R G B WH GR BL Grey Scale #13 C M Y K
Part Code ST1316
DANES-PICTA .COM
A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego

KATEDRA Nr 11

kpt. dypl. Hieronim LEWANDOWSKI

Temat: ZARYS ORGANIZACJI ARMII RADZIECKIEJ ORAZ CHARAKTERYSTYKA PRZEBIEGU DZIAŁAŃ W WOJNIE DOMOWEJ W ZSRR w latach 1918–1920

(Skrypt wykładu)

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
S/51
05-000051-001-0

BIBLIOTEKA GŁÓWNA AKADEMII OBRONY NARODOWEJ
Nr ewid. II 60474

1961

Inches Centimetres
Colour Chart #13
Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black
DANES-PICTA .COM

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego

KATEDRA Nr 11

kpt. dypl. Hieronim LEWANDOWSKI

Temat: ZARYS ORGANIZACJI ARMII RADZIECKIEJ ORAZ CHARAKTERYSTYKA PRZEBIEGU DZIAŁAŃ W WOJNIE DOMOWEJ W ZSRR w latach 1918–1920

(Skrypt wykładu)

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
S/51
05-000051-001-0

60474

Nr ewid.
II

1961

A K A D E M I A S Z T A B U G E N E R A L N E G O

im. gen. broni K. Swierczewskiego

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

"ZATWIERDZAM"
SZEF KATEDRY HISTORII
SZTUKI WOJENNEJ

/-/ Stanisław O K Ę C K I
gen.bryg.prof.

BIBLIOTEKA GŁÓWNA-ARCHIWUM Akademii Obrony Narodowej
Nr ewid. 60474
II

Kpt. dypl. Hieronim LEWANDOWSKI

"ZARYS ORGANIZACJI ARMII RADZIECKIEJ ORAZ CHARAKTERYSTYKA PRZEBIEGU DZIAŁAŃ W WOJNIE DOMOWEJ W ZSRR W LATACH 1918-1920.

Biblioteka Szkoleniowa A.S.G. im. gen. broni K. Świerczewskiego
Nr ewid.

Rembertów czerwiec 1961 r.

ZARYS ORGANIZACJI ARMII RADZIECKIEJ I PRZEBIEGU DZIAŁAŃ W WOJNIE DOMOWEJ W ZSRR W LATACH 1918 - 1920.

T r e ś ć :

Część pierwsza : Zarys organizacji Armii Radzieckiej w latach 1918 - 1920.

W s t ę p

I. Powstanie Armii Radzieckiej jako armii ochotniczej.
II. Organizowanie armii regularnej na zasadzie powszechnego obowiązku służby wojskowej.
III. Zmiany organizacyjne Armii Radzieckiej w latach 1919 - 1920.
IV. Aparat partyjno - polityczny Armii Radzieckiej.

Część druga : Zarys przebiegu działań i ogólna charakterystyka sztuki wojennej w latach wojny domowej i zagranicznej interwencji zbrojnej w ZSRR w latach 1918 - 1920.

W s t ę p

I. Cechy charakterystyczne wojny domowej i zagranicznej interwencji zbrojnej w Republice Radzieckiej w latach 1918 - 1920.
II. Ogólna sytuacja wojskowo - polityczna Republiki Radzieckiej w chwili wybuchu wojny domowej.
III. Początkowy okres wojny domowej i walki z interwencją zbrojną państw obcych /listopad 1917 r. - luty 1919 r. /
IV. Rozgromienie pierwszego najazdu Ententy /marzec - lipiec 1919 r./
V. Rozgromienie drugiego najazdu Ententy /lipiec 1919 r. - luty 1920 r./
VI. Rozgromienie trzeciego najazdu Ententy /kwiecień - grudzień 1920 r./
VII. Wnioski końcowe.
Załączniki /szkice poszczególnych bitew/.

Akademia Wojskowa im. gen. broni K. Świerczewskiego

Część pierwsza : Zarys organizacji Armii Radzieckiej w latach 1918 - 1920.

W s t ę p :

Zwycięstwo Socjalistycznej Rewolucji Październikowej zburzyło cały nawpół feudalny system państwowy i społeczny w Rosji, wszystkie organa państwowe, w tym również i armię, jako jeden z głównych instrumentów aparatu państwowego. Fakt powyższy stanowił dopiero pierwszy krok na drodze zwycięstwa rewolucji. Dalsze, nie mniej trudne kroki, to utworzenie nowego systemu państwowego oraz zaprowadzenie nowego ładu społecznego. Warunkiem niezbędnym do realizowania a ponadto i obrony tego wszystkiego było utworzenie nowej siły zbrojnej, jako organu przemocy w rękach nowego aparatu państwowego.

Utworzenie nowej armii znajdowało się od samego początku w centrum uwagi władz radzieckich. Armia miała bowiem spełnić bardzo ważną rolę w dziele zwycięstwa Rewolucji : obronić ją przed wrogiem wewnętrznym - obalonymi klasami wyzyskiwaczy oraz zewnętrznym - interwencją zbrojną państw obcych. To też tworzenie Armii Radzieckiej odbywało się w ogniu walk, co miało zarówno negatywny, jak również i pozytywny oddźwięk. Negatywne było to, że organizowanie armii odbywało się pośpiesznie w warunkach braku odpowiednich sił fachowych i sprzętu. A przecież tworzenie armii od podstaw nie jest prostą sprawą nawet w okresie pokojowym. Pozytywnym natomiast było to, że odpowiednie formy organizacyjne można było natychmiast sprawdzać w praktycznych działaniach i nie zdające egzaminu, zmieniać. Dlatego też proces organizowania Armii Czerwonej, z uwagi na przytoczone powyższej momenty, zasługuje na wnikliwe rozpatrzenie.

I. Powstanie Armii Radzieckiej jako armii ochotniczej

a/ Likwidacja starej armii /Kiereńskiego/.

Jedn[illegible]m z pierwszych zadań zwycięskiej Rewolucji Październikowej była likwidacja starej armii, jako organu obalonej

już władzy państwowej. Realizacja tego zadania została zapoczątkowana jeszcze przed wybuchem Rewolucji Październikowej.

Po rewolucji lutowej 1917 roku akcja ta polegała na nacisku Partii na demokratyzację byłej armii carskiej oraz stopniową reorganizację jej aparatu dowódczego i administracyjnego. Doniosłą rolę odegrały tu Komitety Żołnierskie, których działalność w znacznym stopniu przyczyniła się do ograniczenia władzy kadry oficerskiej byłej armii carskiej. Wystarczy przytoczyć fakt, że w okresie tym liczne jednostki wojskowe odmawiały posłuszeństwa swoim dowódcom, lub wykonywały jedynie te rozkazy, które sankcjonowały Komitety Żołnierskie.

Po zwycięstwie Rewolucji Październikowej nastąpiły dalsze, bardziej radykalne przedsięwzięcia. 8.11.1917 r. Rada Komisarzy Ludowych powołała do życia Komitet Wojskowy, który przejął kierownictwo całokształtem działalności organów byłego Ministerstwa Wojny. Komitet ten zajął się demobilizacją starej armii łącznie z rozwiązywaniem wszystkich dotychczasowych instytucji wojskowych wraz z Kwaterą Główną Naczelnego Dowództwa. Dowództwa okręgów wojskowych przestały praktycznie istnieć, a ich funkcje przejęły miejscowe sztaby Czerwonej Gwardii. Kompetencje dotychczasowych komend rejestracji i uzupełnień przekazano Wydziałom Wojskowym terenowych Rad Delegatów.

Równocześnie ze stopniową demobilizacją starej armii przebiegała jej demokratyzacja. Dekretem Rady Komisarzy Ludowych z dnia 29.12.1917 r. wprowadzono zasadę wybieralności dowódców. Zgodnie z tym dekretem armia podporządkowana została bezpośrednio Radzie Komisarzy Ludowych. Całą władzę w jednostkach wojskowych przejęły Komitety Żołnierskie. Wszyscy dowódcy do szczebla pułku włącznie, mieli być wybierani w drodze powszechnego głosowania stanu osobowego danego oddziału. Dowódców wyższych szczebli /dywizji,

korpusu, armii/ dekret Rady Komisarzy Ludowych pozbawił prawa usuwania podwładnych dowódców ze stanowisk i przenoszenia na inne. Wyboru dowódców wyższych szczebli miał prawo dokonywać jedynie Zjazd Delegatów Żołnierskich danego związku taktycznego lub operacyjnego.
Dowódcy wybrani na Zjeździe podlegali zatwierdzeniu przez nadrzędny Komitet Żołnierski. Postanowienie to dotyczyło również szefów sztabu. Pracowników sztabu dobierał szef sztabu, a zatwierdzał Zjazd Delegatów Żołnierskich danej jednostki. Specjaliści wojskowi /lekarze, inżynierowie, technicy itp/. wyznaczeni byli na stanowiska przez odpowiednie Komitety Żołnierskie.

Sprawę dyscypliny dekret z 29.12.1917 r. regulował w sposób następujący. Swiadomą dyscyplinę umacniać miało oddziaływanie Komitetów Żołnierskich oraz działalność sądów koleżeńskich, organizowanych we wszystkich pododdziałach. Poważniejsze wykroczenia rozpatrywać miały sądy wybierane na szczeblu pułku /brygady/. Sprawy żołnierzy, którzy dopuścili się przestępstw o charakterze kontrrewolucyjnym, miały być kierowane do sądów przy najbliższych Radach Delegatów.

29.12.1917 r. ogłoszony został również dekret "O zrównaniu wszystkich żołnierzy w prawach i zniesieniu stopni i tytułów wojskowych". Dekret ten, między innymi, uchylał wszystkie przywileje związane z dotychczas obowiązującymi stopniami i tytułami, rozwiązywał wszelkiego rodzaju organizacje oficerskie, znosił wszystkie odznaczenia, likwidował funkcje ordynansów itp.

Postanowienie obu dekretów sprzyjały oczyszczeniu szeregów starej armii z oficerów wrogo usposobionych i niechętnie odnoszących się do rewolucji, a jednocześnie uniemożliwiały wykorzystania poszczególnych jednostek wojskowych do celów kontrrewolucyjnych. Ponadto stworzone zostały warunki dla wysuwania na stanowiska dowódcze najbardziej doświadczonych żołnierzy oraz oficerów

oddanych sprawie rewolucji. Wielu oficerów starej armii wybranych na stanowiska dowódcze przeszło do służby w szeregach przyszłej Armii Radzieckiej, tworząc trzon jej kadry.

Mimo tych wszystkich posunięć stara armia nie mogła stanowić organu władzy sprawnego i oddanego sprawie rewolucji, ponieważ nie odpowiadała klasowej istocie państwa socjalistycznego. Jej morale i wartość bojowa, w rezultacie przeszło 3 - letniej wojny, której cele były obce zarówno żołnierzom na froncie, jak i robotnikom i chłopom na zapleczu, były niezwykle niskie.

W tym stanie rzeczy, zgodnie z decyzją Rady Komisarzy Ludowych, rozpoczęła się planowa demobilizacja starej armii. Przebieg demobilizacji był dość sprawny. Zatrzymano jedynie cztery najmłodsze roczniki dla zabezpieczenia służby wartowniczej do czasu zorganizowania jednostek Armii Radzieckiej.

b/ Powstanie Gwardii Czerwonej.

Geneza powstania Gwardii Czerwonej sięga lat 1905 - 1907. W toczonych wówczas przez proletariat walkach doniosłą rolę odegrały drużyny bojowe - uzbrojone oddziały robotników. Drużyny te stanowiły pierwowzór oddziałów Milicji Robotniczej, organizowanych po rewolucji lutowej 1917 r. w fabrykach i zakładach pracy, w całej niemal Rosji. Owe oddziały Milicji Robotniczej przekształcone zostały przez Partię Komunistyczną w Gwardię Robotniczą, a następnie w Gwardię Czerwoną i jako takie wzięły udział w Rewolucji Październikowej.

Formowanie oddziałów Gwardii Czerwonej odbywało się pod kierownictwem Organizacji Wojskowej przy KC Partii. Mimo zdecydowanego przeciwdziałania ze strony Rządu Tymczasowego oddziały Gwardii Czerwonej rozrastały się bardzo szybko i w październiku 1917 r. tylko w Piotrogrodzie liczyły około 40 tysięcy uzbrojonych robotników.

W dniach Rewolucji Październikowej Gwardia Czerwona, wspólnie z rewolucyjnymi oddziałami starej armii, stanowiła główną siłę bojową powstania zbrojnego. W okresie listopada 1917 do lutego 1918 roku Gwardia Czerwona była praktycznie jedyną zorganizowaną siłą zbrojną, na której opierała się młoda władza radziecka. Odegrała ona doniosłą rolę w rozgromieniu szeregu buntów i powstań białogwardyjskich.

Jako siła zbrojna Gwardia Czerwona była jednak słabo zorganizowana i stosunkowo nieliczna /około 150 tys. ludzi/. W tym stanie nie mogła ona stawić skutecznego oporu połączonym siłom kontrrewolucji i zagranicznej interwencji zbrojnej. Zadanie to mogła spełnić tylko nowa, regularna i masowa armia.

c/ Organizowanie armii o zaciągu ochotniczym

Prace przygotowawcze nad stworzeniem nowej armii rozpoczęły się już w końcu 1917 roku. Na podstawie decyzji Ludowego Komisariatu do Spraw Wojskowych z 1 stycznia 1918 roku specjalna komisja przystąpiła do opracowania projektu organizacji nowej armii. Jednocześnie powołano do życia Wszechrosyjskie Kolegium Formowania nowej armii.

Podstawowym aktem prawnym organizacji nowej armii był dekret Rady Komisarzy Ludowych z 28.1.1918 r., który nadał specjalną nazwę nowej armii - "Robotniczo - chłopska Armia Czerwona" oraz precyzował podstawowe zasady jej organizacji.

Władzę zwierzchnią nad Armią Czerwoną przyjęła Rada Komisarzy Ludowych. Bezpośrednie kierownictwo i dowodzenie siłami zbrojnymi spoczywało w rękach Wszechrosyjskiego Kolegium Formowania Robotniczo - chłopskiej Armii Czerwonej, utworzonego przy Komisariacie Ludowym do Spraw Wojskowych.

Zgodnie z postanowieniem dekretu Rady Komisarzy Ludowych z 28.1.1918 r. do Armii Czerwonej mogli być przyjmowani jedynie robotnicy i pracujący chłopi, którzy dobrowolnie wyrażali chęć odbycia służby wojskowej oraz posiadali odpowiednie rekomendacje organizacji partyjnych, związków zawodowych lub innych organizacji społecznych.

W ten sposób dekret wprowadzał w życie podstawową zasadę formowania Armii Czerwonej - zasadę klasowego doboru i ochotniczego zaciągu kandydatów do służby wojskowej. Klasowy dobór kandydatów do służby wojskowej wynikał zarówno z istoty nowej armii, jak i z obawy przed przenikaniem do jej szeregów elementów wrogich i niepożądanych.

Uzupełnienie szeregów Armii Czerwonej na zasadzie ochotniczego zaciągu podyktowane było konkretnymi warunkami. Przede wszystkim stara armia, w szeregach której znajdowało się 10 milionów ludzi, znajdowała się w procesie demobilizacji. Żołnierzy starej armii, rekrutujących się w przeważającej masie z chłopów, cechował niechętny stosunek do wojny i służby wojskowej. Rewolucja na wsi rosyjskiej praktycznie dopiero się zaczęła. Żołnierze wyrażali powszechną chęć wzięcia udziału w przemianach, jakie następowały na wsi. W tych warunkach mechaniczne wcielenie żołnierzy starej armii w szeregi Armii Czerwonej było nierealne.

Wprowadzenie natomiast powszechnego obowiązku służby wojskowej, ze względu na brak odpowiedniego aparatu poborowego, było niemożliwe. Stare organa poboru i uzupełnień przestały praktycznie istnieć tuż po zwycięskiej Rewolucji Październikowej. Ponadto organizacja masowej, regularnej armii była uzależniona od posiadania odpowiedniej ilości broni, amunicji, umundurowania, odpowiednio przeszkolonych kadr dowódczych, a tego wszystkiego było brak.

Powstanie więc ochotniczej armii najbardziej odpowiadało istniejącym warunkom oraz stwarzało możliwość zorganizowania w stosunkowo krótkim czasie nowych sił zbrojnych.

Ogólne kierownictwo nad organizacją Armii Czerwonej spoczywało w rękach Wszechrosyjskiego Kolegium Formowania. Do jego obowiązków między innymi należało :

- kierowanie działalnością terenowych organów zajmujących się bezpośrednią organizacją poszczególnych jednostek Armii Czerwonej ;
- organizacja szkolenia nowosformowanych oddziałów ;
- kierowanie zaopatrzeniem, organizacja pomocy sanitarno - medycznej, finansowanie wydatków związanych z organizacją jednostek wojskowych.

Bezpośrednimi organizatorami poszczególnych jednostek wojskowych Armii Czerwonej były terenowe Rady Delegatów oraz Komitety Żołnierskie starej armii. Rady Delegatów - od gminnych do gubernialnych - kierowały organizowaniem oddziałów wojskowych przy pomocy Wydziałów Wojskowych. Przy armijnych i korpuśnych Komitetach Żołnierskich starej armii powstały specjalne sztaby do spraw organizacji nowych jednostek Armii Czerwonej. Nowosformowane jednostki podlegały pod każdym względem tym Radom Delegatów, które je organizowały i zaopatrywały. Opracowanie planu dyslokacji nowopowstałych jednostek należało do kompetencji gubernialnych i krajowych Rad Delegatów.

Tak więc w pierwszym okresie powstawania Armii Radzieckiej bezpośrednią władzę zwierzchnią poszczególnych jednostek wojskowych były terenowe Rady Delegatów. Zasada kolejnego podporządkowania i centralizacji dowodzenia nie obowiązywała i nie istniała.

Po zawarciu pokoju brzeskiego proces rozbudowy Armii Czerwonej nabrał szczególnego rozmachu. Napływ ochotników stawał się coraz większy. Na dzień 1.4.1918 r.w szeregach Armii Czerwonej znajdowało się około 153 tys. żołnierzy, a 20.4.1918 r. - już ponad 195 tys. żołnierzy.

Szybki rozwój Armii Czerwonej wymagał rozwiązania szeregu problemów, wśród których do najważniejszych należało :

- wprowadzenie zmian w zasadach obsadzania stanowisk dowódczych ;
- organizacja szkolenia kadr dowódczych ;
- stworzenie wojskowych organów mobilizacji i uzupełnień oraz reorganizacja wojskowych instytucji centralnych ;
- wprowadzenie jednolitej struktury organizacyjnej w jednostkach wojskowych.

Dotychczasowa praktyka w obsadzeniu stanowisk dowódczych została uchylona dekretem Rady Komisarzy Ludowych "O trybie wyznaczania dowódców na stanowiska służbowe" z 22.4 1918 r. Odtąd wszyscy dowódcy byli wyznaczani na stanowiska służbowe przez odpowiednie władze wojskowe. Obsadzenie stanowisk dowódców drużyn należało do kompetencji dowódców kompanii, dowódców plutonów, kompanii i batalionu wyznaczał dowódca pułku w porozumieniu z terenowymi komisarzami wojskowymi Rad Delegatów. Dowódców samodzielnych oddziałów i brygad wyznaczał Komisariat Ludowy do Spraw Wojskowych na wniosek dowódcy dywizji. Tych ostatnich mianował Komisariat Ludowy, uzgadniając obsadę każdego stanowiska z Radą Komisarzy Ludowych.

Wraz ze zmianą zasady obsadzania stanowisk dowódczych nastąpiło poważne ograniczenie praw organizacji żołnierskich, powoływanych do życia drogą głosowania. Działalność Komitetów Żołnierskich została ograniczona do spraw gospodarczych, wkrótce zaś po tym sprawy te przejęły specjalne komisje kontroli gospodarki oddziałów. Tak więc sprawy dowodzenia przeszły całkowicie w ręce dowódców, a praca polityczna i organizacja życia kulturalnego - w ręce komisarzy wojskowych.

Poważną przeszkodą na drodze rozbudowy Armii Czerwonej był brak kadry dowódczej oddanej sprawie rewolucji. Oficerowie starej armii, w większości wypadków, byli zdecydowanymi wrogami rewolucji i władzy radzieckiej. Tylko nieznaczna

część oficerów, zwłaszcza młodszych, przeszła na stronę rewolucji.

Wśród tej części oficerów nastąpił wyraźny przełom w okresie ofensywy lutowej wojsk niemieckich, kiedy poczucie lojalności wobec władzy radzieckiej spotęgowane zostało uczuciami patriotycznymi. W okresie walk z wojskami niemieckimi wielu oficerów ze starej armii ochotniczo wstąpiło w szeregi Armii Czerwonej.

Zasadniczy trzon kadry Armii Czerwonej stanowili dowódcy byłych oddziałów Gwardii Czerwonej. Lecz ilość ich, łącznie nawet z zaciągiem ochotniczym oficerów starej armii, była o wiele za mała. W tych warunkach zorganizowanie szerokiej sieci kursów przygotowujących kadry dowódcze, było zadaniem pilnym i ważnym. Z uwagi na to już 10.2.1918 r. wydano "przepisy o przyśpieszonych kursach szkolenia kadr dowódczych". Były to kursy 3 i 4-ro miesięczne przygotowujące przede wszystkim instruktorów piechoty, kawalerii, artylerii i wojsk inżynieryjnych.

Równolegle z przygotowaniem ludowych kadr dowódczych starano się o przyciągnięcie na stronę rewolucji i stersze wykorzystanie oficerów starej armii. Na apel władz wojskowych w ciągu 1918 roku do wojska wstąpiło ochotniczo około 8 tys. i powołano w drodze imiennego wezwania około 5 tysięcy oficerów starej armii.

Problem szkolenia wojskowego dotyczył nie tylko kadr dowódczych, lecz i rezerw ludzkich Armii Czerwonej. Armia ta bowiem formowana na zasadzie ochotniczego zaciągu nie posiadała przeszkolonych rezerw ludzkich. Ponadto napływ ochotników był nierównomierny. W warunkach stałego zagrożenia ze strony wewnętrznej kontrrewolucji i zagranicznej interwencji zbrojnej zjawisko to było bardzo niekorzystne. Dlatego też Rada Komisarzy Ludowych dekretem z 22.4.1918 r. wprowadziła obowiązek wojskowego przeszkolenia robotników i chłopów w wieku od 16 do 40 lat. Czas trwania obowiązkowego przeszkolenia ustalony został na 8 tygodni /12 godzin szkolnych

w tygodniu/. Tenże powszechny obowiązek przeszkolenia wojskowego stwarzał niezbędne rezerwy ludzkie, a tym samym przygotowywał warunki do powstania regularnych sił zbrojnych, opartych na zasadzie powszechnego obowiązku służby wojskowej.

W pierwszych miesiącach istnienia Armii Czerwonej zadanie formowania, uzupełnienia i kierowania jednostkami wojskowymi spoczywało na Wydziałach Wojskowych Rad Delegatów. To jednak powodowało całkowite rozdrobnienie i decentralizację w dowodzeniu, co nie sprzyjało rozwiązaniu skomplikowanych zadań obrony kraju w skali krajowej. Dlatego też w początkach kwietnia 1918 r. nastąpiła reorganizacja terenowych władz wojskowych 8.4.1918 r. przy odpowiednich Radach Delegatów powstały gminne, powiatowe, gubernialne i okręgowe Komisariaty Wojskowe. Te ostatnie podporządkowane zostały bezpośrednio Ludowemu Komisariatowi do Spraw Wojskowych. W ten sposób zlikwidowano swoisty seperatyzm i decentralizację w formowaniu i kierowaniu jednostkami wojskowymi. Zasadnicze zadanie w formowaniu jednostek spoczywało na gminnych i powiatowych komisariatach, one bowiem prowadziły rejestrację, dokonywały poboru ochotników, formowały oddziały wojskowe i prowadziły powszechne przeszkolenie wojskowe.

W ślad za usprawnieniem pracy aparatu terenowego nastąpiła reorganizacja centralnych instytucji wojskowych. 8.5.1918 roku na miejsce dotychczasowego Sztabu Generalnego i Wszechrosyjskiego Kolegium Formowania Armii Czerwonej utworzono Wszechrosyjski Sztab Główny oraz inne intytucje centralne jak Zarząd Zaopatrywania, Główny Zarząd Floty Powietrznej oraz Wszechrosyjskie Biuro Komisarzy Wojskowych.

Jednym w najważniejszych organów centralnych była Najwyższa Rada Wojenna utworzona 1.4.1918 r. Kierowała ona całokształtem spraw związanych z obroną kraju. W skład Najwyższej Rady Wojennej wchodzili m.in. Ludowy Komisarz do spraw Wojskowych oraz Ludowy Komisarz do spraw Floty Wojennej. Najwyższa Rada Wojenna spełniała funkcję Naczelnego Dowództwa Sił Zbrojnych.

Po wprowadzeniu tej organizacji struktura władz wojskowych przedstawiała się następująco :

- Najwyższa Rada Wojenna ;
- Wszechrosyjski Sztab Główny ;
- Główny Zarząd Floty Powietrznej, Zarząd Zaopatrzenia i inne ;
- Ludowy Komisariat do Spraw wojskowych i Marynarki Wojennej ;
- Wszechrosyjskie Biuro Komisarzy Wojskowych ;
- terenowe komisariaty wojskowe /okręgowe, gubernialne, powiatowe i gminne/.

Przez długi okres czasu oddziały i związki Armii Czerwonej nie posiadały jednolitej struktury organizacyjnej. Prawie w każdej guberni obowiązywała swoista, różniąca się od innych, struktura organizacyjna.

W guberni moskiewskiej terenowe Rady Delegatów formowały np. pułki w składzie trzech batalionów /po 1200 ludzi/, bataliony w składzie czterech kompanii, kompanie w składzie trzech - czterech plutonów /po 100 ludzi/. Pułki organizowano w większe oddziały, a te w armie.

Inaczej organizowano jednostki w Baku. Tu podstawową jednostką bojową była t.zw. dziesiątka ; cztery dziesiątki tworzyły pluton. Trzy plutony tworzyły drużynę, a trzy drużyny - batalion /480 - 600 ludzi/. Bataliony łączono w t.zw. oddziały rejonowe.

Stan powyższy wymagał natychmiastowej zmiany. Pierwsze próby ujednolicenia struktury organizacyjnej zainicjowane zostały przez Najwyższą Radę Wojenną w marcu 1918 r. a ostatecznie wprowadzone zostały rozkazem Komisariatu Ludowego do Spraw Wojskowych z 20.4.1918 r. Zgodnie z tym rozkazem podstawową jednostką piechoty stała się dywizja. W skład dywizji piechoty wchodziły trzy brygady piechoty /w brygadzie dwa pułki/, pułk kawalerii /cztery szwadrony/, dywizjon artylerii/ trzy baterie/, bateria artylerii ciężkiej oraz szereg innych oddziałów specjalnych. Stan osobowy

dywizji piechoty zgodnie z etatem wynosił 26,972 ludzi ; pułk piechoty liczył 2,866 ludzi.

Wprowadzenie jednolitej struktury organizacyjnej umożliwiło określenie i zorganizowanie niezbędnej ilości jednostek wojskowych. Uwzględniając niezbędne potrzeby i możliwości kraju Najwyższa Rada Wojenna 19.4.1918 r. ustaliła konieczność posiadania sześćdziesięciu dywizji piechoty, zorganizowanych w dziesięciu armiach.

Formowanie takiej ilości dywizji postępowało jednak bardzo powoli, głównie z uwagi na słaby napływ ochotników. Mimo, że stan sił zbrojnych w lecie 1918 roku wynosi 450 tysięcy ludzi, jednak zaledwie 286 tysięcy było odpowiednio uzbrojonych i wyszkolonych, a tylko 17 tysięcy gotowych było do wysłania na front.

Tak więc zasada ochotniczego zaciągu nie zapewniała planowanego uzupełnienia stanu osobowego sił zbrojnych. Radzieckie Siły Zbrojne nie posiadały w początkowym stadium formowania charakteru armii ściśle regularnej, ale nie były też armią milicyjną. Od samego początku swego istnienia posiadały one charakter armii stałej.
Charakteryzowała je stosunkowo niewielka liczebność, niejednolita struktura organizacyjna oraz kolektywne i zdecentralizowane dowodzenie. Cechą szczególną budownictwa Armii Czerwonej w pierwszym etapie jej powstania była wyraźna tendencja do stopniowego przekształcania jej z armii ochotniczej w armię regularną, uzupełnianą na zasadzie powszechnego obowiązku służby wojskowej.

II. Organizowanie armii regularnej opartej na zasadzie powszechnego obowiązku służby wojskowej

Na dalszy proces budownictwa Armii Czerwonej wpłynęła bezpośrednia interwencja zbrojna USA, Anglii, Francji i Japonii.
Oddziały wojskowe tych państw wylądowały w północnej części Rosji i na Dalekim Wschodzie. Na Zaukraiu i południu Rosji

wojska niemieckie zaczęły okupować Białoruś, Ukrainę, Państwa Nadbałtyckie oraz Krym.

Najważniejszym zadaniem chwili było skupienie wszystkich sił do walki z kontrrewolucją wewnętrzną, jak i zbrojną interwencją z zewnątrz. Zasadnicza rola w tej walce przypada Armii Czerwonej. Z uwagi na to 25.5.1918 r. ogłoszona została decyzja Wszechrosyjskiego Komitetu Wykonawczego o mobilizacji robotników i chłopów. Na mocy tej decyzji powołano do wojska roczniki od 1893 do 1897. Zarządzono ponadto rejestrację obywateli zdolnych do służby wojskowej od 18 do 40 roku życia.

Przedsięwzięcia powyższe zapoczątkowały budownictwo Armii Czerwonej na zasadzie powszechnego obowiązku służby wojskowej.
W rezultacie tego nastąpił poważny wzrost liczebności Armii Czerwonej, której stan w drugiej połowie 1918 roku przekroczył 1 milion żołnierzy.

W roku 1918 niemal wszystkie części Rosji Radzieckiej objęte były działaniami wojennymi. Pierwsze starcia z licznymi wrogami prowadziły przede wszystkim oddziały Gwardii Czerwonej oraz formowane przez poszczególne Rady Delegatów jednostki Armii Czerwonej. Oddziały te, z reguły o małych stanach liczebnych walczyły pojedyńczo i samodzielnie, przeważnie w rejonie swego formowania. Brak było jednak tego dowództwa, któreby koordynowało ich działania, dla wykonania jednego, wspólnego celu operacyjnego.

W warunkach braku frontu ciągłego i nieustannych działań zaczepnych nieprzyjaciela, zespolenie licznych oddziałów walczących z zasady na własną rękę, w jednolity organizm wojskowy było bardzo trudne. Jednak w rezultacie ogromnej pracy organizacyjnej takich działaczy rewolucyjnych jak np: Kujbyszew /zorganizował 1 armię z szeregu samodzielnie działających jednostek Armii Czerwonej/ powstały pierwsze związki operacyjne.

Już w pierwszych dniach maja 1918 roku w walce przeciwko Korpusowi Czechosłowackiemu, połączone oddziały wojsk radzieckich tworzą wyższy związek operacyjny - Front Czechosłowacki. W toku dalszych działań powstaje szereg innych Frontów, jak Wschodni, Północny, Południowy, Południowo - Zachodni i Zachodni. Fronty składały się przeciętnie z kilku armii.

Jednocześnie w miarę dalszej rozbudowy sił zbrojnych, wyodrębniała się z nich t.zw. armia czynna /jednostki walczące na froncie/, dowodzona w sposób scentralizowany o określonej strukturze organizacyjnej, zapewniającej kolejne podporządkowanie jednostek wojskowych.

Wraz z powyższymi zmianami nastąpiły zmiany w strukturze kierowniczego aparatu dowodzenia. Na miejsce Najwyższej Rady Wojennej powołano dwa nowe organa : Robotniczo - Chłopską Radę Obrony i Rewolucyjną Radę Wojenną Republiki.

Do obowiązków Rady Obrony, powołanej do życia 30.11. 1918 roku, należało kierowanie całokształtem spraw związanych z organizacją obrony kraju. Przewodniczącym jej był Lenin. Postanowienie Rady Obrony obowiązywały wszystkie instytucje centralne i terenowe, zarówno cywilne, jak i wojskowe. Rada Obrony nie posiadała swego aparatu wykonawczego. Wykorzystywała ona aparat Rady Komisarzy Ludowych oraz odpowiednich Komisariatów Ludowych.

Największą władzę wojskową przejęła Rewolucyjna Rada Wojenna Republiki. Wraz z jej powołaniem ustalone zostało stanowisko Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych Republiki, jako członka Rady.

Naczelnemu dowódcy podlegały wszystkie wojska lądowe i morskie wchodzące w skład armii czynnej.
Pozostałe jednostki wojskowe podlegały mu bezpośrednio przez Rewolucyjną Radę Wojenną Republiki. Organem pracy Naczelnego Dowódcy w zakresie operacyjnego kierowania armią czynną był Sztab Polowy Rewolucyjnej Rady Wojennej Republiki.

Istniejący dotychczas Wszechrosyjski Sztab Główny stał się organem wykonawczym Rady Wojennej Republiki w zakresie organizacji zaopatrywania sił zbrojnych w skali krajowej, mobilizacji i uzupełnień, dyslokacji i wyszkolenia wojsk oraz powszechnego obowiązku przeszkolenia wojskowego.

Naczelny Dowódca Sił Zbrojnych posiadał dość szeroką swobodę działania we wszystkich zagadnieniach o charakterze strategiczno - operacyjnym. Ponadto miał prawo wyznaczania, przenoszenia i odwoływania ze stanowisk wszystkich dowódców, jednostek armii czynnej, z tym, że kandydatów na stanowiska dowódców szefów sztabów armii i Frontów zobowiązany był przedstawić do zatwierdzenia Rewolucyjnej Radzie Wojennej Republiki. Wszystkie rozkazy Naczelnego Dowódcy były również podpisywane przez jednego z członków Rady : w przeciwnym wypadku były nieobowiązujące.

Jak z tego wynika pełnia władzy wojskowej spoczywała w ręku kolektywnego organu, jakim była Rewolucyjna Rada Wojenna Republiki. Zasada ta legła u podstaw dowodzenia w armiach i Frontach. Na czele każdego Frontu i armii istniała Rewolucyjna Rada Wojenna w składzie trzech członków : dowódcy i dwóch komisarzy.

Wraz z ustanowieniem Rewolucyjnych Rad Wojennych ustalona została jednolita struktura organizacyjna dowództwa Frontu w następującym składzie :

- Rewolucyjna Rada Wojenna Frontu ;
- Sztab Frontu z zarządami ; operacyjnym : administracyjnym i łączności ;
- Oddział polityczny ;
- Inspektoraty : piechoty, kawalerii, artylerii, wojsk inżynieryjnych ;
- Zarząd Zaopatrywania Frontu ;
- Rewolucyjny Trybunał Wojenny.

Podobna była struktura dowództw armii.

Poważny wpływ na dalsze budownictwo Armii Radzieckiej wywarła kapitulacja Niemiec w listopadzie 1918 roku, co oznaczało zakończenie pierwszej wojny światowej. Fakt powyższy potęgował możliwość zagrożenia ze strony interwencyjnych wojsk Ententy. Dlatego też w grudniu 1918 roku Rada Obrony Republiki uchwaliła plan zwiększenia stanu osobowego Armii Czerwonej do 1,5 miliona ludzi.

Mobilizacja poborowych nie przedstawiała w zasadzie większych trudności. Po przeprowadzeniu nowej mobilizacji, która trwała do 1 marca 1919 roku stan Armii Czerwonej przekroczył 1,5 miliona żołnierzy, z tego około 628 tysięcy wchodziło w skład armii czynnej.

Wraz z liczebnym wzrostem Armii Czerwonej doskonaliła się jej organizacja. W listopadzie 1918 roku opracowany został plan formowania nowych jednostek wojskowych, który zakładał ostateczne zlikwidowanie istniejących jeszcze samodzielnych oddziałów o różnej strukturze organizacyjnej.

Plan ten przewidywał sformowanie czterdziestu siedmiu dywizji piechoty, czterech dywizji i jednej brygady kawalerii. Nowosformułowane jednostki wojskowe w centralnych okręgach Republiki, w ilości jedenastu dywizji, stanowić miały odwód naczelnego dowódcy.

Wszystkie jednostki miały być zreorganizowane według nowych etatów. Nowy etat dywizji piechoty wprowadzony z dniem 13.11.1918 roku był następujący :

- trzy brygady piechoty ;
- dziesięć dywizjonów artylerii ;
- trzy dywizjony kawalerii ;
- batalion saperów ;
- batalion łączności ;
- oddział samochodów pancernych.

Ponadto etat ten przewidywał szereg innych mniejszych oddziałów specjalnych oraz bardzo rozbudowany aparat kwatermistrzowski.

Ogółem według powyższego etatu dywizja piechoty miała liczyć : około 60 tys. żołnierzy, 520 karabinów maszynowych i 116 dział.

Brygada piechoty miała składać się z trzech pułków piechoty, jednego dywizjonu artylerii, kompanii łączności oraz szeregu innych pododdziałów liniowych i tyłowych. Stan liczebny brygady wynosił około 14 tysięcy żołnierzy.

W skład pułku wchodzić miały trzy bataliony piechoty, kompania karabinów maszynowych, kompania moździerzy, kompania łączności, kompania sanitarna oraz oddział gospodarczy. Stan liczebny pułku wynosił 3687 żołnierzy.

Wprowadzenie nowych etatów było niewątpliwie krokiem naprzód w organizacji regularnych sił zbrojnych. Kładziono tym samym kres różnorodnej strukturze organizacyjnej oddziałów i związków Armii Czerwonej.Tym samym usunięto ostatnie ślady swoiście pojmowanej autonomii w niektórych oddziałach. Centralizacja dowodzenia oraz zasada kolejnego podporządkowania oddziałów mogła być w pełni realizowana.

Jednakże przedstawione powyżej nowe etaty nie odpowiadały w pełni potrzebom i charakterowi pola walki wojny domowej. Jednostki organizowane według tych etatów pod względem liczebności stanu osobowego oraz ilości organów zaopatrywania były za duże i zbyt ociężałe. Kolidowało to z wybitnie manewrowym charakterem tej wojny.

Wkrótce też okazało się, że w praktyce jednostki wojskowe nigdy nie osiągały pełnego stanu osobowego. Świadczą o tym następujące dane. Według stanu na 20.4.1919 roku armie Frontu Wschodniego liczyły od 21 do 32 tysięcy żołnierzy ; dywizje od 5 do 23 tysięcy. Armie Frontu Południowego od 39 do 65 tys., dywizje od 4 do 16 tysięcy żołnierzy. W lecie 1920 roku liczebność dywizji Frontu

Zachodniego wahała się od 8 do 30 tys. żołnierzy.

Wprowadzenie jednolitych etatów, uwarunkowane między innymi możliwościami zapewnienia jednostkom wojskowym niezbędnej ilości uzbrojenia i sprzętu, zapoczątkowało nie tylko strukturalną i organizacyjną stabilizację Armii Czerwonej. Etaty dywizji piechoty stały się bowiem w pewnym sensie punktem wyjścia rozwoju podstawowych rodzajów wojsk.

P i e c h o t a

Decydującą rolę w wojnie domowej, zwłaszcza w jej początkowym okresie, odgrywała piechota. Podstawową jednostką była dywizja piechoty, związek taktyczny, jednoczący w swoim składzie zasadnicze wówczas rodzaje wojsk/piechotę, kawalerię artylerię, wojska inżynieryjne, samochody pancerne/. Trzon dywizji stanowiła piechota uzbrojona przede wszystkim w karabiny. Siłę ognia ręcznej broni strzeleckiej w poważnym stopniu wzmacniały karabiny maszynowe, których dywizja piechoty Armii Czerwonej posiadała przeciętnie około 200/22-30 w każdym pułku piechoty/. Ilość ta była prawie dwukrotnie mniejsza niż przewidywał etat, lecz kilkakrotnie większy w porównaniu z dywizją piechoty armii carskiej /w początkowym okresie pierwszej wojny światowej/.

K a w a l e r i a

Początkowo kawaleria w Armii Czerwonej była nieliczna. Według danych na 1.3.1919 roku jednostki kawalerii radzieckiej liczyły w sumie zaledwie 30 tysięcy szabel. Oddziały kawalerii z reguły wchodziły początkowo w skład dywizji piechoty. Pierwszy samodzielny związek kawalerii powstał z inicjatywy Rewolucyjnej Rady Wojennej Frontu Południowego. Była to 1 Dońska Brygada Kawalerii, która w styczniu 1919 roku rozwinięta została w 4 dywizję kawalerii pod dowództwem Budionnego. W lutym 1919 roku rozpoczęto formowanie trzech dalszych dywizji kawalerii. W ten sposób udział w kawalerii radzieckiej na polach walk wojny domowej nieustannie wzrastał.

Artyleria

Jednostki artylerii również wchodziły z reguły w skład dywizji piechoty. Tylko niewielka ilość oddziałów artylerii znajdowała się w dyspozycji dowódców armii i Frontów.
Oddziały artylerii wchodzące w skład dywizji piechoty na okres walk przydzielane były do brygad piechoty. Pułki piechoty etatowo nie posiadały swej artylerii. W praktyce jednak wiele pułków piechoty posiadało nieetatowe plutony lub baterie artylerii. W związku z tym, że zasadniczą masę artylerii starej armii przechwyciły wojska białogwardyjskie, a produkcja bieżąca nie zaspakajała potrzeb, nasycenie artylerią w jednostkach Armii Czerwonej było niewielkie. Według danych na dzień 1.3.1919 r. na uzbrojeniu jednostek armii czynnej znajdowało się zaledwie 1774 działa artylerii polowej, co oznacza, że na każdą dywizję piechoty armii czynnej przypadało średnio 46 dział, zamiast 116 przewidzianych w etacie.

Wojska pancerne

Armia Czerwona w latach wojny domowej dysponowała niewielką ilością pociągów i samochodów pancernych. Na wiosnę 1919 roku w składzie armii czynnej znajdowało się 116 samochodów oraz 60 pociągów pancernych /z tego 66 samochodów i 32 pociągi pancerne w składzie Frontu Południowego/. Z zasady samochody pancerne przydzielane były do dywizji, przeciętnie po 3 wozy.

Lotnictwo

Od pierwszych dni istnienia władzy radzieckiej lotnictwo znajdowało się w centrum uwagi władz wojskowych. Pierwszy rozkaz nakazujący organizację pododdziałów lotnictwa, wydany został już 20.12.1917 roku. W maju 1918 r. przy Komisariacie Ludowym do Spraw Wojskowych powstał Główny Zarząd Lotnictwa, a 10.8.1918 roku Dowództwo

Wojsk Lotniczych. Park maszyn był nieliczny. Na początku 1919 r. było 1102 samoloty ; z tego 349 maszyn wykonywało zadania bojowe na frontach. Pozostała ilość znajdowała się w dyspozycji poszczególnych okręgów wojskowych oraz w składach i remoncie. Podstawową jednostką lotnictwa była eskadra licząca 6 samolotów. Eskadry przydzielane były początkowo do dywizji piechoty. Wkrótce jednak, po zdobyciu doświadczeń, zaczęto używać lotnictwo zmasowanie, centralizując tym samym dowodzenie.

III. Zmiany organizacyjne Armii Czerwonej w latach 1919-1920

Cechą szczególną powstawania i rozwoju Armii Czerwonej było to, że jej formowanie przebiegało równolegle z prowadzeniem nieustannych walk na różnych frontach wojny domowej. Stąd też proces rozbudowy Armii Czerwonej, jakkolwiek nieprzerwany, w różnych okresach wojny domowej przebiegał z różnym natężeniem, a organizacyjne przedsięwzięcia często dawały ofektywne rezultaty dopiero po dłuższym okresie czasu.

W lecie 1919 roku Armia Czerwona miała za sobą półtoraroczne doświadczenie w organizacji wojsk i prowadzeniu działań wojennych. W rezultacie ogromnego wysiłku organizacyjnego Partii i rządu stała się ona wielomilionową armią regularną. Wzrosła gotowość i poziom wyszkolenia bojowego, umocnił się duch moralny i dyscyplina. Zgodnie z uchwałami VIII Zjazdu zlikwidowane zostały ostatecznie pozostałości partyzanckich form organizacji jednostek wojskowych i sposobów prowadzenia działań bojowych. We wszystkich jednostkach armii czynnej wprowadzono jednolitą organizację. Osiągnięto w praktyce centralizację oraz wprowadzono w życie zasadę kolejnego podporządkowania jednostek wojskowych.

Proces organizacyjnego doskonalenia trwał jednak dalej. Uwzględniając zdobyte doświadczenia uproszczono przede wszystkim strukturę organizacyjną oddziałów i związków taktycznych. Stan liczebny dywizji piechoty zmniejszony został do około 32 tysięcy ludzi.

Z etatu dywizji piechoty wyłączono np. szereg oddziałów artylerii, które w praktyce i tak nie istniały, ze względu na brak sprzętu ogniowego ; zamiast dziewięciu dywizjonów i jednej baterii, pozostawiono w dywizji pięc dywizjonów artylerii.

Przedsięwzięcia te spowodowały, że pddziały i związki Armii Czerwonej stały się bardziej ruchliwe i lepiej przystosowane do manewrowego charakteru wojny domowej.

Doniosłą rolę w umocnieniu Armii Czerwonej odegrało zjednoczenie sił zbrojnych wszystkich Republik Radzieckich oraz skoncentrowanie ogólnego kierownictwa wojskowego w rękach Rady Obrony. Siły zbrojne Ukrainy Białorusi, Litwy, Łotwy i Estonii, powstałe w końcu 1918 roku, odgrywały istotną rolę w wyzwalaniu tych republik spod okupacji niemieckiej i wojsk białogwardyjskich. Jednak narastająca groźba interwencji zbrojnej państw imperialistycznych podyktowała konieczność zjednoczenia sił zbrojnych.

Na mocy dekretu z 1.6.1919 r. "O zjednoczeniu Rosyjskiej, Ukraińskiej, Białoruskiej, Litewskiej i Łotewskiej Republiki Radzieckiej do walki ze światowym imperializmem" nastąpiło zjednoczenie - poza gospodarką narodową, transportem kolejowym i finansami - również i sił zbrojnych. Rozformowany został Front Ukraiński. Z jednostek wojskowych tego Frontu zorganizowana 12 armia, która weszła w skład Frontu Zachodniego oraz 14 armia, którą włączono do składu Frontu Południowego. Armia Łotewska przekształcona została w 15 armię, Białorusko - Litewska w 16 armię. Obie armie weszły w skład Frontu Zachodniego. Jednostki Armii Estońskiej włączone zostały w skład 7 armii radzieckiej. Okręgi wojskowe poszczególnych republik podporządkowane zostały Wszechrosyjskiemu Sztabowi Głównemu.

Daleko idące zmiany nastąpiły w organizacji terenowych organów wojskowych na zapleczu. W komisariatach wojskowych zniesione zostało kolegialne kierownictwo i wprowadzono

jednoosobowe dowodzenie oraz ścisłą centralizację. Na czele komisariatów okręgowych stali komisarze wojskowi, którzy byli bezpośrednimi dowódcami wszystkich wojsk i przełożonymi instytucji wojskowych okręgu. Mieli oni uprawnienia dowódców armii i podlegali bezpośrednio Radzie Wojennej Wszechrosyjskiego Sztabu Głównego. W ten sposób sprawy wojskowe zostały wydzielone z kompetencji terenowych Rad Delegatów.

Zamiast kierownika wojskowego wprowadzone zostało stanowisko dowódcy jednostek wojskowych okręgu, który był zarazem pomocnikiem Komisarza okręgowego do spraw wojskowych.

Analogiczna reorganizacja została przeprowadzona na szczeblu komisariatów gubernialnych i powiatowych. W gminnych komisariatach zlikwidowano stanowiska tzw. kierownika wojskowego.

Niektóre gubernialne komisariaty wojskowe wraz ze wszystkimi znajdującymi się na ich terytorium jednostkami, instytucjami i urządzeniami wojskowymi, wydzielono z okręgów i podporządkowano Frontom. W ten sposób powstały strefy tyłów Frontów. W strefach tych Fronty i armie miały przeprowadzać mobilizację poborowych oraz eksploatować miejscowe zasoby materiałowe.

Szereg zmian nastąpił w systemie mobilizacji i uzupełnienia stanu osobowego wojsk. Zrezygnowano przede wszystkim z praktyki uzupełnienia jednostek zapasowych na zasadzie terytorialnej. Stany zmienne jednostek zapasowych uzupełniane były odtąd przez poborowych zamieszkałych w innych okręgach wojskowych.

Ilość batalionów zapasowych została powiększona z 76 /styczeń 1919 r./ do 151 /sierpień 1919 r./. Według stanu na dzień 1.8.1919 r. w jednostkach zapasowych, podległych okręgom wojskowym, znajdowało się ponad 206 tys. szeregowców oraz 5736 dowódców różnych szczebli.

Dla zapewnienia Frontom niezbędnych rezerw ludzkich w sztabach Frontów powstały Zarządy Formowania, Uzupełniania i Wyszkolenia Wojsk. Zarządy te kierowały podległymi im

jednostkami zapasowymi, które przyjmowały uzupełnienia z zaplecza, przeszkalały je i kierowały do jednostek walczących.

W sierpniu 1919 r. w guberniach położonych nad środkowym biegiem Wołgi, zorganizowana została t.zw. Armia Zapasowa Republiki. Początkowo w skład jej wchodziło: sześć pułków piechoty, jeden pułk kawalerii, jedna brygada artylerii, jeden batalion saperów oraz jeden batalion łączności. W późniejszym okresie stan Armii Zapasowej Republiki dodatkowo powiększono o sześć brygad piechoty i dwie dywizje kawalerii. Podporządkowana Naczelnemu Dowódcy Armia Zapasowa stanowiła jego odwód, a zarazem umożliwiała bardziej operatywne i racjonalne uzupełnienie wojsk armii czynnej.

W drugiej połowie 1919 roku przystąpiono do szerszej rozbudowy kawalerii. Cechą szczególną struktury organizacyjnej związków kawalerii radzieckiej było to, że posiadały one w swoim składzie oddziały karabinów maszynowych na wozach t.zw. taczanki. Dzięki nim jednostki kawalerii radzieckiej dysponowały dużą siłą ognia.

W ciągu 1919 r. powstało 11 dywizji i 5 brygad kawalerii. W listopadzie /11.11.1919 r./ w ramach Frontu Południowego zorganizowano 1 Armię Konną. W jej skład weszły dwa korpusy kawalerii i jedna brygada piechoty. W późniejszym okresie w skład tej armii włączono jeszcze dwie brygady piechoty. Duże sukcesy osiągnięte przez 1 Armię Konną w działaniach wojennych wpłynęły na powzięcie decyzji przez dowództwo radzieckie o utworzeniu 2 Armii Konnej. Została ona utworzona w czerwcu 1920 r. W skład jej weszły cztery dywizje kawalerii.

W roku 1920 zaczyna występować tendencja do scentralizowanego wykorzystania lotnictwa. Przejawem tego było utworzenie w ramach Frontu Południowego we wrześniu 1920 roku t.zw. Zgrupowania Lotniczego liczącego 33 samoloty.

W warunkach stałego wzrostu ilości pododdziałów, oddziałów i związków Armii Czerwonej, szczególnego znaczenia nabierało zagadnienie kadr dowódczych. Jednym z zasadniczych czynników właściwego rozwiązania tego zagadnienia była organizacja szkolenia dowódców wszystkich szczebli dowodzenia.

Realizacja zadania szkolenia ludowych kadr dowódczych zapoczątkowana została w 1918 roku. Właściwego jednak rozmachu szkolenia dowódców nabrało dopiero w 1920 r. Swiadczy o tym szereg danych ilustrujących zarówno rozwój sieci różnego rodzaju kursów szkolenia dowódców, jak i wzrost ilości obsolwentów.

W marcu 1918 roku istniało 13 kursów, w styczniu 1920 roku było ich już 91. W październiku 1920 roku Głównemu Zarządowi Szkół Wojskowych podlegało 153 szkoły i kursy. Ponadto istniało szereg kursów doskonalenia dowódców, zorganizowanych i kierowanych przez poszczególne Fronty i armie.

Ogółem w latach 1918 - 1920 szkoły i kursy ukończyło około 60 000 dowódców. Z tej liczby, w okresie od 1.1. do 1.9.1920 roku,, około 26 000 dowódców przeszkoliły szkoły i kursy podległe Głównemu Zarządowi Szkół Wojskowych. Często specjalne jednostki szkolne kierowane były na front w decydujących momentach wojny domowej.

Dowódców wyższych szczebli dowodzenia szkoliły liczne wyższe uczelnie wojskowe.

Szkoły i kursy nie były w stanie zapewnić niezbędnej ilości przeszkolonych dowódców, zwłaszcza niższych szczebli /pluton,kompania/. W związku z tym na stanowiska dowódców plutonów mianowano 22 tys. byłych podoficerów armii carskiej. Ponadto na stanowiska dowódcze wysuwano zwykłych żołnierzy wykazujących odwagę i zdolności dowódcze.

Poważny procent kadry dowódczej Armii Czerwonej stanowili oficerowie starej armii. W okresie trzech lat wojny domowej ponad 100 tysięcy z nich pełniło służbę wojskową w szeregach Armii Czerwonej. Znaczna ich część pełniła obowiązki instruktorów powszechnego przeszkolenia wojskowego. Wielu pracowało w terenowych komisariatach wojskowych i centralnych instytucjach wojskowych. Około 30 tys. pełniło obowiązki w sztabach oddziałów

i związków armii czynnej. Stosunkowo niewielu dowodziło batalionami, pułkami, brygadami i dywizjami.

IV. Aparat partyjno - polityczny Armii Czerwonej

Obok wszystkich innych elementów powstania i umocnienia Armii Czerwonej była praca aparatu partyjno - politycznego.

Pierwszym kierowniczym organem tego aparatu, obok Centralnego Biura Organizacji Partyjnych w wojsku, był Oddział Organizacyjno - Agitacyjny Wszechrosyjskiego Kolegium Formowania Armii Czerwonej.

Od 7.2.1918 r. oddział ten rozwinął swą działalność w trzech zasadniczych kierunkach : propagowanie wśród ludności cywilnej idei stworzenia Armii Czerwonej ; organizacja Wydziałów Wojskowych przy terenowych Radach Delegatów oraz kierowanie pracą tych Wydziałów, przede wszystkim w dziedzinie werbowania ochotników do Armii Czerwonej ; kierowanie pracą kulturalno - oświatową w jednostkach wojskowych.

Szybki wzrost szeregów Armii Czerwonej spowodował wkrótce konieczność przeniesienia głównego wysiłku pracy organizacyjno - agitacyjnej z odcinka cywilnego /werbowania ochotników/ do jednostek wojskowych, gdzie zaczęto wyznaczać pierwszych komisarzy wojskowych.

Ustanowienie instytucji komisarzy wojskowych miało na celu zapewnienie kierowniczej roli Partii w jednostkach wojskowych, rozwinięcie pracy partyjno - politycznej i przekształcenie armii w siłę zbrojną władzy radzieckiej. Ważnym odcinkiem pracy komisarzy wojskowych było sprawowanie nadzoru nad działalnością wojskowych specjalistów starej armii, powoływanych do służby w szeregach Armii Czerwonej.

Dla kierowania całokształtem działalności komisarzy wojskowych 3.4.1948 roku powstało Wszechrosyjskie Biuro Komisarzy Wojskowych przy Komisariacie Ludowym do Spraw Wojskowych. Oddział Organizacyjno - Agitacyjny Wszechrosyjskiego Kolegium Formowania Armii Czerwonej przekształcony został w Oddział Agitacyjno - Oświatowy Biura Komisarzy Wojskowych.

Biuro Komisarzy Wojskowych kierowało pracą polityczną tylko w jednostkach wojskowych Armii Czerwonej. Komisarze wojskowi instytucji centralnych podlegali Oddziałowi Politycznemu Rewolucyjnej Rady Wojennej Republiki. Kontrolę pracy politycznej w jednostkach i instytucjach wojskowych prowadził natomiast Oddział Polityczny Najwyższej Inspekcji Wojskowej Armii Czerwonej.

Tego rodzaju podział kopetencji pomiędzy trzy organa kierownicze nie był korzystny i ujemnie wpływał na stan pracy politycznej w wojsku. Dlatego też, na polecenie KC Partii w listopadzie 1918 r. rozwiązany został Oddział Polityczny Najwyższej Inspekcji Wojskowej, a Oddział Polityczny Rewolucyjnej Rady Wojennej Republiki połączono z Biurem Komisarzy Wojskowych. Odtąd Wszechrosyjskie Biuro Komisarzy Wojskowych stało się jedynym organem kierowniczym pracy partyjno - politycznej Armii Czerwonej.

Stanowisko komisarza wojskowego w Armii Czerwonej pojawiło się w czasie formowania pierwszych jej oddziałów. Powszechnie zostało wprowadzone dopiero w kwietniu 1918 r. wraz z utworzeniem terenowych Komisariatów Wojskowych przy Radach Delegatów i powstaniem Biura Komisarzy Wojskowych.

Komisarze gminnych, powiatowych, gubernialnych i okręgowych Komisariatów Wojskowych przy Radach Delegatów praktycznie byli jednoosobowymi kierownikami podległego im organa. Ponadto w ich ręku spoczywało wojskowe i polityczne kierownictwo wszystkimi jednostkami i instytucjami wojskowymi rozmieszczonymi na podległym im terytorium. Specjaliści wojskowi zatrudnieni w terenowych komisariatach byli jedynie technicznymi wykonawcami poleceń komisarzy w sprawach wojskowych. Natomiast komisarze wojskowi instytucji centralnych, rewolucyjnych rad wojennych armii i Frontów oraz oddziałów i związków taktycznych Armii Czerwonej nie posiadali pełni praw jednoosobowego dowódcy. Praw tych nie mieli zresztą i dowódcy jednostek. Komisarze i dowódcy mieli obowiązek wspólnego decydowania o sprawach życia i działalności bojowej podległej im jednostki.

Dowódcom jednostek przypadł przy tym decydujący głos w zagadnieniach taktyczno - operacyjnych.

Komisarze wojskowi w jednostkach wojskowych byli inicjatorami powstania oddziałów politycznych. W końcu 1918 roku oddziały polityczne istniały już we wszystkich Frontach, armiach oraz w większości dywizji Armii Czerwonej. Oddziały polityczne, powstałe z inicjatywy komisarzy wojskowych, nie posiadały początkowo jednolitej struktury organizacyjnej i ściśle określonych zadań. Dopiero w grudniu 1918 r. R.W.R. uprawomocniła istnienie oddziałów politycznych armii i Frontów. W połowie stycznia 1919 r. na naradzie szefów oddziałów politycznych Frontów uczestnicy wypowiedzieli się za koniecznością istnienia oddziałów politycznych w dywizjach. Ponadto narada sprecyzowała rolę oddziałów politycznych wszystkich szczebli - jako kierowniczego organu partyjno - politycznego oraz wypracowała jednolitą strukturę polityczną i ustaliła ich etaty. Zgodnie z etatami oddziały polityczne składały się z :

- na szczeblu Frontu - z wydziałów : inspektorsko-instruktorskich, agitacyjno - oświatowego, informacji i łączności, sprawozdawczego, eksploatacyjno - transportowego, sekretariatu i kancelarii ;
- na szczeblu armii - z wydziałów : sprawozdawczego, organizacyjno - instruktorskiego, agitacyjno - oświatowego, informacji i łączności, gospodarczego i kancelarii ;
- dywizjach - z szefa wydziału, sekretarza i dwóch agitatorów.

Wraz z powstaniem oddziałów politycznych w jednostkach wojskowych zorganizowane zostały zarządy polityczno - oświatowe okręgowych komisariatów wojskowych oraz oddziały polityczno - oświatowe gubernialnych komisariatów wojskowych.

Ważnym odcinkiem pracy komisarzy i wydziałów politycznych były organizacje partyjne w jednostkach

wojskowych. Powstanie organizacji partyjnych w jednostkach wojskowych inspirowały terenowe komitety partyjne.
Do marca 1918 roku pracą wszystkich organizacji partyjnych w wojsku kierowało Centralne Biuro Organizacji Partyjnych Armii Czerwonej. Po jego rozwiązaniu kierownictwo przeszło całkowicie w ręce terenowych komitetów partyjnych.

Terenowe komitety partyjne w stosunku do organizacji partyjnych w wojsku spełniały rolę nadrzędną instancji partyjnych. Komisarze wojskowi byli, swego rodzaju, partyjnymi pełnomocnikami tych instancji.

Podstawową organizacją partyjną w wojsku były tzw. pułkowe kolektywy partyjne, skupiające przeciętnie 15 - 30 członków partii oraz 40 - 50 kandydatów.

Organizacje partyjne w wojsku powstawały nieprzerwanie. W lutym 1919 roku istniało w Armii Czerwonej ponad 1500 organizacji partyjnych, skupiających 29706 członków partii.

Dalsze zmiany w organizacji i pracy aparatu partyjno - politycznego Armii Czerwonej nastąpiły w 1920 roku. Najwyższym organem kierowniczym pracy partyjno - politycznej w Armii Czerwonej był wówczas Zarząd Polityczny Rewolucyjnej Rady Wojennej Republiki. Jemu podlegały oddziały polityczne Frontów, armii i dywizji oraz zarządy polityczno - oświatowe okręgów wojskowych.

Zgodnie z instrukcją, wydaną w styczniu 1920 roku, na oddziałach politycznych Frontów spoczywał obowiązek kierowania działalnością oddziałów politycznych armii i organizowania pracy polityczno - oświatowej w jednostkach podległych bezpośrednio dowódcy Frontu. Szef oddziału politycznego podlegał bezpośrednio Rewolucyjnej Radzie Wojennej Frontu. W pracy swej kierował się wytycznymi Zarządu Politycznego R.R.W.R. przy oddziale politycznym Frontu działały komisje partyjne/ w składzie trzech członków wyznaczonych przez Radę Wojenną Frontu/, które, między innymi, rozstrzygały o przyjmowaniu kandydatów na członków partii oraz rozpatrywały sprawy dyscypinarne.

Na analogicznych zasadach zorganizowane były i pracowały oddziały polityczne armii i dywizji, z tym że oddziały polityczne dywizji podlegały bezpośrednio komisarzom wojskowym, a komisje partyjne w dywizjach wyznaczała Rada Wojenna Armii.

W grudniu 1919 roku wprowadzone zostało stanowisko politycznego kierownika kompanii. Był to najniższy szczebel w strukturze aparatu partyjno - politycznego, która w jednostkach armii czynnej w 1920 roku przedstawiała się następująco : polityczny kierownik kompanii, komisarze wojskowi na szczeblu pułku, brygady, dywizji, oddziały polityczne na szczeblu dywizji, armii i Frontu, wreszcie na szczeblu centralnym - Zarząd Polityczny Rewolucyjnej Rady Wojennej Republiki.

Zasadnicze zmiany w strukturze organizacji partyjnych w wojsku wprowadziła specjalna instrukcja wydana przez KC Partii w grudniu 1919 roku. Zgodnie z nią podstawową komórką partyjną w wojsku stała się kompanijna organizacja partyjna /dotychczas pułkowa/. Kolejną instancją partyjną było zebranie delegatów wszystkich organizacji partyjnych pułku. Organem wykonawczym zebrania delegatów był komitet pułkowy. Prawo zwoływania konferencji partyjnych, za zgodą instancji nadrzędnych, przysługiwało oddziałom politycznym dywizji, armii i Frontów.

W końcu 1919 roku rozwiązane zostało również zagadnienie wzajemnego stosunku między terenowymi i wojskowymi organizacjami partyjnymi. Między innymi ustalono ostatecznie, że pracą partyjną w jednostkach armii czynnej kierują oddziały polityczne. Natomiast w jednostkach formowanych przez komisariaty wojskowe - terenowe organizacje partyjne. Celem lepszego powiązania, informacji i współpracy terenowych i wojskowych instancji partyjnych szefowie oddziałów politycznych wchodzili w skład terenowych komitetów partyjnych /w rejonie zakwaterowania jednostek/ z głosem decydującym.

Godnym podkreślenia jest fakt, że wypracowane, w latach wojny domowej 1918 - 1920 r. podstawowe zasady organizacji i pracy aparatu partyjno - politycznego okazały się na tyle słuszne i życiowe, iż z nieznacznymi zmianami, wynikającymi z rozwoju Armii Radzieckiej, obowiązują do dnia dzisiejszego.

Część druga : ZARYS PRZEBIEGU DZIAŁAŃ I OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA SZTUKI WOJENNEJ W WOJNIE DOMOWEJ I ZAGRANICZNEJ INTERWENCJI W ZSRR W LATACH 1918 - 1920.

W s t ę p.

Dla dokładnego zrozumienia istoty i cech charakterystycznych wojen domowych w okresie imperializmu, w szczególności zaś interesującej nas wojny domowej w Rosji w latach 1918 - 1920. należy wyjść z ogólnego określenia wojny, które brzmi : "Wojna jest to dalszy ciąg polityki danych, zainteresowanych państw i różnych klas wewnątrz tych państw w danym czasie - innymi, a mianowicie gwałtownymi środkami".

Zgodnie z tą tezą wojna domowa jest więc również dalszym ciągiem polityki różnych klas, które walczyły ze sobą również przed wojną, przy czym ten dalszy ciąg polityki przybiera szczególnie ostre formy.

Lenin pisząc o wojnie domowej określił ją w następujący sposób : "Wojna domowa jest to najbardziej ostra forma walki klas, kiedy szereg starć i bitew ekonomicznych i poliycznych, powtarzając się i narastając, rozszerzając i zaostrzając - dochodzi do przekształcenia tych starć w walkę z bronią w ręku jednej klasy przeciwko drugiej."x/

- -

x/ Lenin t. XXI strona 201.

Tak więc wojna domowa, która w ciągu trzech lat ogarnęła pożogą wojenną ogromne terytorium byłego imperium carskiego, była zbrojną walką klas wewnątrz danego kraju. Charakteryzowała się ona szeregiem specyficznych cech, którym należy poświęcić nieco uwagi, gdyż tylko dzięki nim można zobrazować całą specyfikę wojny domowej w Rosji.

I. Cechy charakterystyczne wojny domowej i interwencji zbrojnej państw obcych w Republice Radzieckiej w latach 1918 - 1920.

Wojna domowa w Rosji ze strony mas pracujących : proletariatu i kierowanego przezeń małorolnego i średniorolnego chłopstwa, była wojną sprawiedliwą. Masy te bowiem walczyły przede wszystkim o zbudowanie ustroju socjalistycznego, w którym miała zniknąć wszelka eksploatacja człowieka przez człowieka, w którym miał być zniesiony wszelki ucisk narodowościowy. Ponadto masy pracujące Rosji carskiej walczyły jednocześnie przeciwko uciskowi rodzimych imperialistów, a zarazem przeciwko obcym imperialistom, którzy usiłowali przekształcić imperium carskie w swoją kolonię, dającą im olbrzymie zyski.

Z powyższych względów wojna domowa w Rosji Radzieckiej splotła się nierozerwalnie z walką przeciwko interwencji zagranicznej. Bowiem jak uczy historia, wojny domowe są ściśle związane z obcymi siłami, które spieszą z pomocą obalonym klasom eksploatorskim i dążą do odbudowania starych porządków.

Tak też było i w czasie wojny domowej w Rosji, w Hiszpanii oraz w Chinach. We wszystkich tych krajach rodzima burżuazja korzystała z wszechstronnej pomocy państw imperialistycznych, głównie zaś z broni i pieniędzy, walcząc o restaurację swego panowania. Kontrrewolucja w Rosji przygotowując się do zbrojnej walki o władzę skupiła w swym ręku poważną część kadry byłej armii carskiej, ogromną większość kozactwa oraz bogatego chłopstwa, posiadała więc poważne siły, którym jednakże brakowało broni, ekwipunków i pieniędzy. To jednakże w krótkim czasie dostarczone im zostało z zewnątrz, głównie przez USA, Anglię, Francję i Japonię. Obce

mocarstwa, ingerując w wewnętrzne sprawy Rosji, odegrały poważną rolę w wojnie domowej, gdyż bez ich jak najbardziej wszechstronnej pomocy, wewnętrzna kontrrewolucja nie byłaby zdolna do stawiania tak długiego i zaciekłego oporu.

Wojna domowa w Rosji Radzieckiej miała bezkompromisowy charakter.

W wojnie tej obserwujemy bowiem z jednej strony straszliwe okrucieństwo białogwardzistów i interwentów skierowane przeciwko zwolennikom rewolucji, zaś z drugiej strony ogromny entuzjazm bojowy żołnierzy Armii Czerwonej, bezgraniczną ofiarność i bohaterstwo bojowników rewolucji, zdecydowany, bezkompromisowy charakter działań bojowych, mających na celu pełne zniszczenie sił przeciwnika. Bezkompromisowość wojny domowej w Rosji wywarła poważny wpływ na radziecką sztukę wojenną, która charakteryzowała się dążnością do pełnego zniszczenia sił nieprzyjaciela, przy czym dążność ta legła u podstaw szerokiego stosowania manewru przez Armię Czerwoną.

Cechą wojny domowej w Rosji było to, iż toczyła się ona w warunkach doktryny proletariatu, ponieważ władza znajdowała się w ręku klasy robotniczej i idących pod jej przewodem mas pracujących chłopstwa.

Kierownictwo tą wojną spoczywało w rękach partii bolszewickiej, która skupiła pełnię władzy, zarówno politycznej, jak i wojskowej i zapewniła w ten sposób realizację zasadniczego warunku zwycięstwa jakim była jedność polityki i strategii.

Specyfika wojny domowej w Rosji wyrażała się w jej charakterze międzynarodowym. Dzięki temu proletariat Rosji, mógł liczyć nie tylko na własne siły, lecz również na szeroką pomoc proletariatu państw kapitalistycznych, w którym burżuazja biorąc udział w interwencji przeciw Rosji Radzieckiej, nie była pewna ani swych własnych robotników, ani własnej armii. Dowodem tego były liczne manifestacje i zdecydowana akcja robotników krajów kapitalistycznych prowadzona pod hasłem "ręce precz od Kraju Rad", jak również rewolucyjne wystąpienia wojsk interwencyjnych /bunt francuskiej Marynarki

Wojennej na Morzu Czarnym/. Z tego też względu wojna domowa w Rosji miała zdecydowany charakter internacjonalistyczny, ponieważ masy pracujące byłego imperium carskiego, walczyły o wyzwolnienie społeczne i narodowe nie tylko swoje, lecz również wszystkich ludów świata eksploatowanych przez imperializm. Swiadomość tych wysokich szlachetnych zadań, podnosiła na niespotykany poziom wartości morale zarówno Armii Czerwonej, jak i zaplecza.

II. Ogólna sytuacja wojskowo - polityczna w Republice Radzieckiej na początku 1918 roku

Wojna domowa w Rosji rozpoczęła się w chwili, gdy na arenie międzynarodowej trwała pierwsza wojna światowa, co oczywiście stanowiło sprzyjający moment dla młodej władzy radzieckiej.

Dzięki temu bowiem, że na Zachodzie Europy trwała wojna, imperialiści Ententy oraz Niemiec i Austro - Węgier nie mogli rzucić w początkowym okresie swych sił w celu zdławienia rewolucji. Wprawdzie militaryści niemieccy, dążąc do zagrabienia możliwie dużych obszarów byłego imperium carskiego, usiłowali na własną rękę zdławić rewolucję, lecz zdecydowany opór stawiany im przez Gwardię Czerwoną oraz mądra polityka Partii udaremniły te próby, co zapewniło władzy radzieckiej pewien okres wytchnienia, konieczny dla umocnienia obronności kraju.

Sytuacja Rosji Radzieckiej uległa poważnej zmianie w listopadzie 1918 r. z chwilą zakończenia wojny, bowiem zwycięskie państwa Ententy zyskały pełną swobodę w podjęciu zdecydowanych działań przeciwko rewolucji. Z drugiej jednak strony groźny dla Rosji Radzieckiej imperializm niemiecki został poważnie osłabiony, co pozwoliło na wyzwolenie Ukrainy spod okupacji niemieckiej i uwolnienie się od ciężkich warunków narzuconych władzy radzieckiej przez pokój w Brześciu. Szczególnie pozytywnym dla władzy radzieckiej był wzrost fali rewolucyjnej w Europie /rewolucja na Węgrzech i w Niemczech oraz poważny przypływ nastrojów rewolucyjnych również w krajach Ententy/. Wszystko to

wiązało ręce mocarstwom imperialistycznym i ułatwiło proletariatowi Rosji walkę z interwencją.

Nie bez znaczenia były poważne tarcia pomiędzy państwami imperialistycznymi szczególnie pomiędzy Anglią i Francją, a także Stanami Zjednoczonymi i Japonią, co rzecz jasna utrudniło wypracowanie i przeprowadzenie jednolitej walki przeciw Rosji Radzieckiej. W ciągu wojny domowej i interwencji uwidaczniał się wyraźny spadek sił Ententy w walce przeciw rewolucji oraz równie wyraźny wzrost siły Państwa Radzieckiego i Armii Czerwonej, co ostatecznie doprowadziło do wygaśnięcia interwencji.

Sytuacja wewnętrzna młodej Republiki Radzieckiej w początku 1918 r. była równie ciężka jak jej sytuacja międzynarodowa. Kraj w wyniku polityki rządu carskiego oraz Tymczasowego, jak również wojny imperialistycznej, był niesłychanie wyniszczony gospodarczo. Ponadto wrogowie rewolucji robili wszystko by pogorszyć sytuację ekonomiczną Rosji Radzieckiej.

Ententa ogłosiła blokadę Republiki, zaś armie kontrrewolucyjne odcięły centrum kraju od zasadniczych okręgów zbożowych /Ukraina,Kubań, Powołże, Syberia/ oraz od źródeł paliwa /Baku, Zagłębie Donieckie/. Do tego trzeba dodać jeszcze sabotaż stosowany przez burżuazję w aparacie zaopatrywania i w transporcie, a otrzymamy obraz tych katastrofalnych trudności, jakie przeżywało państwo Radzieckie w dziedzinie gospodarki. W miastach panował głód, brakowało opału nie tylko dla ogrzewania mieszkań, lecz co najważniejsze, dla przemysłu.

Armia Czerwona walczyła bronią, jaką odziedziczyła po starej armii carskiej, względnie zdobyła na wojskach białogwardyjskich. Manewrowanie wojskami było bardzo ograniczone, z uwagi na katastrofalny stan taboru kolejowego.

Również skomplikowane i trudne były warunki społeczne. Obok biorących udział w walce klas : proletariatu i biedoty wiejskiej z jednej strony oraz burżuazji miejskiej i wiejskiej z drugiej strony, w Rosji istniały wielomilionowe masy średniorolnego chłopstwa. Ono właśnie

zajmowało w początkowym okresie wojny domowej chwiejne stanowisko i dawało się prowadzić przez burżuazję do walki z rewolucją.

Ogromną rolę w poprawieniu niezwykle trudnej sytuacji wewnętrznej spełniła Partia Bolszewików kierowana przez W.Lenina. Realizowała ona konsekwentnie słuszną politykę w zagadnieniach gospodarki /wprowadzenie komunizmu wojennego/, w sprawie chłopskiej /ogłoszenia na VIII Zjeździe trójjedynej formuły Leninowskiej/ oraz w kwestii narodowościowej /włączenie na VIII zjeździe do programu partii punktu "O prawie narodów do samookreślenia/.

Prawidłowe rozwiązanie przez Partię tych najbardziej istotnych problemów doprowadziło do przekształcenia kraju w wielki obóz wojenny oraz zapewniło możność przezwyciężenia wszelkich trudności. Słuszna polityka partii zapewniła możność zmobilizowania wszystkich sił kraju do walki przeciw kontrrewolucji wewnętrznej i zagranicznej interwencji zbrojnej.

I. Początkowy okres wojny domowej i walki z interwencją zbrojną państw obcych /listopad 1917 r. - luty 1919 r./

W listopadzie 1917 r. klasa Robotnicza Rosji w sojuszu z biedotą wiejską, pod kierownictwem Partii Komunistycznej dokonały rewolucji - obaliły władzę burżuazji i obszarników. 7 listopada 1917 roku zwyciężyło zbrojne powstanie robotników, żołnierzy i marynarzy w Piotrogradzie. Nocą z 7 na 8 listopada 2-gi Zjazd Rad powziął historyczną decyzję o przyjęciu władzy państwowej w ręce Rad Robotniczych, Żołnierskich i Chłopskich Delegatów. Na Zjeździe tym utworzono pierwszy rząd radziecki - Radę Komisarzy Ludowych z W.J. Leninem jako przewodniczącym.

Rewolucja socjalistyczna rozpoczęta w centrum Rosji, szybko rozprzestrzeniała się po całym imperium carskim. Jej zwycięstwo nie mogło jednak nie spotkać się z silnym oporem ze strony zarówno wewnętrznych sił reakcyjnych, jak i zewnętrznych. Siły te bowiem w zwycięstwie rewolucji widziały zgubę swych wąskich interesów klasowych.

To też na krańcach imperium carskiego, gdzie wpływy imperialistów zagranicznych miały łatwiejszy dostęp rewolucja napotkała na większy opór. W Krajach Nadbałtyckich, na Ukrainie, nad Donem, na płn Kaukazie, na Zakaukaziu, w guberni Orenburskiej, w Azji Srodkowej, na Syberii i na Dalekim Wschodzie, przejście władzy w ręce Rad dokonane zostało drogą silnej walki zbrojnej. Na obszarach tych, ogniskami kontrrewolucji stały się burżuazyjno - nacjonalistyczne rady : na Ukrainie - Centralna Rada, na Białorusi - Białoruska burżuazyjno - nacjonalistyczna rada, w Kazachstanie- Ałasz - orda, w Krajach Nadbałtyckich i na Zakaukaziu - kontrrewolucyjne "rady narodowe".

Władza kresowych "rządów" kontrrewolucyjnych okazała się jednak krótkotrwała. Zaatakowane od wewnątrz przez masy ludowe, poparte przez władzę radziecką, upadły po kilku tygodniach swego istnienia. Ogniska kontrrewolucyjne pozostałe w Armienni,Gruzji, Azerbejdżanie, nad Donem, Kubaniem, na Dalekim Wschodzie i Azji Srodkowej upadłyby równie prędko gdyby nie pomoc okazana im przez imperialistów zagranicznych.

Ciekawym zjawiskiem w radzieckiej sztuce wojennej tego okresu jest przykład zlikwidowania buntu w Moskwie, czy też zamachu Krasnowa na Piotrogród. W Moskwie kontrrewolucja przystąpiła do ataku już 9 listopada. Spiskowcom moskiewskim miały przyjść z pomocą kontrewolucyjne oddziały spoza Moskwy. Jednakże na wszystkich liniach kolejowych wiodących do stolicy, miejscowe Rady, po ujęciu władzy w ręce, tworzyły t.zw. "zasłony" z oddziałów Gwardii Czerwonej, które nie dopuszczały sił kontrrewolucyjnych do Moskwy. Miejscowe Rady przez kontr- objęcie kontroli nad urządzeniami kolejowymi i telekomunikacyjnymi paraliżowały wszelką komunikację kontrrewolucji i odwrotnie, zapewniały jej funkcjonowanie dla władzy radzieckiej.

W wyniku tego oddziały, kontrrewolucyjne podążające do Moskwy były po drodze rozbrajane przez oddziały Gwardii Czerwonej. Natomiast otwarta była droga dla oddziałów rewolucyjnych. Wspólnym wysiłkiem oddziałów

robotniczych Moskwy i przybywających oddziałów rewolucyjnych z innych miast bunt w stolicy już 15 listopada został zlikwidowany. Władzę w Moskwie objął Komitet Wojskowo - rewolucyjny.

Białogwardziści Piotrogrodu liczyli na kontrrewolucyjną część oddziałów Frontu Północnego, sztab którego znajdował się w Pskowie. Organizacje bolszewickie Pskowa i Frontu Północnego doprowadziły do powstania Komitetu Wojskowo - rewolucyjnego, który przejął kontrolę nad dowództwem i sztabem Frontu. 8 listopada frakcja bolszewicka Rady Pskowskiej doprowadziła do wydania zarządzenia, zabraniającego przepuszczania transportów wojska do Piotrogrodu.

Białogwardziści mimo to starali się opanować stację kolejową w Pskowie i wyruszyć do Piotrogrodu. Doszło do walki zbrojnej, w której zwyciężyły oddziały rewolucyjne. Do Piotrogrodu białogwardziści zdołali wysłać zaledwie parę transportów z kozakami korpusu Krasnowa. Nie zdołały one jednak dotrzeć do Piotrogrodu ; zostały rozbite 13.11.1917 r. przez oddziały Gwardii Czerwonej pod Gatczyną i Pułkowem.

Biorący udział w spisku Kiereński zdołał uciec. Krasnow został aresztowany przez jego własnych rewolucyjnie nastawionych żołnierzy. Jednak na słowo honoru, że nie będzie występował przeciwko władzy radzieckiej, został zwolniony. Przedostał się on później na południe Rosji i stanął na czele kontrrewolucji dońskiej.

Tak więc znaczenie komunikacji, w tym szczególnie komunikacji kolejowej, było niezmiernie ważne. Opanowawszy ją, oddziały rewolucyjne, mogły być dowolnie przerzucane na zagrożone kierunki, paraliżowano jednocześnie ruch oddziałów kontrrewolucyjnych, uniemożliwiając ześrodkowanie ich sił.

Po zlikwidowaniu buntów w Piotrogrodzie i Moskwie, przed władzą radziecką stanęło nowe zadanie : zlikwidowanie nowego buntu zorganizowanego w Mohylewie w kwaterze naczelnego dowództwa rosyjskiego.

Po ucieczce Kiereńskiego, gen. Duchonin, jako szef sztabu naczelnego dowództwa, ogłosił się naczelnym dowódcą armii rosyjskiej.

Kiedy rząd radziecki polecił mu natychmiast przystąpić do rokowań rozejmowych z dowództwem niemieckim odmówił wykonania tego rozkazu, nie uznając tym samym władzy radzieckiej. W odpowiedzi na to, decyzją rządu radzieckiego, został usunięty ze swego stanowiska i wyjęty spod prawa. Jednocześnie wysłano do Mohylewa oddziały rewolucyjne, które w dniu 3 grudnia 1917 roku zlikwidowały ognisko buntu. Duchonin został jednak zabity przez jego zbuntowanych żołnierzy.

Jedną z poważniejszych walk władzy radzieckiej z kontrrewolucją w pierwszych dniach po zwycięstwie Rewolucji była likwidacja buntu Dutowa. Jeszcze w połowie listopada 1917 roku gen. Dutow, opierając się na bogatej warstwie kozactwa, opanował Orenburg /ber. Czkałow/, Czelabińsk, Troick. Zamierzał on nawiązać łączność z siłami kontrrewolucyjnymi Syberii, Urala i uchwytując całe Powołże - odciąć Rosję Radziecką od rejonów bogatych w żywność i ropę naftową. Zamierzał on również zjednoczyć się z kontrrewolucją z nad Donu i Kubania. Do walki z kontrrewolucyjnymi bandami Dutowa zostały skierowane oddziały Gwardii Czerwonej z Piotrogradu, Moskwy, Iwanowo - Wozniesieńska i innych miast, które wspólnie z miejscowymi oddziałami w styczniu 1918 roku wyzwoliły Orenburg, kładąc tym samym kres kontrrewolucyjnej działalności Dutowa.

Nad Donem i Kubanią zbuntowało się kontrrewolucyjne kozactwo jeszcze w sierpniu 1917 roku. Tu uciekli carscy generałowie : Korniłow, Aleksiejew oraz Denikin i przystąpili do tworzenia oddziałów kontrrewolucyjnych. Nad Donem władzę uchwycił gen. Kaledin i wraz z gen. Korniłowem przystąpił do tworzenia "Armii Ochotniczej". Jednakże robotnicy Zagłębia Dnieckiego z pomocą oddziałów Gwardii Czerwonej, przysyłanych z centralnych części Rosji, rozgromili kontrrewolucją dońską. Kaledin popełnił samobójstwo, zaś resztki jego oddziałów wraz z gen. Korniłowem uciekły nad Kubań. Tu jednak spotkały się z silnym oporem organizowanej już władzy radzieckiej. W walce z oddziałami radzieckimi zginął gen.Kornilow, a na czele resztek jego armii stanął gen.Denikin. Do wiosny

1918 r. nad Donem i Kubaniem oraz nad Terekiem władza radziecka znacznie się umocniła. Dużą rolę w ustanowieniu i umocnieniu władzy radzieckiej nad rzeką Terekiem odegrał S.M.Kirow.

W związku z tym, że państwa Ententy zignorowały odezwę rządu radzieckiego o zaprzestaniu działań wojennych, przystąpiono do rozmów na ten temat z Niemcami i ich sojusznikami. 5 grudnia 1917 roku w Brześniu podpisano zgodę o zawieszeniu broni i przystąpiono do rokowań pokojowych. Jednakże przewodniczący radzieckiej delegacji, Trocki, mimo wyraźnego nakazu K.C.Partii, nie podpisał ciężkich w zasadzie warunków tego pokoju. W związku z tym 18 lutego 1918 roku wojska niemieckie przeszły do natarcia na całym froncie. Nad Republiką Radziecką zawisła groźba.

Do walki w obronie socjalistycznej ojczyzny wystąpiły z pełnym poświęceniem oddziały młodej Armii Radzieckiej. W dniu 23 lutego 1918 roku w bitwie pod Narwą i Pskowem natarcie niemieckie zostało zahamowane. To wpłynęło na podpisanie przez dowództwo niemieckie w Brześciu w dniu 3 marca 1918 roku traktatu pokojowego. Niemcy zajęły Litwę, Łotwę, Estonię i Polskę. Ukraina przekształcona została w zależne od Niemiec państwo. Ponadto Rumunia w styczniu 1918 roku zajęła Besarabię.

W swym zwycięskim pochodzie władza radziecka napotykała na opór nie tylko ze strony wewnętrznych sił kontrrewolucyjnych, ale i ze strony państw imperialistycznych. Państwa te ograniczyły się początkowo do materiałowego wsparcia kontrrewolucyjnych sił Rosji, gdy zaś to okazało się bezowocne, przystąpiły do bezpośredniej interwencji zbrojnej. Już 9 marca 1918 roku w Murmańsku wylądowały pierwsze francuskie i brytyjskie oddziały interwencyjne. Do lipca 1918 roku ilość wojsk interwencyjnych w tym rejonie wzrosła do 10 tysięcy żołnierzy. Siły te przeszły do działań zaczepnych w kierunku na Archangielsk, opanowując to miasto w pierwszych dniach sierpnia 1918 roku. Na zajętych obszarach interwenci utworzyli tzw. Tymczasowy Rząd Północnego Okręgu.

Do walki z interwencją brytyjską i francuską na Północy stanęły miejscowe oddziały Gwardii Czerwonej, z których zaczęto tworzyć regularne oddziały i związki

Armii Czerwonej. 11 września 1918 roku na północy utworzony został Front Północny w składzie 6 i 7 armii liczących w sumie 9700 żołnierzy.

Zadaniem 6 armii było bronić dostępu do miasta Kotłas i Wołogda, zaś 7 armia - bronić dostępu do rzeki Swir i do Piotrogrodu. Mimo przewagi wojsk interwencyjnych i białogwardyjskich, wojska radzieckiego Frontu Północnego w końcu października załamały natarcie przeciwnika.

Na Dalekim Wschodzie już 5 kwietnia 1918 roku wylądowały we Władywostoku pierwsze interwencyjne oddziały japońskie. W ślad za nimi wylądowały wojska francuskie i amerykańskie, brytyjskie, włoskie i rumuńskie. W sierpniu 1918 roku znajdowało się tam już około 150 tysięcy wojsk interwencyjnych. Najwięcej bo aż 72 tysiące żołnierzy rzucili Japończycy. Wojska interwencyjne użyte były jako siły policyjne do zdławienia ruchu partyzanckiego.

Na Syberii znajdował się również Korpus Czechosłowacki, utworzony z byłych jeńców armii austro-węgierskiej. Imperialiści Ententy liczyli bardzo na kontrrewolucyjne wystąpienie tego korpusu. Na ich rękę szli ówcześni czescy przywódcy burżuazyjni. T.Masarik i E.Benesz. Domagali się oni ewakuacji korpusu z rejonu Pienzy i środkowej Wołgi przez Moskwę do Piotrogrodu. Jednakże rząd radziecki z obawy przed kontrrewolucyjnymi wystąpieniami Czechosłowaków w Moskwie i Piotrogrodzie postanowił ewakuować ich przez Daleki Wschód. Nie zapobiegało to jednak buntowi. Wybuchł on 25 maja, w chwili gdy korpus czechosłowacki znajdował się w transportach kolejowych wzdłuż trasy syberyjskiej linii kolejowej. Bunt Korpusu Czechosłowackiego stał się sygnałem do kontrrewolucyjnych wystąpień białogwardzistów. Połączone siły kontrrewolucyjne zajęły Powołże, Ural, Syberię i Daleki Wschód tworząc szereg lokalnych "rządów".

W walce z korpusem czechosłowackim i białogwardzistami powstał radziecki Front Wschodni w składzie 2,3,4 i 5 armii. W połowie czerwca 1918 roku Front Wschodni przystąpił do działań zaczepnych przeciwko białogwardzistom i interwentom.

W lecie 1918 roku sytuacja Rosji Radzieckiej stawała się z każdym dniem groźniejsza. W Krajach Nadbałtyckich umocniły się wpływy niemieckie. Wojska niemieckie i austro-węgierskie zajęły Krym, Rost-ów, Taganrog i wyszły poza Ukrainę. Przy pomocy Niemiec mieńszewicy gruzińscy 26 maja ogłosili niezawisłość Gruzji, wpuszczając na swe terytorium wojska tureckie i niemieckie. Stwarzało to silne zagrożenie Rosji Radzieckiej od południa.

Wiosną 1918 roku zbuntowało się ponownie kozactwo nad Donem, na czele którego stanął gen. Krasnow. Niemcy dążyli do zjednoczenia sił kontrrewolucyjnych Południa przy pomocy Skoropadskiego i Krasnowa. W tym celu nawiązali oni kontakty z nacjonalistami Gruzji, Armenii i Azerbejdżanu.

Tak doszło do zajęcia obszarów kresowych Rosji. Władza radziecka utraciła zasoby żywnościowe, surowcowe, szczególnie zapasy paliwa. Zaczął się szerzyć głód. Stanęły fabryki z powodu braku surowców. Odzyskanie zasobów żywnościowych i surowcowych stało się najważniejszą sprawą życiową władzy radzieckiej.

Przystąpiono przede wszystkim do intensywnego tworzenia nowych oddziałów i związków Armii Czerwonej. O ile w dniu 15 maja 1918 roku stan Armii Czerwonej wynosił 306 tysięcy żołnierzy, to jesienią tegoż roku już 800 tysięcy. Z uwagi na większe niebezpieczeństwo zagrażające od wschodu, główny wysiłek Armii Czerwonej skupiony był na Froncie Wschodnim. Front ten w lecie 1918 r. był głównym frontem wojny domowej. Tu bowiem na wschodzie Rosji interwenci i białogwardziści skupiali główny wysiłek. Korpus czechosłowacki i oddziały białogwardyjskie 27.7 opanowały Symbirsk, 7.8 - główną bazę Frontu Wschodniego - Kazań. Tu w ręce interwentów dostało się 43 tys. pudów złota, 30 tys. pudów srebra, masę platyny i papierów wartościowych oraz żywności.

Z rejonu Kazania interwenci i białogwardziści mogli uderzyć w kierunku na Wiatkę, celem połączenia się z oddziałami interwencyjnymi, nacierającymi z rejonu Archangielska. Zagrabienie przez interwentów zapasów

żywności spowodowało wybuch epidemii tyfusu i cholery wśród wojsk i miejscowej ludności cywilnej.

W tych warunkach umocnienie Frontu Wschodniego było najważniejszym zadaniem rządu radzieckiego. Utworzony on został dopiero w połowie lipca 1918 r. i pod względem organizacyjnym przedstawiał sobą niewielką wartość. Nie było centralnego kierownictwa. Wojskami dowodziły różne wybierane komitety, nie mające już autorytetu u czerwonoarmistów. Np. 2 armia składała się z siedmiu samodzielnych oddziałów. Całością dowodziła wybrana tzw. "rada drużyn bojowych", składająca się z 5-ciu ludzi. Na front wysłano niesformowane, a nawet nie ostrzelane grupy ludzi, które niejednokrotnie, w obliczu nacierających oddziałów nieprzyjaciela, opuszczały pozycje obronne.

Zarówno Front jak i armie oraz dywizje nie miały sztabów. Front rozciągnięty na olbrzymiej przestrzeni 2 tys. km od Jekatierynburga do Uralska, nie posiadający żadnych odwodów, przypominał raczej linię straży granicznej niż linię frontu. Jedna z grup Frontu, licząca nie wiele ponad 7 tys. ludzi, działała w pasie 300 km.W jej skład wchodziły trzy główne oddziały : jeden w rejonie m.Bugulma, drugi - w rejonie m. Singelej,trzeci - w rejonie m. Syzrań. Między grupami były wielkie luki. Dawał się odczuć ostry brak dowódców, dobrych organizatorów. Wielu ściągniętych na front byłych oficerów armii rosyjskiej przeszło na stronę wroga. Słaba była również praca partyjno - polityczna.

Sytuacja powyższa wymagała radykalnych zmian. Do pracy na Froncie skierowano doświadczonych komunistów /m.in. Gusiew, Kujbyszew/ oraz uzupełnienia. We wrześniu Front posiadał już pewne formy organizacyjne. W rejonie Pienza, Syzrań, Symbirsk, Samara utworzona została 1 armia ; z oddziałów działających pod Ufą, Samarą i Czelabińskiem zorganizowano 2 armię ; w rejonie m.m. Perm, Jekatierynburg, Iszim powstała 3 armia ; w rejonie Saratowa - 4 armia oraz w rejonie Kazania - 5 armia.

Przystąpiono również do formowania pododdziałów, pułków, brygad i dywizji. W krótkim czasie nad Wołgą

i na Uralu sformowano ponad 10 dywizji piechoty. Sciągnięto wielu byłych oficerów armii carskiej do pracy w sztabach. Jeden z nich, były pułkownik Wacetis, został wyznaczony na stanowisko dowódcy Frontu.

Przedsięwzięcia powyższe doprowadziły do poważnego wzmocnienia Frontu Wschodniego. We wrześniu 1918 roku Front ten uzyskał znaczne powodzenie w działaniach zaczepnych, opanowując Kazań i Symbirsk nad Srodkową Wołgą. W wyniku kontynuowanych dalej działań zaczepnych przez 4,1,5 i 2 armie /prawe skrzydło i centrum Frontu Wschodniego/ do lutego 1919 roku opanowana została Ufa, Orenburg i Uralsk. Jedynie na lewym skrzydle Frontu, gdzie działała 3 armia, wobec dużej przewagi przeciwnika, wojska białogwardyjskie osiągnęły powodzenie i wyszły nad rzekę Kamę.

Latem i jesienią 1918 roku toczyły się również działania wojenne i na południu Rosji Radzieckiej. Powstała jeszcze wiosną armia kozacka Krasnowa nad Donem, w lecie 1918 roku przeszła do natarcia w kierunku na Carycyn, dążąc do opanowania tego ważnego pod względem strategicznym miasta. Armia kozacka Krasnowa dwukrotnie podchodziła do Carycyna. Pierwszy raz w połowie sierpnia 1918 roku, drugi raz w październiku 1918 roku. Jednakże w obydwu wypadkach wojska Frontu Carycyńskiego, po bohaterskich i niezwykle ciężkich działaniach obronnych, przeszły do działań zaczepnych, gromiąc białogwardzistów. Druga kontrofensywa wojsk radzieckich spod Carycyna doprowadziła do całkowitego rozgromienia kozackiej armii Krasnowa.

Poza odcinkiem carycyńskim Frontu Południowego toczyły się ciężkie działania wojenne na północnym Kaukazie. Działała tu 11 armia, która przez to że została odcięta od reszty sił Frontu Południowego przez białogwardyjską armię Denikina, odczuwała ostry brak uzbrojenia, amunicji, umundurowania i żywności. Wykorzystując zdradę dowódcy tej armii Sorokina, armia Denikina przeszła do natarcia. Mimo bohaterskiego oporu, wymęczone, głodne i nieuzbrojone oddziały 11 armii zmuszone zostały do odwrotu w kierunku na Astrachań. Odwrót odbywał się przez pustynny, bezwodny step, w warunkach silnych mrozów.

Tysiące ludzi zginęło od mrozu i tyfusu. Do Astrachania przybyły jedynie nieliczne jednostki. Jednak ta ofiara 11 armii spowodowała silne wykrwawienie armii Denikina, a tym samym przyniosła dużą pomoc pozostałym siłom Frontu Południowego. Dalsze usiłowania Denikina w końcu 1918 roku zmierzające do opanowania Astrachania nie przyniosły żadnego powodzenia. Resztki 11 armii wraz z robotnikami Astrachania zdołały miasto obronić.

W czasie trwania przedstawionych powyżej wydarzeń na Froncie Południowym, zaistniały brzemienne w skutki wydarzenia i na Froncie Zachodnim. Kapitulacja Niemiec w listopadzie 1918 roku miała dwojakie dla władzy radzieckiej znaczenie. Umożliwiła ona anulowanie krzywdzącego układu brzeskiego, ale jednocześnie uwalniała siły imperialistycznych państw Ententy, które zaangażowane były w wojnie z blokiem niemieckim, co stwarzało większe zagrożenie dla Republiki Radzieckiej.

13 listopada 1918 roku rząd radziecki anulował układ brzeski. Jednocześnie na Ukrainie powstał rząd radziecki, z Woroszyłowem i Sergiejewem na czele. To spowodowało powstanie fali rewolucyjnej na obszarach okupowanych w dalszym ciągu przez armie niemiecką. Na pomoc rewolucyjnym oddziałom Ukrainy pospieszyły ukraińskie oddziały radzieckie, z których utworzono Front Ukraiński. Jego zadaniem było działać częścią sił w kierunku na Czernihów, Kijów i wyzwolić Ukrainę prawobrzeżną, częścią sił - w kierunku na Charków i Połtawę, po czym wyzwolić Jekatierynosław, Chersoń, Nikołajew, Odessę i Krym.

Na szczególną uwagę w planie operacji Frontu Ukraińskiego i jej przebiegu zasługuje współdziałanie z oddziałami partyzanckimi.

Jeszcze przed rozpoczęciem działań przez ten Front na Ukrainę wysłano grupy działaczy partyjnych i wojskowych, zadaniem których było sformułowanie oddziałów powstańczych i kierowanie ich walką. Ze sformowanymi oddziałami dowództwo Frontu /Antonow - Owsiejenko/ nawiązało łączność oraz opracowało plan współdziałania.

Powstanie wybuchnąć miało w rejonach najważniejszych miast, posiadających węzły kolejowe, by przez to nie dopuścić do manewrowania siłami niemieckimi i nacjonalistycznymi oddziałami ukraińskimi. Przez zajęcie ważniejszych miast na tyłach wroga, oddziały partyzanckie miały odciąć przeciwnikowi drogi wycofania się na zachód.

Działania na Ukrainie rozpoczęły się w drugiej połowie listopada 1918 roku. Zgodnie z planem działania wojska Frontu Ukraińskiego wsparli powstańcy, mający poparcie mas Ukraińców. Wraz z pomyślnym rozwijaniem natarcia rosły siły Frontu, gdyż w jego skład włączały się oddziały partyzanckie. Współdziałanie wojsk regularnych z oddziałami partyzanckimi obrazują poniższe przykłady.

W połowie grudnia 1918 roku oddziały partyzanckie okrążyły garnizon niemiecki i oddziały petlurowskie w Biełgorodzie. W kwietniu 1917 roku na Ukrainie ugrupowania burżuazyjno-nacjonalistyczne utworzyły Centralną Radę Ukraińską, która wobec słabości partii bolszewickiej na Ukrainie, zdołała uchwycić w Władza Rady nie mająca oparcia w narodzie ukraińskim, została obalona i w końcu lutego 1918 roku na Ukrainie zwyciężyła władza radziecka. Jednakże Rada zwróciła się o pomoc do Niemiec, podpisała układ zezwalający na okupację Ukrainy przez wojs niemieckie i wraz z nimi w wyniku lutowej ofensywy niemieckiej 1918 r. wróciła ponownie na Ukrainę. 29.4.1918 r. Rada została rozpędzona przez Niemców, a na jej miejsce ustanowiono dyktaturę hetmana Skoropaskiego byłego adiutanta cara. W związku z kapitulacją Niemiec /w listopadzie 1918 r./ burżuazja ukraińska zaimprowizowała rzekomo powstanie przeciw Skoropskiemu i 13.11.1918 r. utworzyła nowy rząd t.zw. Dyrektorię z Winniczenko i Petlurą na czele. Wszelkie połączenia z innymi oddziałami niemieckimi i nacjonalistycznymi zostało przerwane. W takim położeniu partyzanci przetrwali do czasu podejścia 2 dywizji Frontu Ukraińskiego. I wówczas wspólnym wysiłkiem partyzantów i oddziałów regularnych 20.12.1918 r. miasto zostało opanowane.

Inny przykład wskazuje na sposób opanowania ważnego miasta Pawłowgradu - przez same oddziały partyzanckie.

Otóż 15.11.1918 r., w dzień targowy, przeniknęło do miasta 100 dobrze uzbrojonych partyzantów, przebranych za chłopów. Część tej grupy miała o świcie 16.11 uderzyć na pomieszczenie sztabu garnizonu niemieckiego, część zaś na stację telekomunikacyjną i elektryczną. Uderzenia te stać się miały sygnałem do ogólnego powstania w mieście.

By niedopuścić do przerzucania wojsk niemieckich linie kolejowe wokół Pawłowgradu zostały zburzone przez oddziały partyzanckie. Nocą z 15 na 16.11 oddziały partyzanckie z okolicy Pawłowgradu podeszły i okrążyły miasto. Rano 16.11 wraz z pierwszym wystrzałem wewnątrz miasta, uderzyli powstańcy z zewnątrz, co spowodowało szybkie opanowanie Pawłowgradu. Prawie cała niemiecka załoga garnizonu została wzięta do niewoli.

Na uwagę zasługuje również pomoc okazywana przez partyzantów oddziałom regularnym w walce z oddziałami petlurowskimi.

Ważniejszymi ośrodkami oporu oddziałów petlurowskich był Charków i Połtawa. W trakcie podchodzenia oddziałów regularnych do Charkowa, partyzanci przerwali połączenie z Połtawą, uniemożliwiając przez to przesunięcie sił, stwarzając w ten sposób dogodniejsze warunki do opanowania miasta przez oddziały regularne Frontu Ukraińskiego.

Wspólnym wysiłkiem działań wojsk Frontu Ukraińskiego i oddziałów partyzanckich 6.1.1919 r. wyzwolony został Charków, a w miesiąc później - 5.2.1919 r. Kijów. To spowodowało rozkład w armii petlurowskiej. Władza Dyrektorii zdołała się jednak utrzymać w dalszym ciągu w guberniach wołyńskiej i podolskiej.

W tym samym czasie wojska Enteny /angielskie, francuskie, włoskie i greckie/ liczące w sumie 80 tysięcy żołnierzy opanowały Krym oraz Odessę, Nikołajew i Chersoń. Lecz i tu dociera fala rewolucyjna. W rejonie Tiraspola wybucha powstanie pod wodzą Kotowskiego, co zmusza imperialistów do wycofania się w rejon Odessy. Ale i tu 6 kwietnia 1919 roku docierają oddziały Armii Czerwonej. 7 kwietnia oddziały radzieckie wkroczyły na Krym wyzwalając w ciągu tego miesiąca cały półwysep. Tak więc niemal cała

Ukraina została wyzwolona.

Z podobnym powodzeniem Armia Czerwona prowadziła działania bojowe przeciwko Judeniczowi pod Piotrogrodem oraz na Froncie Północnym.

Tak więc początkowy okres wojny domowej i walki z interwencją państw obcych zakończył się zwycięsko dla władzy radzieckiej. Jednakże reakcja wewnętrzna i międzynarodowa nie dała za wygrane. Gromadziła ona siły do dalszych działań przeciwko pierwszemu państwu robotniczo-chłopskiemu.

Wyniki i wnioski z przebiegu działań wojennych w początkowym okresie wojny domowej w ZSRR.

Działania wojenne w wojnie domowej w ZSRR trwające od listopada 1917 r. do lutego 1919 r., nazwane w tym skrypcie początkowym okresem wojny, zakończyły się pełnym sekcesem młodej Armii Czerwonej w walce z kontrrewolucją i pierwszymi wysiłkami interwencyjnych oddziałów państw imperialistycznych ; zwyciężyła i umocniła się władza radziecka.

Z punktu widzenia wojskowego Rewolucja w Rosji miała realne szanse zwycięstwa, gdyż burżuazja i jej rząd skompromitowały się w oczach mas dążnością do kontynuowania wojny. Główna uwaga rządu i dowództwa rosyjskiego skupiona była wówczas na łamiącym się froncie, gdzie kontynuowane były nadal, wbrew dążeniom narodu, działania wojenne. Ponadto armia, jako jeden z najważniejszych instrumentów władzy państwowej, znajdowała się na froncie, podczas gdy w centrum kraju znajdowało się niewiele jednostek wojskowych.

Okolicznością jak najbardziej sprzyjającą było i to, że nawet armia działająca na froncie w większości opanowana była przez Rady poszczególnych oddziałów, związków taktycznych, a nawet armii.

Tak więc z rąk burżuazji i jej rządu wytrącona została armia, ta główna siła w oparciu o którą podtrzymywała ona swoje panowanie. Co więcej, podstawowa masa żołnierska tej armii, sprzyjała jak najbardziej Rewolucji gdyż w jej

ideach widziała ucieleśnienia swoich marzeń - szybkiego zakończenia wojny.

Na zasady prowadzenia działań tego okresu wielki wpływ wywierała określona sytuacja wojskowo - polityczna. Mianowicie w okręgach przemysłowych Rosji, gdzie w pierwszych dniach zwyciężyła Rewolucja, utworzone zostały robotnicze oddziały zbrojne, tym samym przewaga znajdowała się w rękach bolszewików. Natomiast w okręgach nieuprzemysłowionych, rolniczych, większe wpływy miała kontrrewolucja, która natychmiast przystąpiła do tworzenia swych oddziałów zbrojnych.

Ponadto władza radziecka cieszyła się szerokim poparciem nie tylko wśród klasy robotniczej, ale i wśród biednego a później średniego chłopstwa, podczas, gdy białogwardziści mogli się oprzeć tylko na burżuazji, obszarnictwie i bogatym chłopstwie. Zatem władza radziecka posiadała tą dodatkową przewagę, iż opierała się o szeroką bazę społeczną.

Jednakże białogwardziści mieli przewagę pod względem organizacyjnym. Na ich bowiem stronę przeszła zdecydowana większość byłych oficerów armii carskiej, którzy swe dotychczasowe doświadczenie oddali do usług kontrrewolucji. Od pierwszych chwil kontrrewolucja posiadała dobrze zorganizowane i wyposażone oddziały zbrojne dowodzone przez doświadczonych dowódców, podczas gdy pierwsze zbrojne oddziały rewolucyjne posiadały różną i jakże często wadliwą organizację, a ich dowódcy brak umiejętności dowodzenia zastępować musieli rewolucyjnym entuzjazmem i poświęceniem. Sytuację tą zresztą obrazuje opisany przykład Frontu Wschodniego.

Ta właśnie sytuacja wojskowo - polityczna wywarła wpływ na specyfikę działań oddziałów Gwardii Czerwonej, a później Armii Czerwonej. Specyfika ta wypływała z niewielkiego i coraz bardziej należącego poparcia mas dla kontrrewolucji, co bardzo zawężało ich bazę społeczną. Tak samo ułatwiło oddziałom radzieckim izolowanie poszczególnych ognisk kontrrewolucji i paraliżowanie jej sił. Natomiast swoboda w manewrowaniu oddziałami radzieckimi

stwarzała możliwości skupienia sił w rejonach najbardziej zagrożonych i najważniejszych z punktu widzenia wojskowo - politycznego.

Szczupła ilość sił zbrojnych radzieckich i białogwardyjski w początkowym okresie wojny oraz określone powyżej ich rozmiesz nie, wytworzyły t.zw. taktykę eszelonową. Walka toczyła się w zasadzie wokół stacji kolejowych, większych miast i rejonów mających duże znaczenie polityczne i ekonomiczne. Wojska działały głównie wzdłuż magistrali kolejowych. Zdobycie linii kolejowych i węzłowych stacji dawało możność wykonania charakterystycznego dla tego okresu manewru kolejowego.

Transporty kolejowe były nie tylko środkiem przerzucania wojsk na odcinki działań bojowych, lecz służyły za bazę walczącym oddziałom. Wojska nie odrywały się od swych eszelonów, które często posuwały się bezpośrednio za nimi. W tejże taktyce eszelonowej duże zastosowanie miały rzeczywiste, czy zaimprowizowane pociągi pancerne, które osłaniały transporty kolejowe oraz wspierały bezpośrednio oddziały walczące w oparciu o linię kolejową.

Przedstawiona poprzednio sytuacja wojskowo - polityczna sprzyjała jak najbardziej rozwinięciu się szerokiego ruchu partyzanckiego na tyłach wojsk białogwardyjskich, co skrzętnie wykorzystywane zostało przez dowództwo radzieckie. Opisane przykłady samodzielnych działań oddziałów partyzanckich na Ukrainie, jak też ich ścisłe współdziałanie z oddziałami regularnymi świadczą o dużych umiejętnościach ówczesnych dowódców w organizowaniu i prowadzeniu tego rodzaju działań, jak i o poważnych efektach takiej walki.

Rozgromienie pierwszego najazdu Ententy /marzec - lipiec 1919 r./ Szkic 1.

Umocnienie się władzy radzieckiej w Rosji oraz rozszerzenie się ruchu rewolucyjnego w wielu krajach europejskich, stało się bodźcem do wzmożonej akcji reakcji międzynarodowej. W styczniu 1919 r. na paryskiej konferencji pokojowej rozpatrywano sprawę zorganizowania wszystkich sił przeciwko Rosji Radzieckiej i świadomemu ruchowi rewolucyjnemu.

W tym celu utworzony został specjalny organ t.zw. "Rada Czterech" w skład której weszli przedstawiciele rządów USA, Wielkiej Brytanii, Francji i Włoch.

Już w toku konferencji ujawniły się istotne rozbieżności pomiędzy rządami USA i Wielkiej Brytanii, USA i Japonii, podobnie jak i pomiędzy rządami USA i Francji w zakresie podziału rynków zbytu, zasobów surowcowych, a także i wpływów w małych państwach, wchodzących w skład byłego imperium carskiego. Jednakże środkiem odsuwającym na dalszy plan wszystkie rozbieżności była wspólna nienawiść tych rządów do władzy radzieckiej i międzynarodowego ruchu rewolucyjnego.

W roku 1919 nastąpiła istotna zmiana w sposobie interwencji zbrojnej państw imperialistycznych. O ile w drugiej połowie 1918 r. imperialiści interweniowali za pomocą własnych sił zbrojnych, to w roku 1919 wojnę z Rosją Radziecką prowadzili przy pomocy sił białogwardyjskich : armia admirała Kołczaka, armii generałów Denikina i Judeniicza, a także przy pomocy wojsk małych państw na zachodniej i północno - zachodniej granicy Kraju Rad. Białogwardyjscy generałowie oraz rządy małych państw na zachodzie otrzymywali uzbrojenie, wszelkiego rodzaju wyposażenia dla swych armii i pieniądze na wojnę z Rosją Radziecką.

Jeśli chodzi o wojska interwencyjne państw impertalistycznych, pozostawały one nadal na zajętych przez nie obszarach. Jednakże nie brały one bezpośredniego udziału w walkach na Froncie, były natomiast wykorzystywane w celach okupacyjnych, do utrzymania w posłuchu miejscowej ludności i do zwalczania partyzantki radzieckiej.

Tylko tam gdzie siły białogwardyjskie były nieliczne, /jak na północy kraju w rejonie Murmańska i Archangielska oraz w Turkiestanie/ wojska interwencyjne walczyły również i na froncie.

6.3.1919 r. na posiedzeniu wspomnianej już "Rady Czterech" jako sztabu sił sojuszniczych, postanowiono, iż "interwencja winna wyrazić się w kombinowanych działaniach rosyjskich sił antybolszewickich i armii państw sąsiednich zainteresowanych w odrodzeniu Rosji".[x/] Główną rolę w tym

---

x/ Istoria Grażdańskoj Wojny w SSSR T.4 s. 16. Moskwa 1959 r.

kombinowanym najeździe spełniać miały, znajdujące się na Uralu wojska białogwardyjskie admirała Kołczaka. Działanie jego armii wesprzeć miały od południa - armia gen. Denikina, z północnego zachodu - korpus gen. Judenicza, ponadto wojska białogwardyjskie i interwencyjne z rejonu Archangielska i Murmańska oraz z Turkiestanu. Dążono jednocześnie do wciągnięcia do wojny z Rosją Radziecką Polski, Finlandii, a także państw Nadbałtyckich.

W ten sposób powstać miał ciągły front wokół Republiki Radzieckiej, który miał zadusić władzę radziecką w tym kraju.

Wiosenna ofensywa białogwardyjskiej armii Kołczaka.

Szkic 2.

Na początku 1919 r. ogólna liczebność Armii Czerwonej sięgała około 1,5 miln. ludzi, jednakże tylko 382 tys. ludzi wchodziło w skład armii czynnej, działającej na froncie. Wspomniana armia czynna wyposażona była w 6560 karabinów maszynowych i 1700 dział. Siły te rozciągnięte były na froncie o ogólnej szerokości 8 tys. kilometrów.

Te szczupłe siły radzieckie przeciwstawiały się dobrze zorganizowanym i wyposażonym wojskom białogwardyjskim i interwencyjnym, liczącym w sumie 1,2 mln. ludzi, w tym 310 tys. wojsk Ententy. Z tej ilości bezpośrednio na froncie walczyło około 600 tys. ludzi.

W lutym 1919 r. radziecki Front Wschodni posiadał w swym składzie niewiele ponad 100 tys. ludzi, 1882 karabiny maszynowe i 372 działa. Siły te rozciągnięte były na przestrzeni 1800 km. Frontem dowodził były pułkownik armii carskiej s.s.Kamieniew. Najsilniejsze zgrupowanie Frontu znajdowało się na jego prawym skrzydle gdzie działała Armia Turkiestańska, 4A i 1A. Najsłabsze było centrum Frontu gdzie działała 5A, rozciągnięta na 200 km i posiająca w swym składzie zaledwie 11 tys. ludzi.
Lewe skrzydło Frontu stanowiły 2 i 3A.

Zgodnie z dyrektywą naczelnego dowódcy /Wacetis/ z 21 lutego 1919 r. Front Wschodni przejść miał do działań zaczepnych w kierunku na Czelabinsk i Jekatierinburg /ter.

Swierdłowsk/ oraz w kierunku Turkiestanu. Główne uderzenie Front wykonać miał na Czelabińsk i Jekatierinburg z zadaniem bliższym opanowania tych miast. Wraz z tym natarciem Armia Turkiestańska i 4A miały wyzwolić obwód uralski i gubernię orenburską oraz nawiązać łączność z Turkiestanem.

Jak z powyższego wynika Front Wschodni nacierać miał na dwóch rozbieżnych kierunkach, co nie odpowiadało realnemu stosunkowi sił.

Białogwardyjska armia admirała Kołczaka liczyła wiosną 1919 r. około 300 tys. ludzi, a ponadto na jej tyłach znajdowało się około 150 tys. wojsk interwencyjnych. Faktycznie dowództwo armii Kołczaka spoczywało w rękach generałów francuskich i brytyjskich. Mimo iż Kołczak miał swój sztab, to jednak wszystkie plany operacyjne musiały być akceptowane przez francuskiego generała Janien, który sprawował funkcję "operacyjnego komisarza" przy Kołczaku. Brytyjskiemu generałowi Knox podlegało zaopatrywanie wojsk i równocześnie pod jego kierownictwem znajdowały się wszystkie szkoły oficerskie armii Kołczaka.

Na początku marca 1919 r. białogwardziści przeciwstawili radzieckiemu Frontowi Wschodniemu siły liczące 130 - 135 tys. ludzi, 1300 karabinów maszynowych i 221 dział. W tym zestawieniu wojska radzieckie miały przewagę w ilości artylerii i karabinów maszynowych, ustępowały natomiast w ilości ludzi, w tym dwukrotnie ustępowały w ilości kawalerii. Lecz i ta ilościowa przewaga w artylerii i karabinach maszynowych nie miała żadnego praktycznego znaczenia, z uwagi na brak amunicji.

Położenie białogwardyjskiej armii Kołczaka było następujące. Przeciwko prawemu skrzydłu Frontu Wschodniego /Armia Turkiestańska, 4A, 1A/, działały trzy armie Uralska Armia kozacka, Orenburska Armia kozacka Dutowa i Południowa Grupa Armijna gen. Biełowa. W sumie zgrupowanie to liczyło 33,5 tys. ludzi, ustępując znacznie zgrupowaniu radzieckiemu.

Przeciwko 5 armii radzieckiej działała Armia Zachodnia gen. Chanżina licząca w swoim składzie 50 tys. ludzi, przewyższając ją liczebnie pięciokrotnie.

Przeciwko 2 i 3 armii działała Syberyjska Armia gen. Gajdy, licząca 48 tys. ludzi.

Ponadto w odwodzie armii Kołczaka znajdował się korpus gen. Kappela rozmieszczony w rejonie Czelabińska, inny korpus - w rejonie Jakatierynburga oraz trzy dywizje rozmieszczone w rejonie Omsk - Tomsk.

Jak z powyższego wynika białogwardziści ustępowali ilościowo wojskom radzieckim na prawym skrzydle Frontu Wschodniego, na lewym skrzydle siły równoważyły się, zaś w centrum Frontu pięciokrotną przewagę mieli białogwardziści. Na tym odcinku kryło się poważne niebezpieczeństwo dla Armii Czerwonej, szczególnie zaś ze względu na to, iż Front Wschodni nie posiadał żadnych odwodów.
Ogólny brak środków materiałowych w Republice Radzieckiej, a także skupienie do tej pory głównego wysiłku na południu kraju, uniemożliwiło wzmocnienie tego Frontu.

Zgodnie z postanowieniami Ententy w sprawie "kombinowanego najazdu" na Rosję Radziecką w sztabie Kołczaka opracowywano plan ofensywy. W sztabie tym, pod wpływem różnych doradców, ścierały się dwa poglądy w sprawie głównego kierunku uderzenia,

Pierwszy pogląd zakładający wykonanie głównego uderzenia Armią Syberyjską przez Wiatkę na Wołogdę, na spotkanie z interwencyjnymi wojskami brytyjskimi i stąd na Moskwę, reprezentował gen. brytyjski Knox. Ta koncepcja generała brytyjskiego nie była przypadkowa. Gros brytyjskich sił interwencyjnych znajdowało się na północy kraju w rejonie Murmańska i Archangielska. W dotychczasowych działaniach siły te nie osiągnęły zbyt wielkiego powodzenia. Przez skierowanie głównego uderzenia armii Kołczaka początkowo w kierunku północno - zachodnim, zamierzał gen. Knox wpłynąć na powiększenie sukcesów brytyjskich wojsk interwencyjnych i przez to zapewnić im wkroczenie do Moskwy. Rzecz zrozumiała, że w tym wypadku najwięcej do powiedzenia nad dalszymi losami Rosji miałaby Wielka Brytania.

Drugi pogląd w tej sprawie wyrażał gen. francuski Janien. Z uwagi na większe wpływy Francuzów u gen. Denikina, sugerował on wykonanie głównego uderzenia Armią Zachodnią ku środkowej Wołdze na spotkanie z armią białogwardyjską

nacierającą od południa.

Zatem rywalizacja między imperialistami uwidoczniła się nawet w tych zagadnieniach natury operacyjno - strategicznej. Kołczak bardziej uzależniony od Anglo-amerykanów zdecydował się ostatecznie wykonać główne uderzenie Armią Syberyjską jak sugerował gen. Knox. Zależało mu ponadto na tym, by zajęcie Moskwy nastąpiło bez udziału Denikina, z uwagi na późniejszą większą swobodę działania. Termin rozpoczęcia ofensywy nie został dokładnie ustalony ; miała się rozpocząć wiosną 1919 r.

Sukcesy jakie osiągnęły wojska Frontu Wschodniego na początku 1919 r. zwłaszcza na prawym skrzydle, wpłynęły na nieznaczne przegrupowanie sił Kołczaka.
To przegrupowanie miało na celu zabezpieczenie osłabionego lewego skrzydła jego wojsk oraz stworzenie lepszych warunków do wstępnych operacji, których celem miało być przygotowanie dogodniejszych podstaw wyjściowych do mającej nastąpić później generalnej ofensywy.

W związku z tym Kołczak swym armiom postawił następujące zadania :

- Armia Syberyjska miała przesunąć się na kierunku wiatskim, rozgromić 2 armię Frontu Wschodniego i opanować rejon Sarapul, Wotkinsk, Iżewsk ;
- Armia Zachodnia miała rozgromić 5 armię Frontu Wschodniego i opanować Birsk, Bielebiej, Sterlitamak, Ufa i wyjść nad rzekę Ik, następnie uderzyć na tyły 1A, okazując tym pomoc Armii Orenburskiej ;
- Armia Orenburska miała opanować Orenburg i połączyć się z Armię Uralską.

W tej operacji wstępnej główną rolę spełniać miała Armia Zachodnia, której podstawowym zadaniem było opanowanie Ufy.

Natarcie białogwardyjskiej armii Kołczaka rozpoczęło się 4 marca 1919 r. uderzeniem armii Syberyjskiej. W ramach tej armii główne uderzenie wykonywał 1 korpus syberyjski na styku 2 i 3 armii Frontu Wschodniego między miastami Ochańsk i Osa.

Jednocześnie z tym część sił korpusu stepowego demonstrowała ataki na południe od Osy.

Po przeprawieniu się po lodzie przez rz. Kamę, korpus syberyjski nacierał w trzech kolumnach : na Ochańsk, na Sosnowskaje i na Osę. Główny ciężar w odpieraniu natarcia korpusu białogwardyjskiego spoczywał na 30 dywizji 3A, która pod uderzeniem przeważających sił zmuszona została do odwrotu. To spowodowało, że białogwardziści opanowali 7 marca Ochańsk, a w dniu następnym sąsiedni korpus stepowy opanował Osę. W ten sposób na styku 2 i 3 armii wytworzył się poważny wyłom.

By uniknąć oskrzydlenia i wyrównać front dowódca 3A zarządził odwrót na nową rubież obronną, mającą na celu przede wszystkim osłonę podejścia do m. Głazow. Sam odwrót 3A nie oznaczał jeszcze katastrofy, jednakże spowodwał osłonięcie skrzydła 2A. Skrzętnie to zostało wykorzystane przez dowództwo kołczakowskie. Natarcie Armii Syberyjskiej skierowane zostało w kierunku południowo - zachodnim na Sarapul, to znaczy na tyły 2A.

Jednakże 2 i 3 armia powstrzymywały wroga. Dopiero 1 kwietnia 1919 r. obie armie całkowicie wycofały się za rzekę Kamę. 7 kwietnia w m. Wotkinsk - w pobliżu frontu - wybuchnął bunt kontrrewolucyjny zorganizowany przez eserowców. Miasto posiadało ważne znaczenie wojskowe z uwagi na produkowane tam uzbrojenie. Bunt kontrrewolucyjny przyczynił się do zajęcia miasta przez wroga. Do 10 kwietnia Armia Syberyjska zepchnęła 2 i 3A na zachód na głębokość 30 - 130 km. Obydwie armie radzieckie straciły po około 10 tys. ludzi /zabitych, rannych i wziętych do niewoli/.

Armia Zachodnia Kołczaka przeszła do natarcia w ślad za Armią Syberyjską. Jej główne uderzenie wyprowadzało w odsłonięte lewe skrzydło 5A. Uderzenie to całkowicie zaskoczyło dowództwo Frontu. Na tym kierunku prowadzono bowiem działania zaczepne. - 5 marca prawoskrzydłowa dywizja 5A nacierała z powodzeniem w kierunku przełęczy w Górach Uralskich. Lecz 6 marca okazało się, że białogwardziści uderzyli na lewe skrzydło 5A i zmusiły całą armię do odwrotu.

10 marca 2 korpus białogwardyjski zajął Birsk. Wówczas Chanżin nakazał 3 korpusowi opanować Ufę. 14 marca, po ciężkich

walkach, padła Ufa - radziecki Front Wschodni został przełamany. Przejście 5A do odwrotu zagroziło odsłonięciem skrzydła 1A. I tu na tyłach wojsk radzieckich eserowcy zorganizowali bunt kontrrewolucyjny, wciągając w to nawet cały pułk wojska w Samarze. Mimo, iż bunty kontrrewolucyjne zostały szybko stłumione, pociągnęło to za sobą ściągnięcie znacznych sił z Frontu, a przez to jeszcze większe osłabienie go.

Na skutek nieoczekiwanego powodzenia w centrum frontu, Kołczak zmienił swój pierwotny plan. Nakazał on kontynuować nadal ofensywę przy czym główny wysiłek przeniósł w centrum frontu, w pas działania Armii Zachodniej.
Na ten kierunek ściągnięto posiłki.

W połowie kwietnia natarcie białogwardzistów osiągnęło punkt kulminacyjny. Ich wojska znajdowały się wówczas w odległości 85 km od Kazania, 100 km od Symbirska, 85 km od Samary. Białogwardziści w przeciągu 1,5 miesiąca czasu zajęli obszar wielkości 300 tys. km^2 z 5-cioma milionami ludności. Między 2 i 5A powstała luka o szerokości 150 km. Dalszy odwrót wojsk radzieckich za Wołgą mógł doprowadzić do połączenia białogwardyjskich wojsk Kołczaka i Denikina.

Kontrofensywa Frontu Wschodniego. Szkic 2.

Sukcesy osiągnięte przez armię Kołczaka w marcu 1919 r. na Froncie Wschodnim, ukazały niebezpieczeństwo grożące Republice Radzieckiej ze strony sił reakcji międzynarodowej i wewnętrznej, które zorganizowały pierwszy najazd Ententy. Sytuacja jaka wytworzyła się na Froncie Wschodnim wymagała wzmocnienia w pierwszej kolejności wzmocnienia tego Frontu.

Jeszcze 1 marca 1919 r. zarządzono mobilizację rocznika 1899, co dawało 255 tys. ludzi. 11 kwietnia zarządzono mobilizację dalszych roczników 1890 - 1886 w dziewięciu guberniach centralnych. W przeciągu czasu od marca do lipca 1919 r. zmobilizowano 780 tys. ludzi a razem ze zmobilizowanymi komunistami, związkowcami i komsomolcami liczba ta sięgała 877 tys. ludzi.

Mobilizacja umożliwiała nie tylko uzupełnienie Frontów ale i stworzenie odpowiednich odwodów strategicznych. Od kwietnia do sierpnia 1919 r. w skład armii czynnej włączono ponad 530 tys. ludzi. Z tego tylko w czasie od kwietnia do czerwca na Front Wschodni przybyło 107618 ludzi. Już w kwietniu 1919 r. Front Wschodni otrzymał ponad 24 tys. ludzi. Uzupełnienia te użyto jednak tylko na uzupełnienie strat w oddziałach.

W drugiej połowie kwietnia 1919 r. dały się zauważyć pierwsze symptony kryzysu ofensywy Kołczaka.
Jednakże do tego, by Front Wschodni mógł przejść do kontrofensywy potrzebne były odwody. Lecz tego rodzaju odwody organizowano na głębokich tyłach - w guberniach centralnych. Poza tym można był przerzucić część wojsk z innych Frontów. Jednakże przerzucenie sił świeżo zmobilizowanych, czy też z innych frontów wymagało długiego czasu.

Sytuacja jaka wytworzyła się na Froncie Wschodnim wymagała natychmiastowego załamania ofensywy Kołczaka i przejęcia inicjatywy strategicznej. Jednakże dla zrealizowania tego celu należało znaleźć siły na Froncie Wschodnim.

W istocie rzeczy Front Wschodni posiadał takie siły, mianowicie 4A i Armię Turkiestańską. Jak już powyżej wspomiano obie te armie miały prowadzić natarcie w kierunku Turkiestanu i 8 marca przeszły do działań zaczepnych. Powodzenie ich okazało się bardzo znaczne ; do 19 marca odrzuciły armie kozackie o 120 km na południe od Uralska. Jednakże, w związku z przełamaniem Frontu Wschodniego w pasie działania 5A, natarcie w kierunku Turkiestanu musiało być zatrzymane.

W związku z niebezpieczeństwem jakie zawisło nad Samarą dowódca Frontu Wschodniego nakazał Armii Turkiestańskiej zabezpieczyć wyłom powstały we Froncie.

Dowódca Armii Turkiestańskiej był Michał Frunze.
Inaczej on ocenił sytuację jaka zaistniała na kierunku Samary niż dowódca Frontu Wschodniego S.Kamieniew.
Widział on mianowicie konieczność śmiałych a nawet ryzykownych przedsięwzięć. Według jego oceny siły przeciwnika zostały bardzo rozciągnięte, podczas gdy Armia Turkiestańska i 4A przedstawiały sobą zwarte związki. Widział ponadto, że lewe

skrzydło armii Kołczaka /6 KA i Płd Grupa Armijna/ wyraźnie nie nadążało za zgrupowaniem centralnym oraz że przeciwnik nie posiadał odwodów w pobliżu. Znał jednocześnie wrogi stosunek mas do Kołczaka na zajętych przez jego wojska obszarach.

W zaistniałej sytuacji decydować mogło silne uderzenie w najczulsze miejsce wroga. Uderzenie to zdaniem Frunzego mogło być wykonane prawym skrzydłem Frontu na rozciągnięte lewe skrzydło Armii Zachodniej z rejonu Samara, Orenburg, Uralsk. Uderzenie takie mogło doprowadzić nie tylko do załamania ofensywy białogwardzistów, ale i do pełnego ich rozgromienia.

Frunze domagał się jak najszybszego przejścia do działań zaczepnych. Widział on, że chociaż białogwardziści mogą się jeszcze przesunąć do przodu, to jednak ich zdolność kontynuowania ofensywy jest już na wyczerpaniu. Trzeźwo oceniając siły własne i nieprzyjaciela widział on możliwość rozpoczęcia kontrofensywy tymi siłami, którymi dysponował Front Wschodni. W tym celu proponował on utworzenie możliwie jak najsilniejszej grupy, której działania zaczepne wsparłyby przybywające na Front uzupełniania.

Propozycje Frunzego zostały zaakceptowane zarówno przez dowództwo Frontu, jak i Rewolucyjną Radą Wojenną Republiki.

9 kwietnia zgodnie z wydaną dyrektywą naczelnego dowódcy Front Wschodni podzielony został na dwie grupy : Grupę Południową w składzie - 1,4 i 5A oraz Armii Turkiestańskiej /Grupą dowodził Frunze/ oraz Grupę Północną w składzie 2 i 3A /dowodził nią Szorin/. Grupa południowa miała wykonać uderzenie z rejonu Soroczyńskaja, Buzułuk i rozgromić zgrupowanie wojsk Kołczaka nacierające na zachód od rzeki Kamy. Nad Wołgą zamierzano umocnić najważniejsze miasta wraz z Samarą i Kazaniem. Grupa Północna miała początkowo bronić się a po minięciu okresu roztopów również przejść do kontrofensywy.

Zgodnie z zadaniem postawionym jego Grupie. Frunze postanowił utworzyć silne zgrupowanie z najlepszych jednostek 1,4A i Armii Turkiestańskiej, skoncentrować je w rejonie miejscowości Buzułuk oraz uderzyć w skrzydło i tyły Armii Zachodniej by odciąć jej drogi odwrotu. Według zamiaru Frunzego należało ściągnąć 2/3 całości piechoty i artylerii oraz całość kawalerii z 1A, 4A i Armii Turkiestańskiej

Przedsięwzięcie to było bardzo ryzykowne, ponieważ powodowało osłabienie innych odcinków Frontu, szczególnie rejonu Uralska i Orenburga. Jednakże Frunze szedł świadomie na to ryzyko, licząc się z tym, że sukces na głównym kierunku pozwoli szybko zlikwidować przejściowe powodzenie białogwardzistów na pozostałym obszarze.

10 kwietnia Frunze postawił dowodzonym przez siebie wojskom zadania :

- 5A za wszelką cenę załamać natarcie wroga na Bogurusłan i wzdłuż bugulińsko-wołżańskiej linii kolejowej, zabezpieczyć ponadto trakt prowadzący przez Buzułuk, BUGURUSŁAW, Bugulmę ;
- grupa uderzeniowa w składzie : Armia Turkiestańska /bez 277 pułku 31 DP pozostawionego do obrony Orenburga/, 25 DP /bez brygady, która pozostawiana w Samarze wraz z miejscowym pułkiem stanowiła odwód/, 24 brygada 24 DP z 1A /pozostałe brygady tej dywizji miały również nacierać lecz na oddzielnym kierunku/ ześrodkować się w rejonie Buzułuk i uderzyć w lewe skrzydło wojsk kołczakowskich nacierających na Samarę.

Ześrodkowanie grupy uderzeniowej w rejonie m.Buzułuk pociągało za sobą konieczność dokonania poważnych przegrupowań. W rejon ten miano przerzucić 18 pułków piechoty i kawalerii, przy czym miały one do pokonania koleją lub pieszo 300 - 500 km. W tych konkretnych warunkach wymagało to ogromnego wysiłku.

W trakcie przegrupowywania oddziały uzupełniano miejscowymi komunistami, robotnikami z Uralska, Orenburga.

Zabezpieczono jednocześnie rejon ześrodkowania. Od wschodu rejon ten zabezpieczała 20 DP, od północy 73 brygada 25 DP. Ponadto Orenburg broniony był przez 1 brygadę 3 DK, jeden pułk 31 DP i miejscowe oddziały robotnicze. Do obrony Uralska pozostawiono 22 DP, jeden pułk 25 DP, i Kirgizką brygadę kawalerii,

Mimo tych wszystkich przedsięwzięć sytuacja na Froncie była nadal napięta. 15 kwietnia padł Bugurusłan ; do Wołgi kołczakowscy mieli tylko 70 - 80 km. Na kierunku Uralska oddziały 22 DP 24 kwietnia wycofały się do miasta. Orenburg znalazł się w półokrążeniu. Nadal wycofywały się 2 i 3 armie.

Tymczasem koncentracja grupy uderzeniowej przeciągała się ; słaba przepustowość kolei i marne drogi odgrywały w tym decydującą rolę. Ciężkie karabiny maszynowe i amunicję żołnierze musieli dźwigać na sobie.

W związku ze zmianami zachodzącymi na froncie Frunze korygował swój plan. Postanowił mianowicie nie rozbijać 24 DP na brygady a uderzyć nią całą jednocześnie z głównym zgrupowaniem z rejonu Michajłowskoje w kierunku północnym.

18 kwietnia ze zdobytych u białogwardzistów dokumentów Frunze dowiedział się, że między 3 i 6 korpusem Armii Zachodniej powstała luka o szerokości 50 - 60 km. Wiadomość ta spowodowała dalsze zmiany w planie Frunzego. 23 kwietnia sprecyzował on ostateczne zadania dla swych wojsk. Przedstawiały się one następująco :

- główne uderzenie wykonane być miało w lukę między 2 i 3 korpusem białogwardyjskim w kierunku na m.Bugurusłan z zadaniem rozbicia odizolowanych od siebie sił wroga ;
- operację rozpocząć miała swoim prawym skrzydłem 5A przez uderzenie dwóch brygad 25 DP, jednocześnie z tym, działająca na lewym skrzydle 5A 27 DP miała wiązać Armię Zachodnię od czoła przez natarcie w kierunku na Bugulmę ;
- w skład głównego zgrupowania uderzeniowego wejść miała 31 DP i jedna brygada 25 DP, które z rejonu 50 km na północ od m.BUZUŁUK winne były uderzyć w kierunku na Bogurusłan ; prawe skrzydło tej grupy zabezpieczała samodzielna brygada kawalerii ;

-1A miała bronić na swym prawym skrzydle siłami 20 DP i oddziałów miejscowych m. Orenburga, a na lewym skrzydle 24 DP wiązać 6 korpus białogwardyjski i nie dopuścić do jego połączenia ze zgrupowaniem bugurusłańskim ;
- 4A miała bronić reszty odcinka frontu wraz z Uralskiem ;
- w odwodzie Grupy Południowej pozostały dwie brygady 2 DP ;
- jako następną fazę operacji Frunze przewidywał prowadzenie pościgu w kierunku na m.Bielebiej oraz wykonanie skrzydłowego uderzenia na Bogulmę.

Nowa decyzja Frunzego osłabiała zgrupowanie uderzeniowe z 6-ciu do 4 brygad. Jednakże tego wymagała nowo powstała sytuacja - należało dwiema brygadami wzmocnić 5A. Zmniejszyła się przez to głębokość pierwszego uderzenia. Mimo to Frunze zachował jeszcze siły do wykonania uderzenia. Do natarcia na froncie o szerokości około 200 km ześrodkowanych zostało 49 tys. ludzi i 152 działa. Siły te przewyższały przeciwnika o 10 tys. ludzi.

Na całym pozostałym odcinku frontu o szerokości do 700 km pozostało jedynie 22500 ludzi i 70 dział. Jednakże główne uderzenie wykonywane było w najczulsze miejsce wroga, co pozwalało liczyć na powodzenie.

Już 20 kwietnia 1919 r. na niektórych odcinkach frontu Grupy Południowej zaczęły się pomyślne walki. 1A i Armia Turkiestańska kontratakami uwieńczonymi powodzeniem zatrzymywały natarcie wojsk białogwardyjskich. W dniach 25 - 27 kwietnia nad rzeką Borowka /płn m.Buzułuk/ 73 brygada 25 DP odrzuciła na północ oddziały Kołczaka, przy czym ich część przeszła na stronę radziecką. Tu więc na północ od m. Buzułuk zaistniały warunki do rozpoczęcia kontrofensywy, aczkolwiek w centrum i na lewym skrzydle Frontu Wschodniego biali szli wciąż naprzód.

Kontrofensywa Grupy Południowej rozpoczęła się 28 kwietnia 1919 r. Cechą szczególną ugrupowania wojsk radzieckich było to, iż zamiast jednego zgrupowania były trzy. Główne zgrupowanie uderzeniowe składało się

z Armii Turkiestańskiej /w zasadzie tylko 31 DP i brygada kawalerii/ i jednej brygady 25 DP. Ponadto wystąpiły dwie grupy pomocnicze. Jedna z nich - na prawym skrzydle 5A - składająca się z dwóch brygad 25 DP, druga zaś - na wschód od m. Buzułuk, w rejonie m. Michajłowskoje - tworzyła 24 DP. W skład tych trzech zgrupowań wchodziły oddziały z trzech różnych armii i dlatego zasadnicza trudność dowodzenia tymi grupami legła na barkach dowódcy Grupy Południowej.

Według przebiegu kontrofensywy Grupy Południowej dzieli się na trzy kolejne operacje : bugurusłańską /28.IV. - 13.V/, bielebiejską /15-19.V./ i ufimską /25.V. - 19.VI./. W każdej z tych operacji zmieniał się zarówno skład walczących wojsk, jak i zadania, wszystkie one podporządkowane były jednemu celowi : uderzeniu w skrzydło centralnego zgrupowania wojsk białogwardyjskich i rozgromieniu jego sił.

W pierwszej operacji prowadzone były działania na trzech kierunkach : bugurusłańskim, siergiejewskim i wzdłuż wołżańsko - bugulmińskiej linii kolejowej.

Najbardziej uporczywe walki toczyły się na kierunku biegurusłańskim, gdzie nacierało główne zgrupowanie uderzeniowe i oddziały prawego skrzydła 5A. Oddziały 25 DP pod dowództwem Czapajewa odchodziły Bogurusłan od południa i wspólnie z oddziałami 31 DP i brygady kawalerii oskrzydlały bugurusłańskie zgrupowanie wojsk białogwardyjskich.

Jednakże w czasie rozwijającego się z powodzeniem natarcia prawego skrzydła 5A i grupy uderzeniowej na Bogurusłan od południa, białogwardziści w dalszym ciągu nacierali w centrum 5A, stwarzając przez to poważne niebezpieczeństwo. 2 korpus białogwardyjski zbliżył się na odległość 40 km od stacji kolejowej Korotowka, zagrażając przecięciem drogi zaopatrywania Południowej Grupy Frontu Wschodniego. Ponadto w dalszym ciągu szli białogwardziści naprzód wzdłuż wołżańsko - bugulmińskiej linii kolejowej, spychając na zachód oddziały 5 A.

Dowództwo Frontu Wschodniego uważając ten kierunek za szczególnie niebezpieczny, zażądało od dowódcy Grupy Południowej zmiany kierunku głównego uderzenia Armii Turkiestańskiej i 5A z północno -wschodniego na północno-zachodni. 5A po opanowaniu Bugurusłanu winna była nacierać prawym skrzydłem na m. Szalasznikowa, a Armia Turkiestańska - na Bugulmę. Oprócz tego w celu wzmocnienia centrum 5A przydzielono jej 2 DP - odwód Grupy Południowej.

W związku z powyższymi zmianami w planie operacji Frunze 1.5.1919 r. nakazał 5A przez obejście z dwóch stron zlikwidować zgrupowanie białogwardzistów nacierające na południe od Siergiejewska., Armii Turkiestańskiej nakazał rozwijać natarcie w ścisłym współdziałaniu z prawym skrzydłem 5A i wyjść na skrzydło i tyły bugurusłańskiemu zgrupowaniu wojsk białogwardyJskich. Całość kawalerii, za wyjątkiem brygady osłaniającej prawe skrzydło grupy uderzeniowej, miała wykonać głęboki rajd na tyły Armii Zachodniej w kierunku na Bugulmę. W dalszym etapie operacji zamierzono wspólnymi oddziałami Armii Turkiestańskiej 5 A odrzucić bugulmińskie zgrupowanie nieprzyjaciela na północ i odciąć je od Ufy.

W ten sposób wniesiono istotne zmiany do planu operacji. Grupa Południowa miała kolejno rozbić dwa zgrupowania wojsk nieprzyjacielskich : jedno - na południe do Siergiejewska i drugie - nacierające wzdłuż bugulmińsko - wołżańskiej linii kolejowej.

Jednakże oskrzydlenie zgrupowania siergiejewskiego od północy nie mogło być zrealizowane. Lewoskrzydłowe związki 5A nie mogły przejść do natarcia, głównie ze względu na brak uzupełnień.

Niemniej sukcesy Grupy Południowej na kierunku bugurusłańskim zaczęły wydawać owoce. Zgrupowanie wojsk białogwardyjskich, z obawy przed odcięciem mu dróg odwrotu, zmuszone zostało przejść do obrony. Na decyzję tę wpłynęło również i to, że dowódca 74 brygady 25 DP, były oficer carski Awałow, przeszedł na stronę białych, zdradzając im cały zamiar radziecki Jednakże białogwardziści nie stracili nadziei na ostatnie zwycięstwo. 2 maja 1919 r. dowództwo kołczakowskie, nie

doceniając zmian, jakie nastąpiły na froncie, postawiło zadanie : "wszystkie wojska bolszewickie zgromadzone w rejonie Samara, Orenburh, Uralsk okrążyć i zlikwidować".x/

W tym celu Armii Zachodniej nakazano : z 2 KA i 3 KA zorganizować grupę operacyjną i osłaniając kierunek bugulmiński uderzyć na południe by odciąć Grupie Południowej połączenie z Samarą ; odwodowy korpus Kappela, po ześrodkowaniu się w rejonie m. Bielebiej, wraz z 6 KA miał uderzyć na Buzułuk, zaś grupa operacyjna Biełowa - na stację kolejową Soroczyskaja.

Tak więc białogwardziści zamierzali uderzeniami z trzech stron rozgromić Grupę Południową Frontu Wschodniego i nacierać dalej ku Wołdze. Orenburska Armia kozacka miała obejść Orenburg od wschodu i wzmiecić bunty kozackie na tyłach wojsk radzieckich, zaś kozacka Armia Uralska - odciąć drogi odwrotu Grupie Południowej z rejonu Buzułuk na Saratów.

W trakcie przygotowań wojsk Kołczaka do tych uderzeń, Grupa Południowa Frontu Wschodniego kontynuowała natarcie. 4 maja oskrzydlowo zgrupowanie bugurusłańskie od wschodu, odcinając na tym samym drogi odwrotu do Ufy. W tym dniu rozwinęły się silne walki pod Bugurusłanem, w wyniku których miasto zostało opanowane ; opanowany został również Siergiejewsk. Po tych sukcesach główny wysiłek Grupy Południowej skierowany został na Bugulmę.

W związku z rozwijaniem się czołowych oddziałów korpusu Kappela na południe od m. Bielebiej, Frunze postanowił paraliżować jego ześrodkowywanie się przez częściowe działania zaczepne, zaś główne siły rzucił na Bugulmę. Działania na tym kierunku przyniosły mu pełne powodzenie - 13 maja oddziały radzieckie opanowały Bugulmę.

Tak zakończyła się operacja bugurusłańska. Związki Armii Turkiestańskiej i 5A wyszły nad rzekę Ik. Związki Grupy Południowej kolejno rozgromiły główne zgrupowania Armii Zachodniej Kołczaka : 6 KA tej armii uległ prawie całkowitemu zniszczeniu, 2 KA poniósł poważne straty. W sposób zasadniczy zmieniła się przez to sytuacja w centrum Frontu Wschodniego. Wojska białogwardyjskie, które zbliżały się już do Wołgi zostały

---

x/ Istoria Graždańskoj Wojny w SSSR. Moskwa 1959 r. T. 4 s. 107.

odrzucone o 120 - 150 km na wschód i zmuszone zostały do prowadzenia obrony, a następnie odwrotu, Oddziały 5A Frontu Wschodniego, wycofujące się nieprzerwanie w ciągu marca i kwietnia 1919 r. dosłownie odrodziły się, umocniła się ich wiara w zwycięstwo.

Sukcesy osiągnięte w pierwszym etapie kontrofensywy były wynikiem ogromnej pracy przeprowadzonej przez Partię i Rząd Radziecki nad mobilizacją wszystkich sił kraju. Oddziały i związki biorące udział w kontrofensywie były nieustannie uzupełnione siłami, które przybywały na Front Wschodni z różnych stron kraju.

Jednakże daleko było jeszcze do ostatecznego zwycięstwa, Główne zgrupowanie wojsk Kołczaka zostało rozgromione ; dysponował on jednak jeszcze siłami zdolnymi do stawiania trwałego oporu. W rejonie Bielebiej dowództwo białogwardyjskie gromadziło, wprawdzie z opóźnieniem, świeże siły. By umocnić zwycięstwo i nie dać wrogowi czasu na uporządkowanie swych sił, należało energicznie kontynuować natarcie.

Armia Zachodnia Kołczaka poniosła poważne straty, jednakże wzmocniona korpusem Kappela przedstawiała sobą poważną siłę. Sytuacja komplikowała się tym bardziej, iż na obu skrzydłach Frontu Wschodniego inicjatywa znajdowała się w rękach wroga. Groźna sytuacja na północnym i południowym odcinku Frontu Wschodniego wymagała, obok przesłania tam posiłków, jak najszybszego ostatecznego rozgromienia Armii Zachodniej w centrum frontu. Zadanie to Grupa Południowa Frontu Wschodniego była w stanie wykonać.

Tymczasem jeszcze w trakcie operacji bugurusłańskiej, z uwagi na różnice w poglądach dotyczących dalszego prowadzenia operacji, wynikłe między naczelnym dowódcą Wacetisem a dowódcą Frontu Wschodniego Kamieniewem, ten ostatni usunięty został ze swego stanowiska.

Na jego miejsce wyznaczono dotychczasowego dowódcę Frontu Północnego, A.Samojło. Nowy dowódca zmienił poprzedni plan operacji i nakazał ześrodkować główne siły przeciwko Armii Syberyjskiej tj. na północnym skrzydle Frontu.

Dyrektywą z 10 maja 1919 r. Samojło nakazał wydzielić z Grupy Południowej 5 armię w składzie sześciu dywizji /2,5,25,26,27,35/,

co w istocie oznaczało likwidację całej grupy uderzeniowej, z takim trudem utworzonej przez Frunzego. Na bugusłańskim i bielebiejskim kierunku grupa ta miała 18 brygad, z czego 13 brygad zabierano z jej składu. Samojło zdecydował wykorzystać 5A po opanowaniu Bugulmy do natarcia w kierunku północnym przeciwko południowemu skrzydłu Armii Syberyjskiej. Pozostałe siły Grupy Południowej miały lewym skrzydłem kontynuować natarcie na Bielebiej i Sterlitamak, zabezpieczając tym operację 5A. Jest rzeczą oczywistą, że prowadziło to do rozproszenia sił.

Frunze zdawał sobie sprawę z tego, że tylko szybkie rozgomienie korpusu Kappela w rejonie m.Bielebiej i natarcie na Ufę stworzy groźbę dla Syberyjskiej Armii gen. Gajdy. Dlatego zdecydowanie wystąpił przeciwko rozporządzeniom dowódcy Frontu. 12 maja w rozmowie z nim stwierdził, że uderzenie na północ od Bugulmy nie przyniesie pożądanego celu i najwyżej zmusi nieprzyjaciela do odwrotu. Zdaniem Frunzego uderzenie winno być wykonane głębiej, na tyły Armii Syberyjskiej, by odciąć jej drogi odwrotu na wschód, a tym obiektem była Ufa. Domagał się przy tym, by pozostawiono w jego Grupie przynajmniej 25 i 2 DP. Dowództwo Frontu poszło na pewne ustępstwa ; pozostawiono Frunzemu obydwie żądane dywizje, przez co dysponował w sumie jeszcze 10 - ma brygadami. Ponadto wymógł i to, że uderzenie 5A na północ zostało wstrzymane do czasu przeprowadzenia operacji bielebiejskiej.

Kiedy Frunze powziął ostateczną decyzję o przeprowadzeniu operacji bielebiejskiej, działania bojowe z korpusem Kappela toczyły się już od 11.5.1919 r. w odległości około 40 km na południowy zachód od miasta. 15.5. Frunze wydał rozkaz do natarcia na Bielebiej. Armia Turkiestańska siłami 31 DP wraz z lewoskrzydłowymi oddziałami 1A miała atakować korpus od czoła, 25 DP miała obejść go głęboko od północy. 1 A miała zabezpieczyć operację bielebiejską od południa przez natarcie na Sterlitamak. 2 DP stanowiła odwód dowódcy Grupy.

Frunze przewidywał, że w sytuacji gdy korpus Kappela nie zdążył się jeszcze ześrodkować, nie będzie w stanie stawiać silnego oporu. I rzeczywiście po niepomyślnym

zetknięciu się z 24 DP, a w szczególności pod wpływem groźby okrzydlenia przez 25 DP, korpus Kappela 16.5 zaczął wycofywać si na północny wschód. Jednakże dla utrzymania m. Bielebiej dowódca korpusu wydzielił dwa pułki i batalion piechoty oraz pułk kawalerii z artylerią i pociągiem pancernym.

17.5 Bielebiej został jednak opanowany. Dla pełnego wykorzystania sukcesu Frunze zamierzał kontynuować pościg. Jednakże dowódca Frontu Wschodniego, trwając przy swym dawnym zamiarze, nakazał ograniczyć dalsze działania Grupy Południowej do pełnej likwidacji nieprzyjaciela w rejonie m.Bielebiej. 5A znów otrzymała rozkaz do natarcia na północ przez rz. Kamę w skrzydło Armii Syberyjskiej. Dowódca Frontu dał ponadto rozkaz zgodnie z którym natarcie Grupy Południowej aż do ponownego zarządzenia, miało być powstrzymywane na linii : góra Taukaj - Tau, stacja Szafranowo, jeź. Asli- Kul.

Frunze opanował, jak i poprzednio. Tym razem dyrektywa Samojło, na skutek interwencji KC Partii została zmieniona.

20.5. 1919 r. dowództwo Frontu wydało nową dyrektywę, zgodnie z którą wszystkie armie miały przejść do kontrofensywy. Grupa Południowa miała kontynuować pościg i opanować Ufę, 5 A miała ześrodkować dwie dywizje na nizinie rzeki Biełaja i po przeprawieniu się przez Kamę uderzyć w skrzydło Armii Syberyjskiej pozostałymi siłami /półtorej dywizji/ kontynuować pościg wspólnie z Grupą południową. Jednakże czasowe powstrzymanie natarcia Grupy Południowej spowodowało to, iż przeciwnik zdołał uporządkować swe siły i wycofać je za rz. Biełaja.

Operacja bielebiejska mimo, że nie została uwieńczona pełnym sukcesem, miała jednak duże znaczenie. Jeśli w operacji bugurusłańskiej klęskę poniosła Armia Zachodnia to pod Bielebiejem porażkę poniósł główny odwód Kołczaka - korpus Kappela.

Zwycięstwo pod m. Bielebiej i dalsze natarcie wojsk radzieckich na Ufę zmieniły sytuację na północ od rz. Kama, tak jak to zresztą przewidywał Frunze. Armia Syberyjska gen. Gajdy zmuszona została do przerwania natarcia i rozpoczęła przygotowania do odwrotu. 2A Frontu Wschodniego otrzymała przez to możność przejścia do działań zaczepnych.
Mimo, że przeciwko 3A kołczakowcy kontynuowali natarcie

i znajdowali się już na podejściach Głazowa, wszystko jednakże wskazywało na to, że i tu ich inicjatywa jest na wyczerpaniu.

Dotychczasowe sukcesy Grupy Południowej pod Bugurusłanem i m. Bielebiej przygotowały warunki do kontrofensywy całego Frontu. Sukcesy te poderwały morale wojsk białogwardyjskich ; wniosły zamieszanie na ich tyłach. Zaczęła się szerzyć dezeracja w oddziałach armii Kołczaka, Robotnicy i chłopi Uralu i Syberii, wciągnięci przymusowo do armii nie chcieli walczyć za reżim Kołczaka. Na głębokich tyłach jego armii wybuchały powstania chłopskie.

Sukcesy Armii Czerwonej na Froncie Wschodnim zaniepokoiły organizatorów pierwszego najazdu Ententy. W końcu maja 1919 r. oni oficjalnie oświadczyli, że gotowi są pomóc zarządowi admirała Kołczaka i wszystkim tym, którzy zjednoczą się z nim w walce przeciwko władzy radzieckiej.

Okazanie tej pomocy uwarunkowane zostało zgodą Kołczaka na wprowadzenie pewnej namiastki demokratyzmu /zwołanie parlamentu, dopuszczenie do wolnych wyborów rad miejskich i wiejskich, uznanie niezależności Polski i Finlandii i inne/. Ponadto przywódcy państw Ententy zażądali od niego jeszcze raz potwierdzenia zobowiązania się spłacania długów carskich.

Wkrótce po tym rząd USA oświadczył o gotowości sprzedaży Kołczakowi na kredyt nowej partii wyposażenia wojskowego i podpisał umowę na jego dostawę. Na zlecenie Ententy inne armie białogwardyjskie na pozostałych frontach przeszły do działań zaczepnych, by ulżyć Kołczakowi. W połowie maja rozpoczęło się natarcie korpusu Judenicza na Piotrogród.

Zaczęły się jednocześnie aktywizywać siły kontrrewolucyjne na Froncie Południowym. Już na początku maja armia Denikina zajęła Ługańsk w zagłębiu donieckim. Na Ukrainie podniósł bunt Ataman Grigoriew - wkrótce rozpoczął się tu bunt anarchisty Machno : Ponadto wojska polskie wtargęły na Białoruś i Litwę.

W tych warunkach rząd radziecki musiał skupić wszystkie siły dla jak najszybszego całkowitego rozgromienia armii Kołczaka. Szybkie rozgromienie jego

wojsk na wschodzie, umożliwiłoby okazanie pomocy z kolei innym frontom.

Dowódcą Frontu Wschodniego ponownie został Kamieniew. Lenin nakazał mu w telegramie z 29.5.1919 r. wyzwolić do zimy Ural, gdyż, zaznaczał, w przeciwnym razie władza radziecka upadnie.

Dowódca Grupy Południowej, jeszcze przed otrzymaniem ostatniej dyrektywy o dalszym natarciu, opracował plan następnej operacji - ufinskiej i przedstawił go dowódcy Frontu. Zgodnie z tym planem Ufę miała wyzwolić Armia Turkiestańska w składzie czterech dywizji piechoty i jednej dywizji kawalerii. Prawoskrzydłowa dywizja tej armii /24 DP/ wraz z 3 DK miały obejść Ufę od południa i wyjść na tyły wojskom jej broniącym. Działająca na lewym skrzydle armii 25 DP miała opanować miasto atakiem czołowym.

Z północy operację zabezpieczyć miała 26 DP 5 A. Miała ona uchwycić przeprawy przez rz. Biełaja na południe od m. Birsk i przeciąć ruch nieprzyjacielskiej flotylli. Od południa operację zabezpieczała 20 DP 1A, przez prowadzenie działań zaczepnych na Stierlitamak. Frunze przewidywał, iż po opanowaniu Ufy wykorzysta wszystkie oddziały baszkirskie do wyzwolenia całej Baszkirii, przez co Front Wschodni zyskałby n bazę mobilizacyjną.

Kołczakowska Armia Zachodnia po klęsce pod Bielebiejem w sposób zorganizowany wycofywała się za rzekę Biełaja, niszcząc po drodze przeprawy i wszelki sprzęt przeprawowy. Ponadto z Jekatierinburga podciągano świeże odwody w ilości ponad 6300 ludzi i 12 dział.

Całość wojsk białogwardyjskich znajdujących się na kierunku ufimskim podzielona została na trzy grupy ; wołżańską - broniącą się na południe od Ufy, ufimską - broniącą Ufy i uralską - broniącą się na północ od Ufy do rz. Kamy. Siły główne nieprzyjaciela wchodziły w skład grupy wołżańskiej. Niezależnie od tych wymienionych grup na zachodnim brzegu rz. Biełaja działały oddziały osłonowe broniące dostępu do rzeki.

Dowództwo białogwardyjskie zamierzało załamać natarcie wojsk radzieckich w oparciu o rzekę Biełaja, a w wypadku

jej sforsowania, kontratakami zepchnąć je do rzeki.

Przed rozpoczęciem operacji białogwardziści mieli na kierunku ufimskim około 47 tys. bagnetów i szabel, 700 karabinów maszynowych i 119 dział, a Armia Turkiestańska i 5A posiadały łącznie 49 tys. bagnetów i szabel, 817 karabinów maszynowych i 92 działa.

Wojska Radzieckie miały zatem nieznaczną przewagę w ludziach, poważną przewagę w broni maszynowej, ustępowały zaś przeciwnikowi w ilości artylerii. Miały one wykonać skomplikowane zadanie - sforsować rzekę, przełamać umocnienia obronne i opanować rejon, który otwierał drogę na Ural. Z uwagi na ważność tej operacji i trudność jej wykonania Frunze przejął osobiście dowodzenie Armią Turkiestańską.

28 maja 1919 r. Armia Turkiestańska rozpoczęła natarcie. W pierwszej fazie operacji zadanie polegało na zlikwidowaniu wojsk białogwardyjskich dostępu do rzeki Biełaja. Zadanie to zrealizowane zostało połowicznie - wojska radzieckie wyszły nad rzekę, jednak oddziały białogwardyjskie działające na zachód od rzeki zdołały wycofać się na jej wschodni brzeg.

30.5. Frunze wydał rozkaz o sforsowaniu rzeki Biełaja w 75 km pasie. Szerokość tej rzeki sięgała od 150 do 300 m. Odcinki przeprawy wybrano na zakrętach rzeki. Zgodnie z zamiarem Frunzego Armia Turkiestańska miała oskrzydlić od północy i południa zgrupowanie wojsk kołczakowskich i odciąć mu drogi odwrotu na wschód.

4.6.1919 r. Armia Turkiestańska i 5A wyszły nad rz. Biełaja i rozpoczęły przygotowania do forsowania. Zajęto się przede wszystkim zbieraniem materiału na środki przeprawowe : beczki, kłody drzew, płoty. Poza niewielką ilością tych podręcznych środków przeprawowych dysponow jedynie dwoma małymi statkami pasażerskimi, które zdobyła 25 DP. Rozpoczęto ponadto pracę agitacyjną wśród miejscowej ludności. Żołnierze wszczęli rozmowy z żołnierzami armii Kołczaka przez rzekę. Wskutek tego na stronę radziecką zaczęły przechodzić nawet całe pododdziały.

W trakcie przygotowań do forsowania, nocą na 5.6. zwiadowcy 25 DP przeprawiali się na drugi brzeg rzeki w

rejonie Krasnego Jaru /18 km na północ id Ufy/ i uchwycili mały przyczółek. W tym czasie również jeden z batalinów 26 DP uchwycił przyczółek o 60 km na północ od Ufy.

Początkowo Frunze zamierzał wykonać główne uderzenie prawym skrzydłem Armii Turkiestańskiej siłami 24 DP, jednej brygady 2 DP oraz 3 DK. Jednakże uchwycenie przyczółka na lewym skrzydle przez 25 DP wpłynęło na zmianę jego decyzji. Mianowicie 7.6. dał rozkaz do rozpoczęcia forsowania nocą na 8.6, w pasie 25 DP. Przy czym osobiście kierował tymi działaniami.

Natarcie 25 DP zaskoczyąo białogwardzistów. Do rana 8.6. rozszerzyła ona przyczółek do 8 km wzdłuż frontu i 10 - 12 km w głąb, przeprawiając tu dwa pułki piechoty i jeden pułk kawalerii. Zbliżenie się wojsk radzieckich do Ufy wywołało panikę wśród oddziałów białogwardyjskich. Rano 8.6. 1919 r. dowództwo białogwardyjskie rzuciło do kontrataku swój odwód wsparty lotnictwem. Udało im się ścieśnić pułki radzieckie na przyczółku.

W tym niebezpiecznym momencie Frunze osobiście stanął na czele 220 pułku wiodąc go do kontrataku. Jego osobisty przykład podziałał mobilizująco na żołnierzy ; rzuciwszy się do ataku odtworzyli pierwotne położenie.

Białogwardziści nie dali jednak za wygraną ; nad polem walki pojawiły się ponownie damoloty. Frunze został kontuzjowany od wybuchu bomby lotniczej. W tym czasie Czapajew wprowadził na przyczółek resztę swych sił pod osłoną lotnictwa radzieckiego. Przewaga lotnictwa białogwardzistów była jednak duża. Czapajew został raniony ogniem broni pokładowej, pozostał jednak, podobnie jak Frunze, na polu walki i dowodził.

8.6. wieczorem Czapajew dowiedział się od robotnika z Ufy,który przedarł się przez linię frontu, że biali przygotowują silny kontratak. Rzeczywiście rano 9.6. do kontrataku przeszło 5 pułków białogwardyjskich. Oddziały te składające się z oficerów i ochotników nacierały milcząc, bez wystrzału, gęstymi szeregami. Był to t.zw. "atak psychologiczny", lecz czapajewcy wytrzymali nerwowo.

Dopuścili białych na odległość skutecznego ognia karabinowego i wtedy otworzyli silny ogień. Kontratak został załamany, oddziały białogwardyjskie poniosły duże straty.

W tym samym dniu 73 brygada 25 DP przecięła linię kolejową wiodącą z Ufy na wschód. Spowodowało to zamęt wśród wycofujących się białogwardzistów. Z tego skorzystała jedna z brygad 25 DP, sforsowała rzekę Biełaja i atakiem od czoła do wieczora 9.6 opanowała Ufę.

W ten sposób otwarta została droga na Ural. Przystąpiono natychmiast do mobilizacji mężczyzn w pasie przyfrontowym w wieku od 18 do 45 lat.Potrzebne były bowiem uzupełnienia oddziałom i związkom, które miały natychmiast komtynuować pościg.

W czasie od 12 do 15.6. prawe skrzydło Armii Turkiestańskiej również sforsowało w kilku miejscach rzekę Biełaja, zagrażając tym samym okrążeniem reszcie sił nieprzyjacielskich. W związku z tym 16.6. resztki całej Armii Zachodniej przeszły do odwrotu.

Operacja ufimska, stanowiąca trzeci etap kontrofensywy Grupy Południowej Frontu Wschodniego zakończyła się pełnym rozgromieniem wroga. W czasie tych operacji wyzwolono olbrzymie terytorium między Wołgą a podgórzem Uralu. Rozgromiono Armię Zachodnią i korpus Kappela, z którymi Kołczak wiązał wielkie nadzieje. Białogwardziści stracili ponad 25 tys. ludzi.

Tak jak to przewidywał Frunze, sukcesy wojsk radzieckich na centralnym odcinku frontu wywarły decydujący wpływ na przebieg działań na północ od Kamy. 2 i 3A Frontu Wschodniego otrzymały możliwość przejścia do kontrofensywy. Odwrót Armii Zachodniej odsłonił lewe skrzydło Armii Syberyjskiej, co zmusiło Kołczaka do użycia wszystkich odwodów jakie posiadał na północnym skrzydle, dla obsadzenia luki powstałej między jego armiami.

Jednakże wróg miał jeszcze odwody, a jego Armia Syberyjska nie doznała większych strat. Kołczak zatem dysponował nadal poważnymi siłami. Przed wojskami radzieckimi stanęło do wykonania bardzo pilne zadanie - wyzwolenie w jak najszybszym czasie Uralu z jego przemysłem.

Tymczasem Wacetis popierany przez Trockiego zarządził 12.6. przerwanie ofensywy Frontu Wschodniego i nakazał mu umocnienie się nad rzekami Kama i Biełaja. Z decyzją tą nie zgodził się Kamieniew. Wysłał do Lenina telegram, w którym wykazał zgubność tej decyzji. Doniósł ponad że Front Wschodni jest w stanie całkowicie rozgromić wroga i nie dać mu możliwości zorganizowania nowych sił.

Wobec tego, że Wacetis i Trocki, mimo osobistych zaleceń Lenina obstawali przy swoim planie, plenum KC /3-4.7.1919 r./ usunęło Wacetisa ze stanowiska naczelnego dowódcy, a na jego miejsce powołano Kamieniewa. Dowódcą Frontu Wschodniego został Michał Frunze.

Po tych zmianach personalnych ofensywa Frontu Wschodniego rozwijała się dalej. W natarciu na Ural wzięło udział północne skrzydło Frontu Wschodniego /3,2 i 5A/

Natarcie na Ural, rozpoczęło się w końcu czerwca 1919 r. Główne uderzenie wykonywała 5 armia działająca w centrum Frontu w kierunku na Złatoust, Czelabińsk. Na północ od 5 armii nacierała 2 i 3 armia. Wszystkie trzy armie działały w pasie ponad 500 kilometrowym. 13 lipca wojska radzieckie opanowały Złatoust - a 25 lipca Czebabińsk. Tak wyzwolony został Ural.

Natarcie wojsk Frontu Wschodniego kontynuowane było dalej latem 1919 r. na Syberii gdzie rozwijał się już silny ruch partyzancki.

Pierwsze oddziały partyzanckie na Syberii i Dalekim Wschodzie powstały już jesienią 1918 roku - organizowane przez S.G. Łazo i innych działaczy rewolucyjnych.
19 lipca 1919 r. KC Partii powziął decyzję o zjednoczeniu drobnych grup partyzanckich w duże oddziały i podporządkowaniu ich działaniom Armii Czerwonej.Oddziały partyzanckie, zaczęto organizować w kompanie, bataliony, pułki, dywizje i armie. Szczególnie silny ruch partyzancki rozwijał się na Ałtaju.Operujące tu oddziały połączone zostały w Armię zachodnie - Syberyjską, liczącą 40 tysięcy ludzi.
W rezultacie zjednoczenie oddziałów partyzanckich, do września 1919 roku ruch partyzancki ogarnął całą Syberię i Daleki Wschód, dzięki czemu liczebność ich wzrosła do 145 tysięcy ludzi. Aktywność działań oddziałów partyzanckich

znacznie ułatwiła oddziałom Armii Czerwonej wyzwolenie całej Syberii i radzieckiego Dalekiego Wschodu.

x x
x

Ważną rolę w pierwszym najeździe Ententy spełniała armia Denikina. Armia ta powstała z połączenia resztek rozgromionej Armii Dońskiej t.zw. Armii Ochotniczej. Do wiosny 1919 roku armia Denikina wyposażona przez dowództwo brytyjskie i USA liczyła już 100 tys. żołnierzy.

W końcu marca 1919 roku armia Denikina zajęła Północny Kaukaz, Kubań i część Zagłębia Donieckiego, kontynuując dalej natarcie na Carycyn.
Jednak na początku kwietnia natarcie białogwardzistów na Carycyn zostało załamane przez wojska radzieckiego Frontu Południowego.

Poniósłszy porażkę na kierunku carycyńskim Denikin przeniósł działania zaczepne do Zagłębia Donieckiego. Działania w tym rejonie trwały aż do czerwca, kiedy to wojska białogwardyjskie przełamały front radziecki. To właśnie umożliwiło Denikinowi opanowanie Carycyna, całego środkowego Donu aż po dolny Dniepr.

Imperialiści Ententy dużą wagę przywiązywali do działań na Froncie Zachodnim i Północnym.
Jeszcze w styczniu 1919 roku władza radziecka w Estonii została zlikwidowana wspólnym wysiłkiem rodzimej reakcji i interwentów. W kwietniu, maju i czerwcu w podobny sposób zlikwidowano władzę radziecką na Litwie i Łotwie. W kwietniu wojska Piłsudskiego wtargnęły na Litwę i Białoruś. Jednakże zarówno Polska jak i Litwa oraz Łotwa i Estonia nie spełniły pokładanych w nich nadziei Ententy. Interesy tych państw bowiem wchodziły w kolizję z ogólnymi zamierzeniami Kołczaka, który dążył do odbudowy dawnego imperium carskiego. Dlatego też działania wojenne ze strony tych państw miały charakter ograniczony.

W końcu kwietnia 1919 roku wojska fińskie wraz z armią Millera przeszły do działań zaczepnych w kierunku

w kierunku na Pietrozawodsk, zaś białogwardyjska armia Judenicza uderzyła na Piotrogród.

Natarcie wojsk Judenicza na Piotrogród przyniosło mu znaczne powodzenie. Front obrony 7 armii radzieckiej został przełamany pod Narwą w dniu 13 maja, przez co została ona zmuszona do odwrotu. Wtedy jednak na Piotrogród została zwrócóna główna uwaga K.C. Partii, z ramienia którego wydelegowany został na zagrożony front J.W. Stalin. Oczyszczona została przez niego przede wszystkim administracja cywilna, jak i wojskowa oraz wojskowy aparat dowódczy od elementów kontrrewolucyjnych. Na pomoc obrońcom Piotrogrodu skierowano świeże oddziały Armii Czerwonej. Wszystkie przedsięwzięcia znacznie umocniły Front radziecki pod Piotrogradem.

W wyniku wywrotowej działalności anglo-amerykańskiej w trakcie natarcia wojsk Judenicza na Piotrogród, w dniu 13.6.1919 r. wybuchł bunt garnizonów w fortach Krasnaja Gorka i Sjeraja Łoszad nad Zatoką Fińską. Buntownicy nawiązali łączność z dowództwem brytyjskiej eskadry marynarki wojennej krążącej w Zatoce Fińskiej oraz z Judeniczem. Przedstawili oni załodze Kronsztadtu ultimatum, żądając w nim przyłączenia się do buntu. Nie otrzymawszy odpowiedzi na swoje żądanie zaczęli ostrzeliwać Kronsztadt.

Bunty w fortach nad Zatoką Fińską zostały zlikwidowane w dniach 15 i 16 czerwca 1919 roku a 22 czerwca rozpoczęło się szerokie natarcie wojsk radzieckich pod Piotrogradem w kierunku na Narwę. Na początku lipca 1919 roku na froncie Piotrogrodzkim utworzono korzystny stosunek sił, pozwalający na podjęcie działań zaczepnych na szeroką skalę. 5 sierpnia wojska radzieckie opanowały Jamburg /ter. Kingidepp/ a 26 sierpnia - Psków. Jednak wojska Judenicza nie zostały rozgromione doszczętnie. Resztki jego sił utrzymywały na terytorium radzieckim niewielki przyczółek, z którego w drugiej połowie lata 1919 roku ponownie przeszły do natarcia na Piotrogród.

Wyniki i wnioski z rozgromienia pierwszego najazdu Ententy.

Latem 1919 roku Armia Czerwona rozgromiła ostatecznie połączone siły pierwszego najazdu Ententy. Najsilniejsza z wszystkich armii białogwardyjskich, - armia Kołczaka poniosła decydującą klęskę i odrzucona została za Ural.

Klęska armii Kołczaka pokrzyżowała z taką starannością zmontowany plan połączenia wszystkich sił białogwardyjskich w celu obalenia władzy radzieckiej. Uniemożliwiono połączenie się wojsk Kołczaka i Denikina nad Wołgą, jak i wojsk Kołczaka z interwencyjnymi oddziałami brytyjskimi w rejonie m.Kotłas. Gromionej przez wojska Frontu Wschodniego armii Kołczaka nie uratowała majowa ofensywa Denikina, ani natarcie na Piotrogród korpusu Judenicza.

Działania wojenne Armii Czerwonej wiosną i latem 1919 roku na głównych frontach doprowadziły do porażki wysiłków kontrrewolucji i na frontach drugorzędnych na północy i w Turkiestanie. Interwenci musieli przystąpić do ewakuacji swych wojsk z rejonu Archangielska i Murmańska, a także i z Turkiestanu.

Zwycięstwo nad pierwszym połączonym najazdem Ententy, umocniło międzynarodową i wewnętrzną sytuację Republiki Radzieckiej. Wyraziło się to szczególnie w niezadowoleniu mas żołnierskich wojsk interwencyjnych, co zmusiło rządy tych państw do zrezygnowania z używania w Rosji Radzieckiej swych sił zbrojnych. Zwycięstwo to przyczyniło się do umocnienia sojuszu wojskowo- politycznego klasy robotniczej i chłopstwa pracującego. Szczególnie chłopi syberyjscy zaczęli odczuwać ciężar reżimu kołczakowskiego. Ich niezadowolnienie wyraziło się w powstaniach i działaniach partyzanckich na tyłach armii białogwardyjskiej.

W lecie 1919 r. zaostrzyły się sprzeczności między USA i Japonią. Ta ostatnia starała się wykorzystać klęskę armii Kołczaka i upadek prestiżu USA, jako jednego z głównych organizatorów pierwszego najazdu, dla własnych planów ekspansji politycznej i ekonomicznej na Dalekim Wschodzie. Narastały również sprzeczności między USA,

Francją i Wielką Brytanią. Każde z tych państw starało się skierować działania wojsk białogwardyjskich w swoich własnych interesach.

W toku prowadzenia wojny przeciwko siłom białogwardyjskim na różnych frontach wojny domowej, umocniła się Armia Czerwona i narodziła się radziecka sztuka wojenna. Oddziały i związki Armii Czerwonej przeszły do działań półpartyzanckich, prowadzonych przez oddzielne grupy wojsk na poszczególnych zagrożonych kierunkach, do prowadzenia planowych operacji w skali armii i Frontu.

Cechą charakterystyczną radzieckiej sztuki wojennej występującą w omawianym okresie czasu była umiejętność podporządkowania względów natury taktycznej, wyższym celom strategiczno - operacyjnym. Znalazło to swój wyraz w całym przygotowaniu i organizacji kontrofensywy Frontu Wschodniego. Tej właśnie umiejętności brakło rutynowanym oficerom ze sztabu admirała Kołczaka. W ich prowadzeniu działań uwidacznia się zjawisko całkowicie odwrotne - podporządkowanie celów strategicznych - taktycznym. Sukcesy taktyczne Armii Zachodniej Kołczaka spowodowały to, że wstępna operacja zaczepna, zaplanowana na niewielką głębokość przerodziła się w ofensywę całej armii.

Co więcej, te właśnie sukcesy taktyczne spowodowały zmianę kierunku głównego uderzenia z północno - zachodniego, na południowo - zachodni. Wreszcie, gdy okazało się, że przekroczenie Wołgi jest niemożliwe, dowództwo kołczakowskie ponownie przeszło do kontynuowania działań zaczepnych na pierwotnie wybranym kierunku

Podobne zresztą pojmowanie tych spraw daje się zauważyć i ze strony niektórych dowódców w Armii Czerwonej. Względy taktyczne zaważyły na decyzji naczelnego dowódcy Wacetisa i dowódcy Frontu Wschodniego Samojło dotyczącej przerwania natarcia Grupy Południowej na kierunku Bielebiej, Ufa, Ural i skierowania głównego wysiłku na północ od Kamy. Jednakże talent dowódczy Frunzego i jego nieustępliwość w walce o realizację słusznych z punktu widzenia strategiczno-operacyjnego celów operacji oraz osobistej interwencji Lenina spowodowały cofnięcie tej decyzji.

Przygotowanie i pomyślne przeprowadzenie kontrofensywy w tak skomplikowanej sytuacji operacyjnej, w jakiej znajdował się Front Wschodni w kwietniu 1919 r. wymagało nie tylko wielkiego poświęcenia żołnierzy i dowódców ale i nieprzeciętnych zdolności dowódczych. W opracowaniu tej decyzji, jak i kierowaniu operacjami zabłysnął talent dowódczy Michała Frunzego. Jego koncepcja przejścia do kontrofensywy częścią sił Frontu Wschodniego w chwili, gdy prawie na całym froncie inicjatywa strategiczna znajdowała się w rękach wroga wypływała przede wszystkim z jego umiejętności trafnego przewidywania dalszego rozwoju sytuacji. I przewidywania jego całkowicie się spełniły. Właśnie przez przejście do działań zaczepnych głównych sił Grupy Południowej, doprowadził Frunze do załamania natarcia głównego zgrupowania Armii Zachodniej, a następnie do jego rozgromienia.

Sprawą niezmiernie interesującą w przebiegu kontrofensywy Frontu Wschodniego jest walka Frunzego o zachowanie ciągłości działań zaczepnych. I z tego punktu widzenia całkowicie uzasadnione są jego interwencje dotyczące zmiany przekazywanych mu dyrektyw od dowódcy Frontu z pominięciem tegoż dowódcy Frontu /interweniował u Lenina/. Wiedział on doskonale, że wszelka przerwa w działaniach zaczepnych jak najkorzystniej oddziaływuje na wycofującego się przeciwnika, umożliwia mu bowiem uporządkowanie swych wojsk, zorganizowanie odwrotu, przez co wytrąca szansę odniesienia całkowitego zwycięstwa przez stronę nacierającą.

V. Rozgromienie drugiego najazdu Ententy /lipiec 1919 r.- luty 1920 r./ Szkic 3.

Latem 1919 r. kiedy klęska armii Kołczaka stała się faktem dokonanym i zażegnane zostało niebezpieczeństwo pod Piotrogradem, imperialiści Ententy zorganizowali nowy najazd na Rosję Radziecką. Podejmowana przez rząd radziecki kilkakrotnie inicjatywa dotycząca zakończenia wojny, za każdym razem była odrzucana.

Drugi najazd Ententy był w zasadzie bezpośrednim przedłużeniem pierwszego. Brały w nim udział te same siły co w pierwszym najeździe. Zasadnicza różnica polegała na tym, iż tym razem główne uderzenie wykonywane było siłami kontrrewolucji południowej, na czele której stał gen. Denikin.

Zmiana kierunku głównego uderzenia sił kontrrewolucyjnych wyniknęła na skutek tego, iż armia Denikina osiągnęła w lecie 1919 r. znaczne sukcesy. Jego wojska zbliżyły się do centralnych rejonów kraju. Dużą nadzieję pokładano na zamieszkałym te tereny a wahającym się średnim chłopstwem, w szczególności zaś na chłopstwie ukraińskim.

Nie bez wpływu na zmianę kierunku głównego uderzenia sił interwencyjnych i kontrrewolucyjnych była słabość radzieckiego Frontu Południowego.

Głównie dzięki pomocy imperialistycznych państw Ententy, Denikin dysponował trzema armiami : "Ochotniczą", "Dońską" i "Kaukazką". Posiadał on ponadto silne związki kawaleryjskie, co w warunkach równinnych obszarów Rosji, dawało mu dużą szansę w działaniach. W armii Denikina znajdowała się doświadczona kadra dowódcza i sztabowa. Wiele oddziałów w armii "Ochotniczej" składało się z kadry oficerskiej, co pozwalało mu, w wypadku pozyskania bazy ludzkiej, na formowanie nowych oddziałów.

Wraz z wypożyczeniem armii Denikina, imperialiści Ententy dostarczali zaopatrzenie i innym armiom białogwardyjskim. Kołczak np. dzięki poparciu USA był uznawany w dalszym ciągu za "wielkorządcę" i naczelnego wodza wszystkich sił kontrrewolucyjnych.

Problem ponownego najazdu Ententy na Republikę Radziecką był szeroko rozpatrywany przez koła rządzące Wielkiej Brytanii. Mianowicie zakładano możliwość równoczesnego uderzenia 14 państw, w tym USA, Wk.Brytanii, Francji, Japonii, Włoch, Finlandii, Estonii, Łotwy, Litwy, Polski, Ukrainy, Gruzji, Azerbejdżanu, i Armenii. Jednakże pomysł ten nie dał się zrealizować, głównie dlatego, iż zarówno Kołczak, jak i Denikin głosili program "niepodzielnej Wszechrosji" i jedynie Polsce oraz Finlandii obiecywali w przyszłości niezależność.

Z tego też względu małe państwa nie kwapiły się do wojny z Republiką Radziecką, rząd której wiele razy deklarował ich niezależność

Mimo to, państwa te w szczególności Polska korzystając z pomocy wojskowej Ententy rozszerzały i uzbrajały swe armie. Do Polski przybyła z Francji dobrze uzbrojona armia gen.Hallera. 14.6.1919 r. władze Polski przekazały dowództwo nad Wojskiem Polskim marszałkowi Fochowi.

Rozpoczęcie drugiego najazdu Ententy datuje się od wydania przez Denikina t.zw. "dyrektywy moskiewskiej" z 3.7.1919 r. w Carycynie. W tym dniu front na południu Rosji przebiegał przez Carycyn, Bałaszow, Konstantynograd, Oriechow i Nogajsk. Głównym celem działań armii Denikina zgodnie z "dyrektywą" była Moskwa.

Armia Ochotnicza gen. Maj - Majewskiego miała nacierać na Moskwę przez Kursk, Orzeł i Tułę. Jej lewe skrzydło miało wyjść na rubież : Jekatierinosław, Kijów, Briańsk, by przez to zagrozić tyłom radzieckiego Frontu Zachodniego.

Armia Dońska gen. Sidorina nacierać miała w kierunku na Woroneż, Kozłow,Riazań oraz przez Nowy Oskoł,Jelec, Kaszirę uderzyć na Moskwę od południa.

Armia Kaukaska gen. Wrangla miała wykonać głęboki manewr przez Pienzę, Arzamas, Niżnyj Nowogorod i Władzimir na Moskwę.

Część sił Armii Kaukaskiej wraz z grupą wojsk gen. Erdeli miała nacierać na Astrachań, ponieważ znajdujące się tu wojska radzieckie zagrażały tyłom Armii Kaukazkiej. Ponadto korpus gen. Dobrowolskiego z Krymu miał zająć Chersoń, M.Nikołajew i Odessę.

Armia Denikina liczyła w sumie 151500 bagnetów i szabel, zaś przeciwstawiający się jej Front Południowy 171600 bagnetów i szabel. Tak więc w połowie lipca 1919 r. Front południowy miał już znaczną, ogólną przewagę ilościową nad wojskami Denikina. Jednakże w niektórych środkach przewaga znajdowała się po stronie białogwardzistów, mianowicie w kawalerii, pociągach pancernych, samochodach pancernych, czołgach /Fr. Płd. nie miał ich wcale/ i lotnictwie.

Wydając ową słynną "dyrektywę moskiewską", Denikin przecenił dotychczasowe osiągnięcia własnych wojsk i ich dalsze możliwości. Na Front Południowy napływały świeże uzupełnienia, przewaga zatem narastała coraz bardziej. Ponadto na tyłach armii Denikina pozostawało prawdziwie zalane krwią robotniczą ale zawsze rewolucyjne Zagłębie Donieckie.

Położenie wojsk radzieckich Frontu Południowego w tym czasie było następujące. Na jego prawym skrzydle działała 14A, licząca w sumie 53 tys. bagnetów i szabel oraz 116 dział. Zajmowała ona rubież na szerokości 640 km od m. Chersoń do m. Rakitnoje. Przeciwko niej walczyły główne siły Armii Ochotniczej w ilości 24 tys. bagnetów i szabel oraz 67 dział. Część sił 14A odciągnięta była z frontu do zwalczania band kontrrewolucyjnych grasujących na jej tyłach.

Na centralnym odcinku Frontu od m. Rakitnoje do m. Stanowoj w pasie o szerokości 170 km działała 13A, silnie wykrwawiona w dotychczasowych walkach. Liczyła ona w sumie 17600 bagnetów i szabel oraz 84 działa. W jej pasie walczyły oddziały Armii Ochotniczej w ilości 13 tys. bagnetów i szabel oraz 48 dział.

W lewo od 13A, również w centrum Frontu od m. Stanowoj do m. Nowochopersk, w pasie o szerokości 220 km zhajdowała się 8 A, licząca w sumie 25 tys. bagnetów i szabel, oraz 157 dział. Walczyła ona z oddziałami Armii Ochotniczej i Dońskiej - liczącymi w sumie 25 tys. bagnetów i szabel oraz 67 dział.

Od m. Nowochopersk do m. Jełań zajmowała rubież o szerokości 158 km 9A, licząca w sumie 16 tys. bagnetów i szabel oraz 52 działa. Osłaniała ona ważny kierunek na Retiszewo - Pienza. Przeciwko niej walczyły główne siły Armii Dońskiej, co wynosiło łącznie 25 tys. bagnetów i szabel oraz 53 działa.

Od m. Jełań do m. Kamyszyn w pasie o szerokości 145 km działała 10A, która wraz z 9A tworzyła lewe skrzydło Frontu Południowego. 10A miała 26 tys. bagnetów

i szabel oraz 132 działa. Przeciwko niej nacierała Armia Kaukazka, licząca 18350 bagnetów oraz 68 dział.

Z ugrupowania Frontu Południowego wynika, że ponad 60% wojsk radzieckich było w centrum i na lewym skrzydle. Tu również znajdowało się 70% wszystkich dział.

Również i Denikin w tym rejonie skoncentrował około 73% swych sił. To powodowało wielkie natężenie i uporczywość walk, jakie rozwinęły się w lipcu na kierunku Kurska, Woroneża i Saratowa.

Wojska radzieckie, prowadząc obronę aktywną i gromadząc siły, często przechodziły do kontrataków, zadając białogwardzistom duże straty. Zażarta walk szła o każdą miejscowość. W ciągu 25 dni lipca m. Nowyj Oskoł trzy razy przechodziła z rąk do rąk, podobnie zresztą jak i inne miejscowości. Uporczywość i aktywność obrony radzieckiej spowodowała to, że wojska Denikina w przeciągu całego miesiąca czasu nie uzyskały poważniejszych sukcesów, mimo, że na niektórych kierunkach przesunęły do przodu o kilkadziesiąt kilometrów.

Zawiodły również nadzieje białogwardzistów, że chłopstwo pracujące nie poprze władzy radzieckiej ; wręcz odwrotnie, aktywnie wzięło ono udział w pracach obronnych, zaopatrywaniu w żywność, zbieraniu i dostarczaniu uzbrojenia oddziałom Armii Czerwonej.

Wobec takiej postawy pracującego chłopstwa, kułactwo nie mogło jawnie działać na korzyść białogwardzistów. Ponadto na tyłach armii Denikina, zaczęły wybuchać powstania chłopskie, jako wyraz protestu przeciwko reżimowi zaprowadzonemu przez burżuazyjno - obszarniczą klikę Denikina. Wszystko to w sumie wraz z narastającym oporem wojsk Frontu Południowego doprowadziło do załamania na początku sierpnia 1918r. ofensywy wojsk Denikina.

Po miesiącu ciężkich walk, na kierunku moskiewskim, Denikin skierował główny wysiłek na Ukrainę. Bezpośrednim celem tych działań było zdobycie węgla, rud metali, zboża oraz bazy ludzkiej dla jego armii. Ponadto Denikin wzmógł działania na Ukrainie i dlatego gdyż obawiał się, że wojska Piłsudskiego mogą pierwsze zająć Kijów i okupować prawobrzeżną Ukrainę.

Na Ukrainie w tym czasie Armia Czerwona prowadziła działania bojowe na dwa fronty ; od zachodu przeciwko wojskom Petlury i Piłsudskiego,[x/] zaś od wschodu przeciwko armii Denikina. Istniał ponadto jeszcze front wewnętrzny - szereg buntów kułackich w gubernii Kijowskiej, Wołyńskiej, Podolskiej i Chersońskiej.

Broniąca Ukraina od zachodu 12A, a od wschodu 14A pod przeważającymi siłami wroga wycofały się jedna - na wschód, druga - na zachód. Groziło to odcięciem obydwu armii od reszty sił radzieckich. Groźba ta stała się całkowicie realna, gdy w końcu sierpnia wojska Petlury i Denikina wyszły pod Kijów, podczas gdy główne siły 12A znajdowały się nad środkowym biegiem rzeki Południowy Bug. Oddziały te jednak po pokonaniu 400 kilometrowej drogi i olbrzymich trudów przedarły się w połowie września do Żytomierza gdzie połączyły się z resztą sił radzieckich.

Tak więc w ciągu sierpnia olbrzymie obszary Ukrainy znalazły się w rękach wojsk Denikina, Petlury i Piłsudskiego. Ten ostatni jeszcze w lipcu 1919 r. zorganizował również natarcie na Białoruś i Litwę, których broniły 15 i 16 armia Frontu Zachodniego. W przeciągu około miesiąca czasu /do 8.8.1919 r./wojska Piłsudskiego opanowały poważne obszary Białorusi wraz z Mińskiem. Dopiero nad rz.Berezyna we wrześniu 1919 r. natarcie wojsk Piłsudskiego zostało załamane.

---

x/ W wyniku rozpadu Austro-Węgier w listopadzie 1918 r. powstał t.zw."Zachodnio-Ukraińska Republika Ludowa" na obszarach ukraińskich będących pod zaborem Austro-Węgier. Republika ta została zlikwidowana przez wojska Piłsudkiego, zaś jej oddziały wojskowe, pod naciskiem Ententy, połączyły się z resztkami wojsk Petlury i wspólnie z armią Piłsudskiego wzięły udział w wojnie przeciwko Republice Radzieckiej. W zamian za to obiecano im możność utworzenia własnego państwa na wschodnich ziemiach ukraińskich.

Jednakże na tych działaniach na Białorusi i Ukrainie zakończyła się współpraca Piłsudskiego i Petlury z Denikinem. Zamierzenia bowiem każdego z nich na przemian kolidowały z sobą. Denikin dążył do wskrzeszenia "niepodzielnej Wszechrosji" z okresu ostatnich Romanowów, Piłsudski - do wskrzeszenia Polski Jagiellonów "od morza do morza", zaś Petlura - do utworzenia, wbrew woli narodu, niezależnego burżuazyjnego państwa ukraińskiego. Dlatego też wszelka dalsza ich współpraca została przerwana, a nawet doszło do walk między wojskami Denikina i Petlury.

Te właśnie sprzeczności zostały skrzętnie wykorzystane przez rząd radziecki, który uzyskał to, że Piłsudski, w czasie najcięższych walk na kierunku moskiewskim w październiku i listopadzie 1919 r., powstrzymał działania zaczepne swych wojsk.

Kontrofensywa Frontu Południowego /Szkic 4/

Obradujące w dniu 3.7.1919 r. Plenum KC RKP/b/ postanowiło przeprowadzić zmiany na stanowiskach dowódczych. Na miejsce Wacetisa plenum postanowiło powołać na stanowisko naczelnego dowódcy S.S. Kamieniewa, dotychczasowego dowódcę Frontu Wschodniego. 8.7.1919 r. został on mianowany na to stanowisko przez Radę Komisarzy Ludowych.

Przeprowadzono również reorganizację R.R.W.R. /Rewolucyjnej Rady Wojennej Republiki/, w skład której wchodziło aż 15 członków. Po reorganizacji, w skład Rady pozostawiono jedynie 6 członków, wśród nich L.Trocki - przewodniczący , S.Gusiew, I.Smigła, A.Rykow i naczelny dowódca S.Kamieniew.Szefem sztabu został P.Lebiediew, dotychczasowy szef sztabu Frontu Wschodniego.

Jednocześnie z tym nastąpiły zmiany na stanowiskach dowódców Frontów. Na miejsce dotychczasowego dowódcy Frontu Południowego W.Gittisa mianowany został W.Jegorow, zaś W.Gittis mianowany został dowódcą Frontu Zachodniego.

~~zostałxxW.Gittis.~~

Nowy naczelny dowódca Armii Czerwonej przedstawił plan rozgromienia wojsk Denikina K.C.Partii. Jego plan zatwierdzony przez K.C.Partii, przewidywał wykonanie

głównego uderzenia lewym skrzydłem Frontu Południowego na kierunku Carycyn, Nowoczerkas-k, by odciąć armię Denikina od Północnego Kaukazu. Uderzenie pomocnicze miało być wykonane w centrum Frontu, w kierunku na Charków, Kupiańsk, Wałujki.

23.7.1919 r. została wydana dyrektywa Frontowi Południowemu określająca jego zadania. Zgodnie z tą dyrektywą na lewym skrzydle Frontu utworzono specjalną grupę operacyjną w składzie : 9,10A i K.K. Budiennego, z Szorinem na czele.Ze składu tej grupy Szorin wydzielił do swego odwodu dwie dywizje i brygadę piechoty. Grupa w całości liczyła 45 tys. bagnetów, 12 tys. szabel, 1080 karabinów maszynowych i 80 dział. Na tym kierunku uzyskano znaczną przewagę w piechocie, jednakże w kawalerii dwukrotna przewaga była po stronie wroga. Ponadto na korzyść wojsk Denikina oddziaływał sam teren, pocięty szeregiem rzek, nadających się świetnie do obrony. Zadaniem grupy Szorina było wykonanie uderzenia w głąb obwodu Donieckiego w kierunku na Nowoczerkas-k i odcięcie wojsk Denikina od Północnego Kaukazu.

W centrum Frontu z 8 i 13 A utworzono grupę pomocniczą z Sieliwaczewem na czele. Posiadała ona w swoim układzie 43 tys. bagnetów, 4660 szabel, 1600 karabinów maszynowych i 310 dział. Na tym kierunku uzyskano półtorakrotną przewagę w piechocie, 6-krotną w karabinach maszynowych i 4-krotną w artylerii, jednakże w kawalerii ponad 2-krotna przewaga była po stronie przeciwnika. Grupa Sieliwaczewa miała uderzyć z rejonu Liski, Nowyj Oskoł, Korocza, Obojań w kierunku na Charków, Kupiańsk, Wałujki.

Pozostałe siły Frontu Południowego miały wiązać siły nieprzyjaciela.

Jednakże przygotowania do kontrofensywy przebiegały opieszale. Z nowym planem nie zgadzał się dowódca Frontu Jegorow, co również wpływało ujemnie na zorganizowanie natarcia. Dopiero 15 sierpnia 1919 roku wojska Frontu Południowego przeszły do kontrofensywy.

Związki 13 i 8 armii odrzuciły oddziały białogwardyjskie za linię Wołczańsk - Kupiask, pokonując w przeciągu 12 dni przestrzeń 150 km. Związki 9 i 10 armii nacierające z rejonu Carycyna skłoniły do wycofania się Kaukazką Armię Denikina za rzeką Don i Choper, pokonując przestrzeń 30 - 70 km. Te powodzenia wojsk radzieckich zmusiły białogwardzistów do zaprzestania natarcia na kierunku Kijówskim.

Do rozwinięcia uzyskanego powodzenia zabrakło jednak odwodów, zwłaszcza kawalerii. Wykorzystali to białogwardziści i ponownie przeszli do natarcia.

Tak więc sierpniowa kontrofensywa Frontu Południowego zakończyła się niepowodzeniem. Złożyło się na to wiele przyczyn obiektywnych jak też i natury czysto subiektywnej. Krótki czas jakim dysponowało dowództwo Frontu Południowego i dowództwa armii uniemożliwił należyte przygotowanie kontrofensywy. Na Front nie zdążył dotrzeć uzupełnienia, przez co zabrakło sił do spotęgowania siły uderzenia. Ponadto niewiara dowódcy Frontu Jegorowa w powodzenie kontrofensywy i jego dezaprobata w stosunku do wyboru kierunku głównego uderzenia./Carycyn , Nowoczerkask/ hamująco wpływały zarówno na przygotowanie jak i na prowadzenie kontrofensywy. Rzecz zamienna, że Jegorowa popierał Trocki jako przewodniczący R.R.W.R., który siał panikę na froncie i bezpodstawnie przesuwając dowódców dezorganizował dowodzenie.

Po załamaniu kontrofensywy wojsk radzieckich, Denikin znów przejął inicjatywę w ręce i 12 września 1919 roku wydał rozkaz o wznowieniu działań zaczepnych tylko na jednym centralnym kierunku.

W związku z tym jego Armia Ochotnicza wzmocniona dwoma korpusami kawalerii /szkuro i Mamontowa/ miała nacierać na Moskwę w centrum Frontu Południowego, zaś pozostałe armie miały wiązać skrzydła Frontu Południowego i zabezpieczać skrzydła własnego głównego zgrupowania uderzeniowego.

Po wznowieniu ofensywy wojska Denikina 20.9.1919 r. opanowały Kursk i bezpośrednio zagroziły Woroneżowi. W związku z tym położenie na centralnym odcinku Frontu Południowego stało się niezwykle ciężkie.

26. września, po przedstawieniu sytuacji na Froncie Południowym przez Kamieniewa na Plenum KC Partii, postanowiono nie zmieniać pierwotnego planu operacji. Ze względu na trudności w dowodzeniu wojskami rozciągniętymi na przestrzeni około 1500 km w ramach jednego związku, dokonano w tym zakresie reorganizacji.
Dotychczasowy Front Południowy podzielono na dwie części. 14,13,8A i K.K. Budiennego a od 16,10,1919 r. i 12A, weszły w skład Frontu Południowego. Jego dowódcą został Jegorow, zaś członkiem rady wojennej Frontu - J.W. Stalin. Pozostałe armie 9 i 10-ta, a od 14.10. i 11 A - weszły w skład Frontu Południowo - Wschodniego z Szorinem na czele.

Jako wzmocnienie Frontu Południowy otrzymał : Dywizję Łotewską, Brygadę Czerwonych Kozaków, 55 dywizję piechoty i Estońską Brygadę piechoty oraz dwa samodzielne pułki piechoty z zastrzeżeniem użycia tych sił jako zwartej grupy do przeciwuderzenia.

Front Południowo - Wschodni został wzmocniony dwiema dywizjami i brygadą piechoty.

Dzięki temu wzmocnieniu w połowie października Front Południowy liczył już 104074 bagnety, 14848 szabel, 2765 karabinów maszynowych i 607 dział, zaś Front Południowo - Wschodni - 51579 bagnetów, 6367 szabel, 1651 karabinów maszynowych i 285 dział. Łącznie siły obydwu Frontów radzieckich wynosiły 155653 bagnety - 21215 szabel, 4416 karabinów maszynowych i 892 działa.

Stan armii Denikina w tym czasie wynosił 63800 bagnetów. 48800 szabel, 2236 karabinów maszynowych i 542 działa.

Jak wynika z powyższego zestawienia stanu sił i środków obydwu stron walczących, wyraźną ogólną przewagę osiągnęła strona radziecka i jedynie w kawalerii nadal Denikin posiadał ponad dwukrotną przewagę. Poza tym cyfry te wykazują, że następowało przesuwanie ciężaru działań z Frontu Południowo - Wschodniego na Front Południowy.

Nie mniej jednak białogwardziści kontynuowali natarcie.

6.10.1919 r. dwa korpusy kawalerii /Szkuro i Mamontowa/ przełamały front radziecki na kierunku Woroneża i opanowały miasto. Z powodzeniem rozwijało również natarcie na Orzeł.

W celu zatrzymania ponownego natarcia wojsk Denikina naczelne dowództwo nakazało dowódcy Frontu Południowego wykonać przeciwuderzenie zgrupowaniem w składzie : Dywizja Łotewska, brygada piechoty, Brygada Czerwonych Kozaków z rejonu m.Nawala, Karaczew.
Wraz ze zgrupowaniem uderzeniowym działania aktywne podjąć miały 13 i 14 armia, by wspólnym wysiłkiem załamać natarcie wroga.

Dyrektywa powyższa legła u podstaw nowego planu operacji Frontu Południowego. Dowódca tegoż Frontu podporządkował zgrupowanie uderzeniowe 13A. Grupie tej nakazał rozwinąć się 10.10.1919 r. na rubieży linii kolejowej Triszczewo - Mołodowoje /60 km płd - zach od Orła/ i 11.10.przejść do natarcia w kierunku południowo - wschodnim, by przeciąć linię kolejową Kursk - Orzeł.
14A częścią sił miała uderzyć w kierunku na Dmitriew, zaś pozostałymi siłami wraz z 13 A załamać natarcie białogwardyjskie od czoła.

W dyrektywie dowódcy Frontu Południowego postawione zostały zadania poszczególnym związkom jedynie na pierwszy etap działań, jednakże u podstaw planu operacji legła idea prowadzenia działań na dużą głębokość. Przewidywano iż 13A, w toku dalszych działań zaczepnych, opanuje Kursk, Szczigri i wyjdzie na rubież linii kolejowej : Kursk, Niżnie - Diewick, zaś 14A opanuje m. Putiwl, Rylsk, Lgow i wyjdzie nad rz. Sejm.

Natarcie grupy uderzeniowej rozpoczęło się 11.10.1919 r. W czasie jej rozwijania się na podstawach wyjściowych nieprzyjaciel przełamał front radziecki na styku 13 i 14A a jego czołowe oddziały nawiązały kontakt z grupą uderzeniową. Białogwardziści zaatakowani przez Brygadę Czerwonych Kozaków wycofali się. Wraz z grupą uderzeniową z powodzeniem rozwijały natarcie związki prawoskrzydłowe 14A.

Jednakże w pasie 13A sytuacja była nadal napięta. Nacierająca na Orzeł Dywizja Korniłowska 13.10 opanowała miasto. Wpłynęło to na zmianę kierunku natarcia grupy uderzeniowej. 14.10 dowódca Frontu nakazał jej uderzyć na tyły Dywizji Korniłowskiej nacierającej już na północ od Orła. 15.10 grupa uderzeniowa opanowała m. Kromy i to dopiero zmusiło Denikina do zaprzestania natarcia na północ od Orła. Dwu czołowym dywizjom Armii Ochotniczej nakazał on zlikwidować radziecką grupę uderzeniową, która wyszła na ich tyły.
Dywizja Korniłowska miała, utrzymując rubież na północ od Orła częścią sił uderzyć od północy, zaś Dywizja Drozdowska miała zaatakować radziecką grupę uderzeniową od zachodu z rejonu m.Dmitrowsk.

W tych dramatycznych walkach pod Orłem zwycięstwo odniosła grupa uderzeniowa Frontu Południowego.

W tym czasie biuro polityczne K.C. Partii powzięło uchwałę mającą wielkie znaczenie dla dalszych działań wojennych przeciwko Denikinowi. Mianowicie w dniu 15.10.1919 r. uznano Front Południowy za główny front w wojnie z Denikinem. Front Południowo - Wschodni miał przejść czasowo do obrony. Tym samym zmieniony został całkowicie pierwotny plan działań przeciwko kontrrewolucji południowej.

20.10 Lenin pisał "Jeśli weźmiemy Orzeł - działań nie osłabiać a dziesięciokrotnie wzmocnić, bo bez tego nie zwyciężymy, a zatrzymanie natarcia to dla nas śmierć".

W związku ze zmianą całego planu strategicznego, częściowym zmianom uległy zadania armii Frontu Południowego. 8A i K.K. Budiennego, obok dotychczasowego zadania, związanego z likwidacją wyłomu we froncie radzieckim w rejonie Woroneża, miały przejść do działań zaczepnych na całym froncie i wyjść nad rz. Don.

---

x/ Istoria Grażdańskoj Wojny w SSSR T. 4 Moskwa 1959 r. strona 286.

Zadania postawione armiom Frontu Południowego początkowo nie były powiązane z sobą w czasie. Niemniej jednak przeciwuderzenie pod Orłem i natarcie 8A wraz z K.K. Budiennego pod Woroneżem wypływały z ogólnej myśli rozgromienia w pierwszej kolejności Armii Ochotniczej, odgrywającej główną rolę w ofensywie Denikina.

W takim ujęciu K.K. Budiennego odgrywał rolę drugiego zgrupowania uderzeniowego Fr.Południowego. Przeciwuderzenia te mogły przerosnąć w kontrofensywę całego Frontu.

W przedstawionym planie radzieckim uwidaczniają się cechy szczególnie radzieckiej sztuki wojennej, jak aktywność i zdecydowanie działań, wykonywanie uderzeń siłami ześrodkowanymi na najważniejszych kierunkach, działanie na skrzydła i tyły przeciwnika oraz szeroki manewr.

Od tych wydarzeń jakie zaistniały w połowie października 1919 r. rozpoczął się drugi etap kontrofensywy wojsk radzieckich przeciwko armii Denikina, w którym główną rolę odgrywał Front Południowy.

Wojska Denikina położone były wówczas na wielkim łuku o szerokości 1130 km, od Dniepru do Wołgi. Przed Frontem Południowo - Wschodnim w rejonie Carycyna i na południowy-zachód od miasta znajdowała Armia Kaukaska gen.Wrangla, zaś na kierunku m.Astrachań Grupa Wojsk Płn Kaukazu. Od rz.Iłowka do m.Woroneż działała Armia Dońska gen. Sidorina. Na kierunku centralnym od Woroneża do Czernichowa walczyła Armia Ochotnicza gen.Maj - Majewskiego. Dalej na południe od Armii Ochotniczej, w rejonie Bachmacza i Kijowa, działały "Wojska Obwodu Kijowskiego" zaś na Ukrainie Prawobrzeżnej - grupa Szyllinga.

W dotychczasowych działaniach, armia Denikina, działając silnymi zgrupowaniami na najważniejszych kierunkach, osiągnęła duże powodzenie. Jednakże wraz ze zdobyczami terytorialnymi rozciągnął się ich front natarcia.Zużyte zostały wszystkie odwody, a dalsze natarcie wojsk białogwardyjskich prowadzone było przy maksymalnym naprężeniu sił. Ponadto na tyłach armii Denikina rozpoczęły się działania partyzanckie miejscowej ludności. Działania te w poważnym stopniu paraliżowały przerzut sił,

dezorganizowały zaopatrywanie, a ponadto odciągały część sił z frontu.

Tym samym położenie kontrrewolucji południowej stanowiącej do niedawna wielką siłę, zawierało w sobie symptomy przyszłego kryzysu. Jednakże przekształcić ten narastający kryzys w katastrofę mogło tylko zadanie dużej klęski. Dotąd bowiem Denikin pozostawał nadal silnym przeciwnikiem.

Jak już powyżej wspomiano, w połowie października 1919 r. pod Orłem rozgorzały zaciekłe walki. W bitwie tej, na skutek zdrady szefa sztabu 55 DP /uciekł do białogwardzistów z dokumentami sztabowymi/, wzięty został do niewoli dowódca tejże dywizji, b.generał armii carskiej, A.W.Stankiewicz, który przeszedł na stronę rewolucji i rzetelnie dla niej na swym stanowisku pracował. Generał ów został przez białogwardzistów zamordowany.

Mimo zdrady, oddziały radzieckie zajęły 20.10 Orzeł. Zwycięstwo to oznaczało przełom w walce z Denikinem. Armia Ochotnicza, otrzymawszy silny cios pod Orłem, musiała przejść do obrony.

Drugi cios zadał białogwardzistom K.K.Budiennego pod Woroneżem. Korpus ten posiadał w swoim składzie 8332 szable, 806 bagnetów, 221 karabinów maszynowych i 26 dział. Przeciwstawiające się mu dwa korpusy kawalerii Szkuro i Mamontowa posiadały łącznie 9500 szabel, 2000 bagnetów, 235 karabinów maszynowych, 42 działa i 5 pociągów pancernych. 16.10.1919 r. K.K.Budiennego zatrzymał się w odległości 35 - 40 km na wschód od Woroneża, przygotowując się do opanowania miasta. W trakcie zliżania się do Woroneża, Budienny został zaatakowany przez kawalerię Szkuro i Mamontowa. Do odparcia tego ataku Budienny przygotował się znakomicie. Mianowicie rzucił część korpusu z piechotą i artylerią do zatrzymania ataku białogwardzistów od czoła, częścią zaś zaatakował północne skrzydło nacierającego wroga. W starciu tym kawaleria Szkuro i Mamontowa poniosła porażkę, nie została jednak rozbita całkowicie. Było to jednak nowe zwycięstwo oddziałów Armii Czerwonej.

Dzięki zwycięstwom pod Orłem i Woroneżem dowództwo Frontu Południowego dało dyrektywę o ściganiu Armii Ochotniczej. Zgodnie z tą dyrektywą główne uderzenie wykonywała 14 armia w kierunku na Fatież, Kursk. 13 armia miała uderzyć na m. Szczigry i stację Kastornaja, zaś K.K.Budiennego po opanowaniu Woroneża i m.Kastornaja miała uderzyć na Kursk od wschodu, by odciąć wojska białogwardyjskie, działające na północ od linii kolejowej Woroneż, Kursk.

W ten sposób działania zaczepne Frontu Południowego, rozpoczęte przeciwuderzeniami pod Orłem i Woroneżem przerodziły się w kontrofensywę całego Frontu. Zaplanowane koncentryczne uderzenia miały doprowadzić do rozgromienia Armii Ochotniczej.

W działaniach podjętych na wymienionych wyżej kierunkach, wojska radzieckie napotkały na zaciekły opór białogwardzistów, którzy ponawiali bezskuteczne ataki. Jednakże próby ponownego przejęcia inicjatywy spełzły na niczym. Od 28.10 1919 r. natarcie wojsk Frontu Południowego rozwijało się z powodzeniem.

W trakcie rozwijania pomyślnych działań zaczepnych przez Front Południowy, 10.11.1919 r. dowództwo naczelne Armii Czerwonej, trzymając się pierwotnie opracowanego planu dało rozkaz do wznowienia natarcia przez Front Południowo - Wschodni. Tam również skierowano gros uzupełnień. Przedsięwzięcia te kolidowały z postanowieniami biura politycznego K.C.Partii i osobistymi zaleceniami Lenina z 15 i 20.10.1919 r. i dlatego Stalin, jako członek R.R.W.Frontu Południowego interweniował w tej sprawie bezpośrednio u Lenina.

Jego interwencja odniosła właściwy skutek ; 14.11. KC Partii nakazało Kamieniewowi kontynuować natarcie na kierunku : Kursk,Charków,Zagłębie Donieckie, przekreślając ostatecznie pierwotny i nieżyciowy w nowopowstałej sytuacji plan operacji.

W toku dalszej kontrofensywy do 20.11 wojska Frontu Południowego wyzwoliły Orzeł, Czernihów, Woroneż, Kursk, przesuwając się na południe o 165 km.

Armia Ochotnicza Denikina została rozgromiona.

W drugiej połowie listopada 1919 r. w działaniach zaczepnych wziął udział również Front Południowo -Wschodni. Tym samym kontrofensywa przekształciła się w ofensywę. W ofensywie tej Front Południowy, wykonując główne zadanie swoim lewym skrzydłem /8 i 13 A oraz 1 Armia Konna/ nacierał w kierunku Zagłębia Donieckiego na Rostów, Jego 14A nacierała w kierunku na Charków i Połtawę, zaś 12A zabezpieczała prawe skrzydło Frontu. Front Południowo - Wschodni wykonywał główne uderzenie swoim prawym skrzydłem ; 9A nacierała wzdłuż linii kolejowej - Millerowo, celem wyjścia w rejon Nowoczerkas-ka i Rostowa ; 10 armia nacierała między Wołgą a Donem wzdłuż linii kolejowej Carycyn - Tichoreckaja.

W toku dalszych działań zaczepnych wojsk radzieckich na szczególną uwagę zasługują działania 1 Armii Konnej. Została ona utworzona 11.11.1919 r. w wyniku doświadczeń radzieckich związków kawaleryjskich wykorzystywanych w dotychczasowych działaniach. Działania te bowiem dowiodły przekonywująco iż użycie kawalerii jest najskuteczniejsze wtedy, gdy naciera ona masowo, dużymi związkami.

W skład 1 Armii Konnej wszedł K.K.Budiennego /4 i 6 DK/ oraz 11 dywizja kawalerii a nieco później jeszcze 8 dywizja kawalerii. Ponadto w jej skład weszła jedna brygada piechoty przewożona na podwodach. 1 Armię Konną wyposażono bogato w sprzęt bojowy, w pierwszym rzędzie CKM-y na taczankach, konną artylerię, wzmocniono ją oddziałem samochodów pancernych i ciężarowych oraz przydzielono jej samoloty i pociągi pancerne. W rezultacie był to silny szybki związek operacyjny zdolny do samodzielnego wykonywania zadań operacyjnych

Podlegając bezpośrednio dowódcy Frontu Południowego 1 Armia Konna otrzymała zadanie uderzenia przez Zagłębie Donieckie w kierunku na Taganrog, celem rozcięcia wojsk Denikina na styku Armii Ochotniczej i Dońskiej.

Pierwszą większą bitwę 1 Armia Konna stoczyła w rejonie m.Wałujki. Tu właśnie dowództwo białogwardyjskie ześrodkowało swe odwody liczące w sumie 7 tys. szabel, 3 tys. bagnetów, 50 dział, czołgi, pociągi pancerne i samoloty. Zgrupowanie 3,12. 1919 r. wykonało przeciwuderzenie na styk nacierających

13 i 8 armii radzieckich. Dzięki zaskoczeniu białogwardziści osiągnęli powodzenie, jednakże okazało się ono krótkotrwałe. Na tym kierunku nacierała 1 A Konna, która do 9.12 rozgromiła całkowicie zgrupowane w rejonie m.Wałujki odwody Denikina.

Po tym zwycięstwie 12.12.1919 r. 1 Armii Konnej przydzielono dodatkowo dwie dywizje piechoty. Nacierając dalej na nakazanym kierunku wraz z oddziałami 13 A i we współdziałaniu z partyzantami 17.12 opanowano m.Kupiańsk, otwierając drogę do Zagłębia Donieckiego.

Bitwa o Zagłębie Donieckie rozpoczęła się 25.12.1919 r. Nacierające tu, wraz z 1 Armią Konną, oddziały 13 A musiały przede wszystkim sforsować rz. Północny Doniec. W ciągu kilku dni krwawych walk, przy pomocy miejscowych robotników, do 1.1.1920 r. zagłębie zostało wyzwolone. Wreszcie 10.1. oddziały 1 Armii Konnej opanowały Rostów. Zwycięstwo to oznaczało zakończenie decydującego etapu w walce z Denikinem.

Znaczne powodzenie w rozwijającej się ofensywie wojsk radzieckich uzyskał również Front Południowo - Wschodni. Po krwawych walkach w dniu 5 stycznia 1920 r. wyzwolony został Carycyn.W tym dniu wojska obydwu nacierających Frontów radzieckich opanowały rubież Jekatierionosław, Iłowajskaja, Carycyn. Nie zatrzymując się na opanowanej rubieży, wojska radzieckie ścigały odchodzących białogwardzistów ku Morzu Czarnemu. Pościg ten został uwieńczony powodzeniem. 7 stycznia czołowe związki 1 Armii Konnej wyszły nad Morze Azowskie w rejonie Taganrogu, rozciągając armię Denikina na trzy odizolowane od siebie części. Najsilniejsze jego zgrupowanie wycofywało się na Północny Kaukaz ; nieznaczna część sił uchodziła na Krym, zaś resztki armii "Ochotniczej" odrzucone zostały w stronę Odessy.

Nacierając w niezwykle ciężkich warunkach zimowych, pokonując niewiarygodne wprost trudności, wojska Frontu Południowego i Południowo - Wschodniego w przeciągu dwóch i pół miesiąca pokonały przestrzeń od Orła do Morza Azowskiego liczącą ponad 700 km. W wyniku tych działań rozgromiona została "Ochotnicza armia Denikina wraz z jego trzema korpusami kawalerii. Wojska radzieckie wzięły do niewoli ponad 40 tys. jeńców i masę sprzętu uzbrojenia. Działania te miały decydujące znaczenie w rozgromieniu całej armii

Denikina, jak też i w rozgromieniu drugiego najazdu Ententy. Niedobitki wojsk Denikina zlikwidowane zostały w czasie od stycznia do marca 1920 r. 10 stycznia 1920 r. Wojska Frontu Południowego przemianowane zostały na Front Południowo - Zachodni. W przeciągu lutego 1920 r. wyzwoliły one prawobrzeżną Ukrainę. Front Południowo - Wschodni, przemianowany 16 stycznia na Front Kaukazki w przeciągu lutego i marca oczyścił od band białogwardyjskich Kubań i Północny Kaukaz. Jedynie nieliczne oddziały z Wranglem na czele przeprawiły się na Krym, skąd w lecie 1920r. wyrosło nowe niebezpieczeństwo dla Republiki Radzieckiej.

x x

x

W lecie 1919 roku, w trakcie natarcia wojsk Denikina na Moskwę, Judenicz jeszcze raz uderzył na Piotrogród. 20 października 1919 roku wojska Judenicza wyszły na przedpola Piotrogrodu, licząc na zbrojne wystąpienie kontrrewolucji w mieście. Jednak rachuby białogwardzistów zostały pokrzyżowane. Kontrrewolucja w zarodku została zdławiona, a Piotrogród przygotowany do obrony. W dniu 21 października wojska radzieckie przeszły do natarcia. Tym razem natarcie wojsk radzieckich uwieńczone zostało pełnym sukcesem.
W połowie listopada 1919 roku armia Judenicza niemal całkowicie została rozgromiona pod Narwą, skąd jedynie nielicznym siłom udało się przedostać na terytorium Estonii. Tu z resztą zostały one rozbrojone, a tym samym zlikwidowane niebezpieczeństwo jakie w ciągu 1919 roku dwukrotnie wisiało nad Piotrogrodem.

Wyniki i wnioski z rozgromienia drugiego najazdu Ententy :

W końcu grudnia 1919 r. i na początku 1920 r. Armia Czerwona odniosła ostateczne zwycięstwo nad połączonymi siłami kontrrewolucji i obcej interwencji. Armie Denikina i Judenicza przestały istnieć. Nie lepiej przedstawiała się sytuacja białogwardzistów i interwentów na Wschodzie. 14.11.1919 r. oddziały Armii Czerwonej wyzwoliły Oms[k] 6.1.1920 r. wzięty zostały do niewoli pod Krasnojarskiem

resztki armii Kołczaka a sam admirał został wkrótce rozstrzelany na mocy postanowienia Irkuckiego Komitetu Rewolucyjnego.

Na Dalekim Wschodzie 31.1.1920 r. oddziały partyzanckie zajęły Władywostok. Większość wojsk interwencyjnych z wyjątkiem oddziałów japońskich opuściła granice Republiki Radzieckiej. W lutym zlikwidowany został Front Północny - wojska radzieckie wkroczyły do Archangielska. Równocześnie nastąpiła likwidacja frontów w Azji Srodkowej. W kwietniu 1920 r. wyzwolone zostało Baku.

Rok 1919 był zatem rokiem decydujących zwycięstw, które są jednocześnie miernikiem osiągnięć radzieckiej sztuki wojennej.

Z działań przeprowadzonych w drugiej połowie 1919 r. na szczególną uwagę zasługuje przygotowanie i przeprowadzenie kontrofensywy Frontu Południowego w październiku i listopadzie 1919 r. Przygotowana ona była w toku dramatycznych zmagań z nacierającymi korpusami białogwardyjskiej Armii Ochotniczej. W tej pełnej napięcia sytuacji dowództwo radzieckie podejmowało wysiłki zmierzające do wyrwania inicjatywy z rąk przeciwnika. Temu właśnie celowi służyło umiejętne wykorzystanie przybywających na front odwodów.

Mimo, że sytuacja na froncie wymagała wzmocnienia jego zagrożonych odcinków, dowództwo radzieckie, wykorzystywało przybywające odwody, do działań aktywnych. Tworzyło mianowicie grupy uderzeniowe, które drogą przeciwuderzeń /pod Orłem i Woroneżem/ doprowadziły do załamania natarcia wojsk Denikina i jednocześnie do utworzenia wyłomu we froncie nieprzyjacielskim. Przeciwuderzenia te dały początek kontrofensywie całego Frontu Południowego.

Działania te zatem są klasycznym przykładem kontrofensywy, jako specyficznej formy działań zaczepnych w skali strategiczno-operacyjnej.

W dalszym rozwijaniu działań zaczepnych Frontu Południowego wybitną rolę odegrała kawaleria radziecka. Wyniki dotychczasowych działań dowiodły, iż kawaleria osiąga najlepsze rezultaty przy jej masowym użyciu. Dlatego też utworzono operacyjny związek kawalerii w postaci 1 AK.

Armia ta ze względu na swój skład i wyposażenie była związkiem wybitnie manewrowym, a jednocześnie zdolnym do samodzielnego realizowania zadań operacyjnych, co potwierdzają wyniki jej działań w drugim etapie kontrofensywy Frontu Południowego.

VI. Rozgromienie trzeciego najazdu Ententy /kwiecień - grudzień 1920 r. Szkic 5.

Ogólna sytuacja wojskowo - polityczna Republiki Radzieckiej wiosną 1920 r.

Jesienią 1919 roku i zimą 1919/1920 r. Armia Czerwona rozgromiła podstawowe siły kontrrewolucji - armie ; Denikina, Judeniczą, Kołczaka, Millera. Wojska interwentów zostały w przeważającej większości wycofane z Kraju Rad. Została wyzwolona Syberia, Ukraina, Zagłębie Donieckie, północne rejony Rosji. Z istniejących w 1919 r. sześciu frontów, opasujących Republikę Radziecką, ze wszystkich stron, cztery zostały zlikwidowane, dzięki czemu można było przystąpić do demobilizacji znacznej części armii. Pozostałe dwa Fronty to : powstały na początku 1919 r. na Białorusi, Front Zachodni, walczący przeciwko wojskom Piłsudskiego oraz Front Południowo - Zachodni, którego prawe skrzydło osłaniało Ukrainę Radziecką przed atakami wojsk Piłsudskiego, lewe zaś blokowało niedobitki byłej armii Denikina, których odbudową zajął się na Krymie gen. Wrangiel.

Dotychczasowe zwycięstwa Armii Czerwonej podniosły znacznie autorytet Republiki Radzieckiej na arenie międzynarodowej. Klasa robotnicza krajów kapitalistycznych z podziwem i radością patrzyła na zwycięstwo klasy robotniczej Rosji. Imperialiści Ententy zaczęli zdawać sobie sprawę z tego, że otwarta, czy zamaskowana interwencja zbrojna wywołuje jedynie niezadowolnienie klasy robotniczej ich własnych krajów i grozi dalszym wzrostem rewolucyjnego ruchu robotniczego.

W związku z tym 16.1.1920 r. rząd angielski postanowił zaniechać blokady i przystąpić do prowadzenia układów handlowych z Rosją Radziecką. Za przykładem Anglii poszły

Francja i Włochy. 2.2.1920 r. Estonia podpisała traktat pokojowy z Republiką Radziecką i nawiązała z nią normalne stosunki dyplomatyczne.

W dalszym ciągu bardzo ostro występowały w Republice Radzieckiej trudności gospodarcze. Wskutek zniszczeń wojennych i szkodnictwa wrogów władzy radzieckiej, produkcja była bardzo niska. Wydobycie węgla sięgało zaledwie 25% stanu wydobycia przedwojennego, surówki żelaza - zaledwie 3%, a tkanin - nieco więcej niż 5%. Transport kolejowy był całkowicie zdezorganizowany ; 60% lokomotyw nie nadawało się do użytku. Powierzchnia zasiewów spadła o 25%.

Wykorzystując zaistniały okres wytchnienia władza radziecka przystąpiła do odbudowy gospodarczej kraju. Rada Obrony przekształcona została w Radę Pracy i Obrony. Armia Czerwona liczyła w tym okresie około 5 mln. żołnierzy. Zgodnie ze stanowiskiem Lenina, który zdawał sobie sprawę z krótkotrwałości okresu wytchnienia, postanowiono armii nie demobilizować, lecz wykorzystać znaczną część jednostek, jako armię pracy przy odbudowie kraju.

Jednakże okres pokojowy pracy nad odbudową kraju trwał bardzo krótko. Tym razem Republice Radzieckiej najbardziej groziło niebezpieczeństwo ze strony burżuazyjno-obszarniczej Polski a także odbudowywanej przez gen. Wrangla przy pomocy Francji białogwardyjskiej armii na Krymie.

W stosunku do Polski rząd radziecki uczynił wszystko, by zachować z nią pokojowe stosunki. Jednakże wysiłki te były systematycznie sabotowane przez reakcję polską, która pod wodzą Piłsudskiego opanowała władzę w Polsce.

Z poprzednich rozdziałów wiadomo, że wojska Piłsudskiego brały udział w wojnie z Republiką Radziecką w okresie pierwszego i drugiego najazdu Ententy. Wojska polskie wdarły się głęboko na Litwę, Białoruś, gdzie zajęły Mińsk, a także okupowały część Prawobrzeżnej Ukrainy. Walka reakcji polskiej przeciwko Republice Radzieckiej toczona była w interesach burżuazji i obszarnictwa, które pragnęło odzyskać tam swoje pozycje, utracone w wyniku rewolucji socjalistycznej.

Rzecz znamienna, że burżuazyjno - obszarnicza Polska wolała zrezygnować z ziem rdzennie polskich, jak Górny Śląsk,

Gdańsk, Warmia i Mazury, gdyż na tych obszarach ziemia i zakłady przemysłowe znajdowały się w rękach junkrów, czy kapitalistów niemieckich, mimo że zamieszkałe były przez polski lud. Odwrotnie było na ziemiach litewskich, białoruskich, czy ukraińskich, gdzie właścicielami latyfundiów byli obszarnicy polscy, podczas gdy ziemie te zamieszkałe były przez lud litewski, białoruski, czy ukraiński.

Tak więc w imię egoistycznych interesów obszarnictwa i burżuazji polskiej, klika piłsudczykowska, prowadząc antynarodową politykę, decydowała się na wojnę z Republiką Radziecką. Ale obok dążenia do zaboru cudzych ziem, przyczyną walki, którą burżuazja i obszarnictwo polskie podjęły i prowadziły przeciw Republice Radzieckiej była polityka wewnętrzna tych klas. Polskie klasy posiadające pragnęły wykorzystać tę wojnę w celu rozgromienia własnej klasy robotniczej, zdławienia ruchu rewolucyjnego i umocnienia swej w swej władzy w kraju.

Mimo zdradzieckiej roli PPS, terroru wobec klasy robotniczej i jej partii KPRP oraz Rad Delegatów Robotniczych, a ponadto całej propagandy antyradzieckiej, Piłsudskiemu nie udało się uzyskać w początkowym okresie nawet poparcia całej burżuazji. Pod tym względem charakterystyczna była postawa endecji. Nawet jej i stojącej za nią części burżuazji i obszarnictwa, nienawidzących władzy radzieckiej i marzących o interwencji oraz zdławieniu ruchu robotniczego, plany Piłsudskiego wydawały się zbyt awanturnicze. Jednakże po pierwszych "sukcesach" Piłsudkiego, wszelka ostrożność burżuazji - w tym i endecji, poszła w kąt - udzieliła ona całkowitego poparcia Piłsudskiemu.

Bardziej sceptycznie na zamiary Piłsudskiego zapatrywały się państwa Ententy, w tym głównie Wielka Brytania i Francja. Państwa te wkładały maksymum wysiłków we wszelkie sprawy prowadzące do zdławienia władzy radzieckiej w Rosji i restauracji władzy burżuazji i obszarnictwa. Nie popierały jednak planów rozbioru Rosji zwłaszcza przez Polskę. A do tego właśnie zmierzał Piłsudski. Marzył on o odbudowie Polski z okresu przedrozbiorowego, a środkiem do tego miała być federacja rzeczywista, czy wymuszona z Litwą, Białorusią i Ukrainą.

W tym celu Piłsudski związał się z watażką ukraińskim Petlurą i białoruskim Bułak - Bałachowiczem - ludźmi nie mającymi żadnych poważnych zwolenników w krajach, za których reprezentantów się podawali. Ludzie ci byli marionetkami w ręku Piłsudskiego.

Rzecz zrozumiała, że tak oczywistej awantury Francja, a tym bardziej Wielka Brytania nie mogły wyraźnie popierać. Zwłaszcza, że szereg państw, jak Litwa, Łotwa, Estonia i Finladia, rozpoczęło rokowania pokojowe z Republiką Radziecką, a Najwyższa Rada Ententy 8.12.1919 r. uznała wschodnią granię Polski na "linii Curzona".

Nie należy jednak sądzić, że państwa Ententy zrezygnowały ostatecznie ze swych planów zdławienia władzy radzieckiej w Rosji. Ich główna uwaga w tym czasie skupiona była jednak na odbudowie białogwardyjskiej armii gen. Wrangla, znajdującej się na Krymie, gdyż ten człowiek był bardziej odpowiedni do zrealizowania nadziei, jakie nadal żywiły państwa Ententy. Ponadto Piłsudski, prowadząc wojnę z Republiką Radziecką, pośrednio przyczynił się również do realizacji zamiarów państw Ententy i dlatego nie przeciwstawiły się one, tej nawet awanturniczej wyprawie Piłsudskiego. W ich bowiem rachubach uderzenie od zachodu i południa na Republikę mogło doprowadzić do zdławienia władzy radzieckiej w tym kraju.

A tymczasem rząd radziecki przez cały rok 1919 i początek 1920 składał propozycje pokojowe. Jednakże pomijane one były milczeniem przez rząd polski. Propozycje te ukrywane były przed narodem, a nawet przed Sejmem. Wreszcie 2.2.1920 r. Wszechzwiązkowy Centralny Komitet Wykonawczy zwrócił się do narodu polskiego z odezwą, w której wzywał Polaków by zrozumieli, że władza radziecka prowadzi politykę całkowicie odmienną od polityki caratu, że w pełni uznaje niepodległość Polski i pragnie z nią ustalić normalne pokojowe stosunki. Co więcej, w rozmowach z przedstawicielami polskimi, przedstawiciele rządu radzieckiego stwierdzili, że nie istnieje problem w ustaleniu granicy polsko - radzieckiej, że wszelkie roszczenia terytorialne Polski będą zaspokojone.

Wszystkie te pokojowe propozycje rządu radzieckiego były przez Piłsudskiego odrzucane, proponowane wielkie ustępstwa traktowane przez niego jako wyraz słabości Republiki Radzieckiej. Wierząc we własną wielkość i pewne zwycięstwo, wciągnął on naród polski, nawet wbrew woli jego poważnej części, w tę awanturę antyradziecką. Dążył on do zadania ciosu Rewolucji, dzięki której Polska odzyskała niepodległość. Zadufany w sobie nie chciał pertraktować w sprawie pokoju, ale jako zwycięzca podyktować warunki pokoju, któreby oczywiście prowadziły do realizacji jego marzeń.

Wprawdzie 27.3.1920 r. wyrażona została zgoda przez rząd polski na podjęcie układów pokojowych, lecz był to obłudny chwyt propagandowy, mający na celu zamaskowanie prawdziwych zamiarów burżuazji. Jako podstawowy warunek rozmów pokojowych Piłsudski wysunął żądanie, by odbyły się one w leżącym na linii frontu Borysowie, przy czym na całym pozostałym froncie,działania wojenne nie miały być przerwane. Intencja tej obłudnej propozycji była całkowicie przejrzysta. Chodziło mu przede wszystkim o położenie kresu układom w ogóle ; a po drugie - gdyby nawet rząd radziecki podjął w tych warunkach rozmowy - przygotowana do ofensywy armia polska mogła swobodnie prowadzić natarcie na dowolnym odcinku frontu poza Borysowem.

Tego rodzaju propozycja była dla rządu radzieckiego nie do przyjęcia. W odpowiedzi na propozycje radzieckie by rozmowy prowadzić w Moskwie, Rydze, Warszawie, czy jakimkolwiek innym mieście - rząd polski zerwał układy.

Ofensywa wojsk Piłsudskiego /Szkic 5/

Wiosną 1920 r. linia frontu polsko - radzieckiego przebiegała na rubieży ; Drissa, Lepel., Bobrujsk, Mozyrz, Szepietowka, Mohilew Podolski. Na Białorusi od Dźwiny do rzeki Prypeć działał polski Front Litewsko - Białoruski w składzie dwóch armii ; 1 A /gen.Latinik/ i 4 A /gen. Szeptycki/. Front liczył w sumie 65,5 tys. żołnierzy.

Po stronie radzieckiej na Białorusi działał Front Zachodni, którym dowodził Gittis. W skład Frontu wchodziły : 15 A /Kork/, i 16 A /Dowoyno - Sołłohub/.
Obie armie w sumie liczyły 72 tys. żołnierzy.

Na Ukrainie od Prypeci aż po rzekę Dniestr działał polski Front Wołyński. W jego skład wchodziły : 6A /gen.Iwaszkiewicz/, 2A /gen. Listowski/ i 3 A /gen. Śmigły - Rydz/. W sumie Front liczył 52,5 tys. żołnierzy, w tym dwie dywizje ukraińskie Petlury, liczące w sumie tylko 4 tys. żołnierzy.

Przed polskim Frontem Wołyńskim działało prawe skrzydło radzieckiego Frontu Południowo - Zachodniego, z Jegorowem na czele. Działały tu 12 A /Waskanow/ i 14A /Mołoczanow/ liczące łącznie zaledwie 19700 żołnierzy.

Z powyższego położenia wojsk stron walczących wynika, że zdecydowaną przewagę na Ukrainie uzyskali Polacy, podczas gdy na Białorusi nieznaczna przewaga była po stronie radzieckiej. Uwzględniając to położenie Piłsudski postanowił rozpocząć ofensywę Frontem Wołyńskim w kierunku na Kijów oraz Odessę. Po zrealizowaniu celów operacji na Ukrainie, zamierzał on przerzucić część sił na Białoruś i przejść do natarcia Frontem Litewsko - Białoruskim na dwóch kierunkach : Witebsk -Orsza i Żłobin - Rogaczew.

Ofensywa wojsk polskich na Ukrainie rozpoczęła się 25.4.1920 r. Działająca na lewym skrzydle Frontu Wołyńskiego 3 A, wykonująca główne uderzenie, nacierała w kierunku na Kijów, zaś 2 i 6 armia - w kierunku na Odessę.

Dowódca radzieckiego Frontu Południowo-Zachodniego już 15.4 poinformowany został o przygotowanej ofensywie wojsk polskich i dlatego z chwilą jej rozpoczęcia, w obliczu miażdżącej przewagi wojsk polskich, nakazał swym armiom przejść do odwrotu za Dniepr. Wojska Polskie ścigając wycofujące się wojska radzieckie, 7.5.1920 r. wyszły pod Kijów. Wysłany w tym dniu patrol rozpoznawczy stwierdził brak jakichkolwiek oddziałów Armii Czerwonej w Kijowie ; miasto zostało opuszczone. 8.5. oddziały polskie wkroczyły do Kijowa, a do Polski i w świat poszły wieści o ogromnym

sukcesie Wojsk Polskich na Ukrainie i "opanowywaniu" tego miasta.

Ale tuż po wkroczeniu do Kijowa Piłsudski i jego marionetka - Petlura przekonali się jak bardzo mylne były ich rachuby. Wydany w przededniu wyprawy manifest Petlury "Do Narodu Ukrainy", a nieco później odezwa Piłsudskiego "Do mieszkańców Ukrainy" nie trafiły do przekonania masom ukraińskim. Piłsudski i Petlura liczyli na to, iż na ich zew ludność ukraińska powstanie przeciwko władzy radzieckiej, a do szeregów Petlury popłyną tysiące ochotników. Tak się jednak nie stało. Za cały czas pobytu Petlury w Kijowie zgłosiło się do niego około tysiąca ludzi.

Tak więc dotychczas "wyprawa kijowska" Piłsudskiego zakończyła się kompletnym fiaskiem politycznym. I to niewątpliwie spowodowało, że dalszy etap tej operacji - natarcie na Odessę - został zaniechany.

Ofensywa Wojsk Polskich na Białoruś została zaplanowana na 17.5., jednakże nie doszła ona do skutku z uwagi na wcześniejsze przejście do kontrofensywy radzieckiego Frontu Zachodniego.

Kontrofensywa Armii Czerwonej /Szkic 5./

KC Partii i rząd radziecki, widząc bezowocność swych usiłowań o zawarcie pokoju z Polską, polecił naczelnemu dowództwu przygotować armię do odparcia agresora. W czasie ofensywy Wojsk Polskich na Ukrainie naczelne dowództwo radzieckie przygotowało kontrofensywę własnych wojsk. 28.4.1920 r. zatwierdzony został przez KC Partii plan rozgromienia wojsk polskich, opracowany przez Kamieniewa.

W planowanej kontrofensywie wziąć miały udział dwa Fronty : Zachodni i Południowo - Zachodni. Pierwszy z nich - Front Zachodni - w planowej kontrofensywie spełniał główną rolę. Jego zadaniem było przełamanie frontu polskiego na kierunku Wilno - Warszawa i zepchnięcie wojsk polskich z Białorusi na błota pońskie. Natomiast działający znad środkowego Dniepru Front Południowo-

Zachodni miał, po opanowaniu Kijowa i przełamaniu frontu nad Dnieprem, wyjść głównymi siłami w rejon Brześcia n.Bugiem, by wraz z wojskami Frontu Zachodniego, zająć się w następnym etapie działań likwidacją wojsk polskich.

Jak wynika z zaplanowanych działań naczelne dowództwo radzieckie zamierzało wykonać dwa koncentryczne uderzenia, przy czym odległość od rejonów wykonywanych uderzeń w położeniu wyjściowym wynosiło ponad 350 km. Aczkolwiek działania te nie zostały powiązane ściśle w czasie, to jednak wynikały one z ogólnego zamiaru operacyjnego, którego treścią było zlikwidowanie wojsk obydwu Frontów polskich na wschód od rzeki Bug.

Kontrofensywa radzieckiego Frontu Zachodniego rozpoczęła się 14 maja 1920 r., a więc o parę dni wcześniej od planowanych działań zaczepnych wojsk Piłsudskiego na Białorusi. Pierwsza rozpoczęła działania zaczepne 15 A z rubieży Drissa, Połock, Lepel, która we współdziałaniu z t.zw. "Grupą Północną", główne uderzenie wykonywała na Wilno. 19.5. przeszła do natarcia 16 armia.

W międzyczasie /17.5./ do działań zaczepnych w kierunku na Żłobin przeszła do natarcia 4 armia polska.

Wytworzyła się bardzo skomplikowana sytuacja. Na kierunku Wilna front polski został przełamany, a nacierające tu związki radzieckie przesunęły się do przodu o 100 do 300 km. Jednakże dowództwo polskie przerzuciło z Ukrainy na Białoruś trzy dywizje i jeden pułk piechoty oraz brygadę kawalerii, które wraz ze skierowanymi tu odwodami naczelnego wodza, drogą przeciwuderzeń załamały kontrofensywę radziecką.
W wyniku tych przeciwuderzeń, kontrofensywa Frontu Zachodniego, przygotowana mało starannie, zakończyła się niepowodzeniem. Wojska radzieckie zepchnięte zostały od 1 do 8.6.1920 r. niemalże w pierwotne położenie.

W trakcie niepomyślnych działań radzieckiego Frontu Zachodniego przeszedł do kontrofensywy Front Południowo-Zachodni. Ze względu na istotne problemy

sztuki wojennej, wynikające z przebiegu pierwszego etapu tej kontrofensywy, działania te przedstawione zostaną nieco szczegółowiej.

Ugrupowanie w położeniu wyjściowym obydwu stron walczących było następujące : Po stronie polskiej na pozycjach obronnych znajdował się Front Wołyński w składzie trzech armii. Nad Dnieprem, od widek Dniepru i Prypeci do m. Germanowka w pasie o szerokości 140 km działała 1 armia polska /gen. Rydz Śmigły/ posiadająca w swoim składzie 12100 bagnetów, 2705 szabel, 282 km-y i 96 dział. Na południe od 3 armii na rubieży : Józefówka, Biała Cerkiew, Nowp-Fastów, Lipowiec o szerokości 130 km broniła się 2 armia /gen. Listowski/. Posiadała ona w swym składzie 13326 bagnetów, 4487 szabel - 343 km-y oraz 105 dział. Dalej na południe od 2 armii zajmowała rubież od m. Lipowiec, przez Gajsin do rz. o szerokości 160 km 6 A. Armia ta liczyła 12 tys. bagnetów, 1000 szabel, 404 km-y i 114 dział. Ponadto w odwodzie dowódcy Frontu Wołyńskiego znajdowała się brygada piechoty licząca 3 tys. bagnetów, 72 km-y i 20 dział.

W sumie Front Wołyński liczył 40426 bagnetów, 8192 szabel, 1101 km-ów i 335 dział.

Przeciwko wymienionym siłom polskim działały główne siły radzieckiego Frontu Południowo - Zachodniego. Obok 12 i 14 A, na ten odcinek frontu dowództwo radzieckie przerzuciło 2 AK oraz Grupę Fastowską. Ponadto 12 i 14 armie zostały poważnie uzupełnione. 12 A działająca przeciwko 3A polskiej posiadała w swym składzie 14516 bagnetów, 3668 szabel, 480 km-ów i 72 działa. Działająca na południe od niej na zachodnim brzegu Dniepru, na rubieży Rżiszczew, Bogusław Buki, Grupa Fastowska /dowódca - Jakir/ posiadała w sumie 3645 bagnetów, 391 szabel, 315 km-ów i 43 działa. W rejonie Humania ześrodkowała się 1 AK, licząca 16150 szabel, 362 km-y ; 48 dział, 5 pociągów pancernych, 8 samochodów pancernych i 12 samolotów. Na południowy zachód od 1 AK, na rubieży : Sobolewska, Żabokricz do Dniestru działała 14A, posiadająca w swoim składzie 4250 bagnetów, 2102 szable, 293 km-y oraz [illegible] dział.

W sumie główne zgrupowanie Frontu Południowo - Zachodniego liczyło 22411 bagnetów, 22311 szabel, 1450 km-ów i 240 dział.

Jak wynika z przytoczonych liczb, obrazujących stan ilościowy obydwu stron walczących, przewagę ogólną miała strona polska. Znajdowała się ona ponadto w dogodnym położeniu do prowadzenia obrony, zwłaszcza 3 A, która broniła się za trudną przeszkodą wodną - rzeką Dniepr. Teren na zachód od rzeki Dniepr, jaki zajmował Front Wołyński poprzecinany był równolegle do linii frontu rzekami, stanowiącymi poważne przeszkody w prowadzeniu działań zaczepnych. Wszystkie te sprzyjające stronie polskiej okoliczności, wpływały niekorzystnie na sytuację strony radzieckiej.

Jednakże, o ile strona polska posiadała ogólną przewagę ilościową, a ponadto blisko dwukrotną przewagę w piechocie, to strona radziecka ponad dwukrotną przewagę posiadała w kawalerii - rodzaju wojsk, który w warunkach tej wojny odgrywał wprost najważniejszą rolę. I to pozwalało dowództwu radzieckiemu liczyć na powodzenie w przygotowanej kontrofensywie.

Rzeczą charakterystyczną położenia wyjściowego obydwu stron walczących było jeszcze i to, że lewe skrzydło Grupy Rastowskiej i prawe skrzydło 2 A polskiej nie znajdowały się w bezpośredniej styczności z sobą. Rozdzielała je około 60 - 70 km przestrzeń opanowana przez nacjonalistyczne oddziały powstańcze Kotowskiego, które wrogo ustosunkowywały się do Armii Czerwonej i raczej przyjaźnie do wojsk Piłsudskiego. To wyrażenie "raczej przyjaźnie" ma o tyle uzasadnienie że oddziały te uznające Petlurę, nie chciały się wiązać niczym z wojskami Piłsudskiego. Ich liczebność sięgała około 15 tys. ludzi, z tym, że jedynie połowa posiadała broń.

Plan kontrofensywy Frontu Południowego /Szkic 6/

Dowództwo Frontu Południowo-Zachodniego, zgodnie z dyrektywą naczelnego dowództwa, zaplanowało operację zaczepną, której celem było rozgromienie w pierwszej kolejności zgrupowania kijowskiego wojsk polskich /3 i 2A/ a następnie zgrupowania odeskiego - 6A.

W związku z tym 12A miała głównymi siłami sforsować Dniepr na północ od Kijowa i w zadaniu bliższym przeciąć linię kolejową w rejonach Borodzianka, Tietieriew i uniemożliwić oddziałom 3A polskiej wycofania się w kierunku północnym, zaś w zadaniu dalszym opanować węzeł kolejowy Korostień. Pozostałymi siłami miała ona wiązać przeciwnika od czoła i przy sprzyjających okolicznościach opanować Kijów.

Grupa Fastowska miała przejść do działań zaczepnych na całym zajmowanym froncie w kierunku na Białą Cerkiew, Fastów, by przez to związać maksymalnie dużą ilość sił 2 i 3 A polskich i tym samym dać osłonę 1 AK.

Podstawowym zadaniem 14 A było zabezpieczenie działań głównego zgrupowania uderzeniowego Frontu Południowego, a w szczególności 1 AK, przez wykonanie uderzenia prawym skrzydłem i opanowanie do 1.6.1920 r. rejonu : Żmierinka, Winnica.

Wymienione armie miały rozpocząć operację o świcie 26.5.1920 r.

O świcie 27.5.przejść miała do działań zaczepnych 1 AK w kierunku na Kazatin by odciąć zgrupowanie kijowskie wojsk polskich od odeskiego i do 1.6.opanować Kazatin, Berdyczew, po czym uderzyć na tyły głównego zgrupowania nieprzyjacielskiego w rejonie Kijowa.

Z przytoczonych zadań poszczególnych armii wynika, że dowódca Frontu Południowego zamierzał związać kijowskie zgrupowanie wojsk polskich od czoła Grupą Fastowską i częścią sił 12 A oraz wykonać dwa koncentryczne uderzenia głównymi siłami 12 A oraz 1 Armią Konną w celu okrążenia i zlikwidowania 3 A polskiej.

Jednakże dla przeprowadzenia tak zdecydowanej operacji dowódca Frontu nie posiadał wystarczających sił. Wynika to z przedstawionego poprzednio stanu sił i środków obydwu stron walczących. Gdyby nawet dowódca Frontu utworzył jeszcze silniejsze zgrupowania uderzeniowe kosztem działań wiążących i tak nie uzyskiwałby pożądanej przewagi nad przeciwnikiem nawet na głównych kierunkach uderzeń. A zatem operację zamierzono rozpocząć nie zgromadziwszy do niej odpowiedniej ilości sił i środków.

Termin rozpoczęcia operacji uwarunkowany został od przybycia na Front 1 AK, którą dowódca Frontu, dla uzyskania zaskoczenia, zamierzał natychmiast, bez poważniejszego odpoczynku rzucić do tak zdecydowanych działań. W tym wypadku zagadnienie zaskoczenia nie mogło wchodzić w ogóle w rachubę, gdyż dowództwo polskie, jeszcze na kilka dni przed rozpoczęciem operacji wiedziało, że z Północnego Kaukazu ma przybyć 1 AK.

Tak więc dążąc do uzyskania wątpliwego zaskoczenia dowódca Frontu pozbawił zarówno 1 AK, a również i 12 A /25 DP kończyła dopiero ześrodkowanie/ możliwości pełniejszego przygotowania się do operacji. Mianowicie nie było czasu na przeprowadzenie należytego rozpoznania, zgrupowanie odpowiedniej ilości środków przeprawowych i inne.

Całkowity brak odwodów na szczeblu Frontu również stawał na przeszkodzie realizacji tak zdecydowanych celów, nakreślonych przez dowódcę Frontu w planie operacji.

Przebieg operacji Kijowskiej /Szkic 7/.

Zgodnie z planem natarcie wojsk radzieckich rozpoczęło się 26.5.1920 r. W przeciągu pierwszych dwu dni operacji 12 i 14 A nie osiągnęły żadnego powodzenia i jedynie Grupa Fastowska osiągnęła to, iż weszła w kontakt z oddziałami polskimi, zaś 1 AK do wieczora 27.5. przesunęła się w pobliże band Burowskiego.

W tym dniu /27.5/. znajdujący się na Froncie Wołyńskim sztab ścisły naczelnego wodza, wyjechał wraz z nim do Warszawy, zaś dowódcą Frontu został gen. Listowski, dotychczasowy dowódca 2 armii.

Z chwilą objęcia stanowiska dowódcy Frontu gen.Listowski zreorganizował swe siły, mianowicie rozwiązał 2 armię, przekazując po jednej dywizji piechoty do 3 i 6 A, zaś dywizję kawalerii i 6 baonów piechoty pozostawił w swym odwodzie w rejonie Kazatynia.

W toku dalszych działań do 1.6.1920 r. zgrupowanie uderzeniowe 12 A opanowało przyczółek w rejonie m.Stracholesie, zaś Grupa Fastowska, w wyniku kontrataków polskich, została zmuszona do wycofania się z uchwyconych poprzednio pozycji. 1 AK, jak i 14 A, poza zlikwidowaniem band Kurowskiego, nie osiągnęły żadnego powodzenia.

Tak więc w przeciągu tygodnia czasu Front Południowo-Zachodni niewiele zdziałał w zakresie realizacji planu operacji. W tym czasie bowiem przewidywano, że 1 AK wyjdzie w rejon Berdyczów, Kazatyń, a 12 A - w rejon m. Borodzianka. Faktycznie zaś 1 AK zdołała do tej pory rozgromić bandy Kurowskiego- a 12 A - uchwycić mały przyczółek na Dnieprze. Niepowodzenia te należy zaliczyć na konto niepełnego przygotowania obydwu armii radzieckich do działań.

Dalsze dni - od 2 do 4.6. - nie przyniosły poważniejszych zmian w położeniu stron walczących.
3.6. dowódca Frontu Południowo-Zachodniego wprowadził korektę do pierwotnego planu operacji. Nakazał mianowicie 1 AK zwężyć odcinek przełamania do kilku kilometrów, w pozostałym zaś pasie osłaniać się tylko nieznacznymi siłami. 12 A nakazał on zgrupowaniem uderzeniowym /7 i 24 DP, Baszkirska Bryg.Kawalerii/ przy wsparciu dyonu Flotylii Dnieprzańskiej, sforsować Dniepr na północ od miejscowości Tarasowiczi.

Korekta ta prowadziła w sumie do większego maskowania sił i środków na głównych kierunkach uderzeń.

Silne deszcze w dniach od 2 do 4.6. sprzyjały skrytemu przegrupowaniu wojsk radzieckich. Główne siły 1 AK skoncentrowane zostały na styku 3 i 6 armii polskich.Nowy pas przełamania 1 AK ograniczony był z boków rzeczkami, osłaniającymi skrzydła zgrupowania uderzeniowego i dającymi pewną osłonę od ewentualnych

kontrataków wojsk polskich. Nastąpiło również przegrupowanie części sił 12 A na jej prawym skrzydle, przez co nastąpiło wzmocnienie zgrupowania uderzeniowego. Sprzyjająca niepogoda ułatwiła uchwycenie przyczółka przez 12 A 3.6. pod Tarasawiczi. Wprawdzie ze strony polskiej wykonany został wieczorem 5.6. kontratak pułkiem piechoty i pułkiem kawalerii wzdłuż Dniepru, celem odcięcia oddziałów radzieckich na uchwyconym przyczółku, jednakże bezskutecznie.

Wreszcie 5.6 1 AK przeszła ponownie do natarcia. Uderzając masą kawalerii na wąskim odcinku, przełamała ona front polski na styku 3 i 6 armii i do wieczora 6.6. wyszła w rejon m. Biełopole, Piatigorka, Browka. Lecz w tym samym dniu lewoskrzydłowa dywizja 6 A /13 DP/ wykonała kontratak i nie napotykając na żaden opór odtworzyła front, odcinając tym samym 1 AK od reszty wojsk radzieckich.

Fakt powyższy mówi o braku współdziałania między poszczególnymi zgrupowaniami Frontu Południowo - Zachodniego, co doprowadziło do utracenia kontrataku 1 AK z resztą wojsk.

Jednakże dowódca 1 AK nie zrażając się tą krytyczną w zasadzie sytuacją, otrzymawszy dane od własnego rozpoznania lotniczego że w rejonie Żytomierza znajduje się duży sztab /był to sztab Frontu Wołyńskiego/, rano 7.6. rzucił w tym kierunku jedną dywizję kawalerii, drugą z kolei - na Berdyczew. Obydwa miasta w dniu 7.6. zostały opanowane, a wraz z nimi odbito około 7 tys. jeńców radzieckich, Wobec rozciągnięcia się 1 AK na dużej przestrzeni, dowódca 1 AK, w dniu 8.6. ściągnął wszystkie dywizje w rejon : Kotielnaja, Biełopole, Browka. Zaatakowana w tym dniu przez 1 DK /polską/ z rejonu m. Kazatyn 1 AK odrzuciła oddziały polskie w pierwotne położenie.

W tym czasie zgrupowanie uderzeniowe 12 A rozszerzyło przyczółek na Dnieprze po m. Stiepanowka, Orannoje, Bogdany.

Tak więc zarysowały się realne możliwości okrążenia 3 armii polskiej, na co gen. Listowski zareagował w sposób

następujący : nakazał mianowicie dowódcy 3 A wycofać armię na linię : Berdyczew, Żytomierz, rz. Tietieriew, rozpoczynając odwrót najpóźniej 10.6. Jednakże gen. Rydz-Smigły postanowił ześrodkować siły swej armii w rejonie Kijowa i czekać na podejście świeżych sił polskich.

W dniu następnym /9.6./ gen. Listowski ponowił swój rozkaz o odwrocie 3 A i wyraźnie przestrzegał Smigłego, że opóźnienie odwrotu pogorszy jego sytuację. Tymczasem gen. Smigły - Rydz ignorując rozkaz dowódcy Frontu, wysłał raport bezpośrednio do Piłsudskiego i prosił o jego osobisty rozkaz do odwrotu, ale wraz z tym nakazał armii przyjąć ugrupowanie do odwrotu.

Wreszcie po południu 10.6 gen. Listowski powołując się na decyzję Piłsudskiego, ponownie nakazał Smigłemu przejść do odwrotu.

W tym czasie, do 10.6., w położeniu wojsk radzieckich nie zaszły poważniejsze zmiany, zaś gen. Smigły - Rydz ześrodkował swe siły w trójkącie utworzonym przez trzy rzeki: Dniepr, Irpień i Strugna. Poza tym w tym dniu zapadły brzemienne wskutki decyzje.

Dowódca Frontu Południowo - Zachodniego, uważając, że 12 A z Grupą Fastowską są w stanie okrążyć i zlikwidować 3 A polską, nakazał 1 AK przeciąć szosę Kijów - Żytomierz oraz zniszczyć węzeł kolejowy Korosteń. 12 A miała przeciąć linię kolejową Kijów - Korosteń i opanować m.m. Radomyśl i Makarew, zaś Grupa Fastowska - Brusiłow i Chodorków.

Decyzja powyższa odbiegała w sposób zasadniczy od pierwotnego planu operacji. Eliminowała bowiem od bezpośredniego udziału w operacji 1 AK, która odegrać mogła przecież zasadniczą rolę. Siły, które dowódca Frontu Południowo - Zachodniego przeznaczył do ostatecznego okrążenia 3 A polskiej, mimo że w przybliżeniu mogły nieznacznie przeważać ilościowo siły tej ostatniej, były jednakże bardziej wyczerpane w dotychczasowych działaniach. 3 A polska stanowiła natomiast nadal poważną siłę uderzeniową. I jeżeli 12 A i Grupa Fastowska przeciągłyby nawet drogi odwrotu 3 A polskiej, nie miały wystarczających sił do jej likwidacji.

Przez skierowanie 1 AK na Żytomierz i Korosteń, s dowódca Frontu Południowego przekreślił w ogóle możliwość okrążenia i zlikwidowania jednej z armii Frontu Wołyńskiego. Lecz skierowanie 1 AK na Żytomierz i Korosteń nie było przypadkowe. W tym bowiem czasie na pomoc Frontowi Wołyńskiemu podciągały już odwody polskie. Czołowe oddziały 3 dywizji piechoty legionów podchodziły do m. Szepietówka, 1 rezerwowej brygady piechoty - do Nowogrodu Wołyńskiego, zaś 6 dywizji piechoty do m. Korosteń. W tych okolicznościach wydaje się, iż dowódca Frontu Południowo - Zachodniego pragnął uniemożliwić oddziałom polskim zorganizowanie nowej rubieży obronnej na linii rzek : Słucz i Usza. Ogólna koncepcja niewątpliwie słuszna, jednakże w konkretnych warunkach nie wykonalna.

Drugą ważną decyzją, która powzięta została również w dniu 10.6., była decyzja gen. Rydza - Smigłego. Po otrzymaniu już po raz trzeci kategorycznego rozkazu do wycofania, zdecydował się wycofać wzdłuż linii kolejowej Kijów - Korosteń, przy czym rozpocząć marsz na zachód o godz. 23.00 10.6. Zorganizowanie odwrotu nie nastręczało mu poważniejszych trudności, gdyż główne siły armii były już skupione w rejonie Kijowa, a poszczególne związki poważnie przygotowane do odwrotu.

Odwrót armii miał odbywać się w trzech kolumnach :

- Grupa płk Rybaka, stanowiąca północną kolumnę i mająca zadanie ubezpieczać armię od północy, maszerować miała na kierunku : Litwinowka, Iwankow ;
- 1 dywizja legionów i 6 dywizja ukraińska - jako główna kolumna, miały torować drogę, maszerując wzdłuż linii kolejowej Kijów, Korostień, za nią przesuwały się wszystkie tabory armijne ;
- 7 dywizja piechoty, jako kolumna południowa, mająca zadanie ubezpieczać główne siły armii od południa, maszerować miała w kierunku na Radomyśl ;
- 7 brygada kawalerii podzielona została na dwie części ; jeden jej pułk przydzielony został środkowej kolumnie do oczyszczania drogi, reszta sił - do dyspozycji dowódcy 7 DP ;

- całość wycofujących się sił ubezpieczać miała ariergarda wydzielona z Grupy płk Rybaka, a ponadto każda z kolumn miała wydzielić własne ubezpieczenie tylne.

Decyzja powyższa została natychmiast wprowadzona w życie. Około północy /z 10 na 11.6./ główna kolumna przekroczyła rzekę Irpień ; wyruszyły również i pozostałe kolumny.

Jednakże w ciągu 11.6. zgrupowanie uderzeniowe 12 A przecięło linię kolejową Kijów - Korosteń. Mianowicie Baszkirska Brygada Kawalerii opanowała m. Irsza, zaś miejscowość Borodzianka - 73 brygada piechoty. Natomiast oddziały Grupy Fastowskiej osiągnęły zaledwie linię Motowiłowka - Fastów.

O godz. 18.30 11.6 do Bordzianki podeszły czołowe oddziały głównej kolumny polskiej - rozpoczął się bój. Wkrótce na pole walki podeszły czołowe oddziały Grupy Rybaka, które zaatakowały lewe skrzydło 73 brygady /radz. /. Zaatakowana od czoła i ze skrzydła 73 brygada odrzucona została za miejscowość Bieriestianka i tam zablokowana przez oddziały Grupy Rybaka. W dniu 12.6. odrzucona została na północ z m. Irsza przez dwa bataliony 6 dywizji piechoty[x/] Baszkirska Brygada Kawalerii.

Tak więc 3 A polska otworzyła sobie drogę do dalszego odwrotu. Miała ona bezpośredni kontakt tylko ze zgrupowaniem uderzeniowym 12 A, podczas gdy pozostałe siły tej ostatniej oraz Grupa Fastowska znajdowały się w odległości 25 - 40 km od wycofujących się kolumn polskich.

Wówczas to dowódca Frontu Południowo - Zachodniego uprzytomnił sobie nierealność swej poprzedniej decyzji. Dlatego też w czasie gdy 1 AK opanowała Żytomierz, w południe 12.6. dochodzi do dowódcy 1 AK rozkaz z Frontu nakazujący rzucenie dwóch dywizji kawalerii w kierunku na Radomyśl, Irsza, by wspólnie ze zgrupowaniem uderzeniowym 12A i ponownie odciąć drogi odwrotu 3 A.

---

x/ Główne siły 6 DP podeszły już do m. Korostień.

Oceniając ogólne położenie stron walczących z 12.6. należy stwierdzić, iż decyzja dowódcy Frontu Południowo - Zachodniego była już spóźniona. Zgrupowanie uderzeniowe 12A stało jak gdyby szpalerem wzdłuż linii kolejowej Kijów - Korostień, będąc blokowane przez Grupę Rybaka. Grupa Fastowska rozciągnięta była na szerokości 60 km i głębokość 50 km, przez co nie była zdolna do żadnych poważniejszych działań. 1 AK znajdowała się w odległości ponad 80 km od m. Irsza, zaś główne siły 3 A polskiej przekroczyły już rz. Zdwiż, znajdując się od m.Irsza w odległości 25 - 30 km. W tych okolicznościach wszelka myśl o pomyślnym okrążeniu 3 A polskiej była całkowicie nierealna. Tym bardziej, iż w rejonie m. Irsza znajdowały nadal dwa baony 6 DP, wyrzucone z m. Irsza przez oddziały 75 brygady piechoty /radz./.

Dlatego też wydaje się słuszniejsza decyzja dowódcy 1 AK, którą drogą radiową przesłał 12.6. do dowódcy frontu. Proponował on mianowicie wykonać raid 1 AK na tyły 6 armii polskiej, znajdującej się do tej pory w zasadzie w pierwotnym położeniu. Propozycja ta została jednak odrzucona przez dowódcę Frontu jako "nie odpowiadająca zaistniałej sytuacji", potwierdził on ważność swojej poprzedniej decyzji.

Zgodnie z tą decyzją Budienny o 2.30 14.6.1920 r. rzucił dwie dywizje kawalerii, ale już nie na Irszę, lecz na Korostień, nakazując im jak najszybciej opanować miasto. Resztę sił Budienny pozostawił do obrony Żytomierza. A więc znów doszło i w tym wypadku do rozproszenia sił i to niepotrzebnie, bo Żytomierzowi nikt nie zagrażał. W natarciu na Korosteń mogła się liczyć tylko cała armia.

Tymczasem dowódca Frontu Południowo - Zachodniego meldował naczelnemu dowódcy, iż "12A zacieśnia front okrążenia wokół 3 A - nieprzyjaciel nie ujdzie ". Jednakże naczelny dowódca znając całokształt sytuacji na froncie nie wierzył w tok okrążenia od dowódcy Frontu i żądał jedynie zdecydowanego pościgu.

Tak więc 3 armia polska uniknęła okrążenia, mimo że ze względu na opieszałość w wykonywaniu rozkazów dowódcy Frontu przez Rydza - Smigłego, wojska radzieckie miały realne szanse uzyskać to.

Dalsze działania radzieckie w dniach od 14 do 17.6. sprowadziły się do ścigania wycofującej się 3 A oraz 6 A polskiej. 15.6.1920 r. naczelne dowództwo polskie dało rozkaz do obsadzenia nowej rubieży obronnej w oparciu o rzeki : Słucz i Usza. Rubież ta obsadzona została 17.6 przez podciągnięte odwody oraz wycofujące się związki 3 A.

Na obsadzeniu nowej rubieży obronnej przez wojska polskie na rubieży rzek : Słucz i Usza, zakończyła się operacja kijowska, stanowiąca pierwszy etap kontrofensywy Frontu Południowo - Zachodniego. Plan, jak i przebieg tej operacji dowodzi, że Front Południowo - Zachodni nie miał wystarczającej ilości sił do okrążenia i likwidacji kijowskiego zgrupowania wojsk polskich. Nie mniej jednak świetny zamiar operacyjny ze śmiałym użyciem 16-to tysięcznej masy kawalerii, przy należytym współdziałaniu, a także błędach poczynionych przez dowództwo polskie, mogło doprowadzić do całkowitego sukcesu. Możliwości te jednak nie zostały wykorzystane przez dowództwo Frontu Południowo - Zachodniego - 3 A polska uniknęła zagrażającego jej okrążenia.

A oto przyczyny, które, wydaje się zaprzepaściły te szanse.

Operacja rozpoczęta została przed należytym przygotowaniem 12 A do działań. Jej zgrupowanie uderzeniowe w chwili rozpoczęcia forsowania nie było jeszcze ześrodkowane, nie przygotowano również na czas odpowiedniej ilości środków przeprawowych. 1 AK nie odpoczęła po wykonaniu 1000 kilometrowego marszu, co również odbiło się na jej zdolności manewrowania na tyłach wojsk polskich.

Zadanie 12A przekraczało jej możliwości ; siłami jakimi armia ta dysponowała, nie mogła zająć m. Korostień, by uniemożliwić przeciwnikowi przerzucenie sił pod Kijów i jednocześnie opanować m. Borodzianka, by przeciąć drogi odwrotu 3 A. Spowodowało to rozproszenie sił. Użycie całego zgrupowania uderzeniowego w celu opanowania m.Borodzianki, mogło dać lepsze rezultaty.

Największą szansą odcięcia dróg odwrotu 3 A polskiej miała 1 AK w dniach 9 i 10.6.1920 r. Szansa ta jednak została wprost zmarnowana przez dowódcę Frontu Południowo - Zachodniego, który nakazał 1 AK 10.6. ruszyć spod Fastowa na Żytomierz. W dalszych działaniach po 11.6. użycie 1 AK budzi najwięcej zastrzeżeń. Kluczyła ona w zasadzie wokół Żytomierza, grzebiąc szanse wyjścia na tyły 3 A czy też 6 A polskiej.

W działaniach wojsk radzieckich w operacji kijowskiej uwidacznia się ponadto brak współdziałania operacyjnego, rozpoznania, zwłaszcza zaś brak koordynacji działań ze szczebla Frontu.

W sumie jednak operacja kijowska, mimo niezrealizowania jej planowych celów, zakończyła się sukcesem wojsk radzieckich. Tym najpoważniejszym sukcesem było przełamanie przez 1 AK frontu polskiego. Na froncie tym działania miały nieco inny charakter niż na froncie denikinowskim w 1919 r. Tu bowiem wojska polskie, w odróżnieniu od wojsk Denikina stosowały obronę pozycyjną w połączeniu z działaniami manewrowymi. Stosowane przez stronę polską sposoby walki i operacji, w dotychczasowych działaniach z Armią Czerwoną przynosiły im zawsze powodzenie. Przełamanie frontu polskiego przez 1 AK na kierunku Żytomierza oznaczało pewien przełom w sposobach prowadzenia działań przez wojska radzieckie. Przełamanie to postawiło w groźnym położeniu 3 A polską, zmusiło ją, a potem i 6 A, do odwrotu, posiało dezorganizację i upadek ducha moralnego w oddziałach polskich.

W trakcie rozwijającej się kontrofensywy Frontu Południowo - Zachodniego pod Kijowem, z Krymu, w dniu 6.6.1920 r., przeszły do natarcia przeciwko 13 armii radzieckiej wojska Wrangla. Jednakże ofensywa wojsk Wrangla nie zdołała powstrzymać wojsk Frontu Południowo-Zachodniego, który kontynuował nadal pościg.

Nowa, zaimprowizowana rubież obronna wojsk polskich na rzece Słucz i Usza została przełamana. W końcu czerwca 12A wyszła nad rzekę Ubort, 14 A - na

rubież : Ostropol - Mohilew Podolski, zaś 1 AK w dniu 4 lipca opanowała Równe.

Wykorzystując powodzenie Frontu Południowo - Zachodniego, 4 lipca przeszedł do natarcia Front Zachodni. W tym dniu 15 armia przełamała obronę 1 armii polskiej. na odcinku linii kolejowej Połock - Mołdeczno.

W dniu następnym dowódca polskiego Frontu Północno-Wschodniego gen. Szeptycki rozkazał 1 armii przejść do odwrotu w kierunku na Lidę, celem zorganizowania nowej rubieży obronnej na linii Smorgoń - Baranowicze. Do odwrotu przeszła również 4 armia polska. Mimo lipcowych upałów wojska radzieckie osiągały w natarciu tempo 30 - 40 km na dobę.

7 lipca do natarcia przeszła 16 armia Frontu Zachodniego. Jej związki, po sforsowaniu Berezyny na południe od Borysowa, do 10,7. przecięły linię kolejową Wilno - Mińsk - Bobrujsk. 11.7.wyzwolony został Mińsk.

W wyniku powodzenia osiągniętego na Ukrainie i Białorusi od 11.7. Armia Czerwona przeszła do pościgu od granicy Litwy aż po rzekę Dniestr. Naczelne dowództwo radzieckie w dyrektywach do dowódców obydwu Frontów nakazywało jak najściślejsze współdziałanie między nimi. Front Zachodni winien był odrzucić resztki wojsk polskich z Białorusi na poleskie błota, zaś Front Południowo - Zachodni siłami 12 armii i 1 armii konnej działać miał w kierunku na Brześć oraz Lublin, Łuków, a 14 armia w kierunku na Lwów. W wyniku tak zaplanowanych działań, główne siły obydwu Frontów radzieckich, działając na kierunkach zbieżnych, miały wspólnymi siłami rozgromić podstawowe siły wojsk polskich.

Dalsze natarcie wojsk radzieckich przekreśliło zamiar dowództwa polskiego powstrzymania ofensywy radzieckiej na rubieży Wilno, rzeka Styr i rzeka Zbrucz. Około 20.7. wojska Frontu Zachodniego opanowały Wilno i Grodno, a 25.7. - Wołkowysk, zaś armie Frontu Południowo - Zachodniego - rubież : Dubno, Krzemieniec, rzeka Styr i Zbrucz.

Jednakże dowództwa Frontów radzieckich, jak i naczelne dowództwo Armii Czerwonej, przecenili dotychczasowe sukcesy swych wojsk i na tym tle popełnili szereg

błędów, które w konsekwencji ujemnie odbiły się na całej kontrofensywie. Zbyt optymistycznie oceniono słabość armii polskiej, jak i rewolucyjne nastroje społeczeństwa polskiego. Taka właśnie ocena spowodowała zmianę dotychczasowego planu strategicznego. 23.7. naczelne dowództwo radzieckie zatwierdza decyzję dowódcy Frontu Południowo-Zachodniego do natarcia głównymi siłami zamiast na Brześć, na Lwów, zaś Front Zachodni otrzymuje zadanie opanowania do 12 sierpnia Warszawy.

Zgodnie z nowym planem Fronty radzieckie nacierać miały samodzielnie na rozbieżnych kierunkach, odległych od siebie o 500 km. Front Zachodni, wykonujący główne uderzenie, w decydującym etapie wojny został pozostawiony sam sobie.

W tym czasie naczelne dowództwo polskie decyduje się powstrzymać natarcie wojsk radzieckich na rubieży : Ostrołęka, Brześć, rzeka Bug. 31.7. dowódcą Frontu Północno - Wschodniego zostaje gen. Józef Haller. Wchodząca w skład tego Frontu Grupa Poleska gen. Sikorskiego odrzuciła 3.8. oddziały 16 armii radzieckiej za Bug. 5.8. 1 armia tegoż Frontu zatrzymała natarcie radzieckie pod Małkinią. Podobnie nowoutworzona 2 armia polska w dniach od 2 do 4.8. zatrzymała natarcie 1 armii konnej pod Brodami. Nastąpiło więc powstrzymanie natarcia wojsk radzieckich w pierwszych dniach sierpnia na całym froncie. Pozwoliło to na lepszą organizację i realizację odwrotu wojsk polskich za Wisłę, który rozpoczął się na początku sierpnia.

W dalszych działaniach w wojnie polsko - radzieckiej jej punktem kulminacyjnym była bitwa warszawska. /Szkic 8/. Toczyła się ona przez 12 dni /14 - 26 sierpnia/ na froncie 350 km, od granicy polsko - niemieckiej nad Wkrą, aż po dolny Wieprz. Wzięły w niej udział ze strony polskiej 3,4,2, 1 i 5 armie oraz ze strony radzieckiej 4,15,3,16 i część 12 armii, to znaczy zdecydowana większość wojsk stron walczących na froncie polsko - radzieckim.

W pierwszych dniach sierpnia w przededniu rozstrzygającej bitwy pod Warszawą wojska Frontu Zachodniego

rozwijały działania, zgodnie z zarządzeniem Tuchaczewskiego. na północ od Bugu, dążąc do sforsowania Wisły na odcinku najsłabiej bronionym : mianowicie 4 armia z 3 korpusem konnym w rejonie Płocka ; 15 armia pod Wyszogrodem, 3 armia pod Modlinem, lub bardziej na północ. Po sforsowaniu Wisły 15 i 3 armia miały uderzyć na Warszawę od zachodu we współdziałaniu z 16 armią nacierającą od wschodu. Natomiast 4 armia z 3 korpusem konnym po sforsowaniu Wisły miała rozwinąć działania na Pomorze, by sparaliżować tę część Polski i przeciąć linie kolejowe łączące Warszawę z portami, głównie z Gdańskiem, przez który Francja dostarczała Polsce broń, amunicję i wszystko co było potrzebne do prowadzenia wojny.

Zamiar Tuchaczewskiego budzi bardzo poważne zastrzeżenia. Wydaje się, że Tuchaczewski nie zdawał sobie sprawy z tego, że szybkość i ogromna głębokość jego uderzeń oraz zbytnie rozciągnięcie wojsk pozostają w rażącej dysproporcji do możliwości dowozu amunicji i żywności z baz zaopatrzeniowych odległych o kilkaset kilometrów. Ponadto zlekceważył on możliwości wojsk polskich i ich ewentualne dążenie do stoczenia decydującej bitwy na prawym brzegu Wisły. Tym bardziej, że wysiłki Armii Czerwonej z chwilą, gdy Front Południowo - Zachodni skierował swe uderzenie na Lwów, zaś Front Zachodni na północ od Warszawy, zostały rozstrzelone i wówczas nad środkową Wisłą wytworzyła się "próżnia", w której wojska polskie zachowywały względną swobodę operacyjną.

Wiedząc o tym Tuchaczewski skierował ogromną większość swych sił do obejścia Warszawy, natomiast do czołowego natarcia na przestrzeni od Bugu do Wieprza, dochodzącej do 200 kilometrów, rozciągnął jedynie 16 armię stawiając jej najtrudniejsze zadanie : związanie "głównych sił polskich". W rezultacie Tuchaczewski odsłonił skrzydło swych wojsk narażając je na groźbę ewentualnego uderzenia armii polskiej z nad dolnego Wieprza. Te właśnie błędy, obok wielu innych popełnionych przez Tuchaczewskiego, stały się przyczyną załamania się jego planu.

W czasie, gdy wojska Frontu Zachodniego realizowały zamiar Tuchaczewskiego, dowództwo polskie z J.Piłsudskim

na czele podjęło energiczne kroki mające na celu zatrzymanie ofensywy Armii Czerwonej oraz pobicie jej na przedpolach Warszawy. Dokonano więc uzupełnienia oraz reorganizacji pobitych związków. Jednocześnie wszystkie walczące armie zależnie od terenu, nieprzyjaciela i przewidywanych zadań, podzielono na trzy Fronty : Północny, Srodkowy i Południowy.

Zgodnie z dyrektywą dowództwa polskiego wydaną 6 sierpnia 1920 roku Front Południowy /6 armia i armia ukraińska Pawlenki/ miał wiązać wojska radzieckie na południu i osłaniając Lwów i zagłębie naftowe. Front Srodkowy /3 i 4 armia/ zajmujący rubież : Brody - Dęblin, dowodzony przez gen. Rydza Smigłego miał stanowić zasadnicze zgrupowanie uderzeniowe w przygotowanej kontrofensywie. Front ten wykorzystując wyczerpanie Armii Czerwonej atakującej Warszawę od czoła /tak określono zasadnicze uderzenie Frontu Zachodniego/, miał uderzyć z nad dolnego Wieprza na Mińsk Mazowiecki i Łuków a więc na jej skrzydło i tyły. Front Północny /2, 1 i 5 armia/, zajmujący rubież od Dęblina do granicy Prus Wschodnich dowodzony przez gen. J.Hallera miał zatrzymać czołowe uderzenie Armii Czerwonej na Warszawę oraz zlikwidować ewentualne próby jej obejścia od północy lub południa.

Z dyrektywy tej wynikało, że dowództwo polskie zamierzało rozpocząć działania zaczepne jedynie dwoma armiami wykorzystując pozostałe siły /pięć armii/ do działań obronnych. Co gorsza 4 armia, przeznaczona do wykonania głównego uderzenia miała być wycofana z rejonu Siedlec nad dolny Wieprz, po uprzednim oderwaniu się od nieprzyjaciela, zmianie kierunku odwrotu o 90° i wykonaniu skrzydłowego marszu wzdłuż frontu radzieckiego. W tych warunkach mogły zaistnieć różne okoliczności, wykluczając jej udział w planowanych działaniach, jednakże dowództwo polskie obsolutnie nie brało ich pod uwagę.

Również, nie uwzględniano innego ważnego czynnika podważającego ideę kontrofensywy z nad Wieprza, jakim była możliwość ewentualnego uderzenia części wojsk Frontu Południowo - Zachodniego/ 1 Armii Konnej i

12 armii/ na tyły 3 i 4 armii polskiej, do czego Tuchaczewski i popierający go Kamieniew chcieli w rzeczywistości doprowadzić.

Tak więc zamiar dowództwa polskiego pobicia wojsk radzieckich pod Warszawą, był oparty na bardzo kruchych podstawach. Powodzenie w jego realizacji mógł zapewnić jedynie zbieg pomyślnych okoliczności i ewentualne błędy dowództwa Armii Czerwonej.

Koncentracja 3 i 4 armii polskiej nad Wieprzem miała być zakończona do 16 sierpnia. Do tego czasu Front Północny miał powstrzymywać uderzenie wojsk radzieckich na rubieży środkowej Wisły, dolnej Narwi i rzeki Orzyc. Front Północny nie wykonał jednak zadania, gdyż główne siły radzieckiego Frontu Zachodniego zdołały sforsować rzekę Orzyc oraz dolną Narew i parły nieustannie na zachód.
W tej sytuacji w dniu 12 sierpnia dowództwo polskie zdecydowało wzmocnić 5 armię nowymi związkami, skoncentrować ją pod osłoną rzeki Wkry na północny - wschód od Modlina i uderzyć jej siłami w kierunku wschodnim celem odrzucenia dywizji radzieckich /3 i 15 armii grożących Warszawie od północy a następnie zwrócenie jej przeciw 4 armii radzieckiej, która wysunęła się na zachód.

W wyniku tej decyzji, w dniach 14 i 15 sierpnia 5 armia dowodzona przez gen. Sikorskiego wyparła część 3 i 15 armii radzieckiej za dolną Narew i w kierunku Ciechanowa a następnie zwróciła się częścią sił na zachód i nawiązała walkę z 4 armią radziecką. Choć w rezultacie 5 armia polska znalazła się w trudnej sytuacji wobec przygniatającej przewagi wojsk radzieckich, zażegnała jednak krytyczną sytuację wojsk polskich w rejonie Warszawy, jaka wytworzyła się 14 sierpnia po upadku Radzymina. Ponadto na skutek tego, że związała ona aktywnymi działaniami główne siły Frontu Zachodniego, udaremniła próbę przerzucenia ich na lewe skrzydło i tym samym walnie przyczyniła się do powodzenia uderzenia wojsk polskich z nad dolnego Wieprza.

Kilka dni przed uderzeniem wojsk polskich dowództwo Armii Czerwonej /Kamieniew/, podjęło odpowiednie kroki mające na celu zlikwidowanie "próżni", jaka istniała między

Frontami : Zachodnim i Południowo - Zachodnim. W tym celu 12 i 14 armię oraz 1 Armię Konną włączono do składu Frontu Zachodniego. Po formalnym otrzymaniu tych sił Tuchaczewski postanowił przegrupować 1 Armię Konną oraz część 12 armii do rejonu Zamościa i uderzyć tymi siłami na tyły wojsk polskich koncentrujących się nad Wieprzem celem zerwania przygotowanego przez nie uderzenia. Decyzja jego nie została jednakże zrealizowana, gdyż dowództwo Frontu Południowo - Zachodniego /Jegorow/, mimo kilkakrotnie ponawianych rozkazów, aż do 20 sierpnia nie zwalniał wojsk przeznaczonych do dyspozycji Tuchaczewskiego, dążąc za wszelką cenę /siłami 1 Armii Konnej/ do zdobycia Lwowa.

16 sierpnia o świcie, a więc w czasie gdy Tuchaczewski z niecierpliwością oczekiwał na przybycie 1 Armii Konnej z pod Lwowa, rozpoczęło się uderzenie wojsk polskich z nad Wieprza. 3 i 4 armia posiadając znaczną przewagę nad rozciągniętymi wojskami radzieckimi, już w pierwszym dniu rozbiły grupę mozyrską. Następnego dnia pobiły lewe skrzydło 16 armii, odrzuciły je na północny wschód i osiągnęły rubież szosy Warszawa - Brześć zagrażając liniom komunikacyjnym głównych sił Frontu Zachodniego. J.Piłsudski kierujący działaniami 3 i 4 armii, aż do tego czasu sądził, że 16, 3 i 15 armie radzieckie wykonują bezpośrednie uderzenie na Warszawę, a jedynie 4 armia nie wiąże się w tych walkach, rozwijając działania na zachód i dlatego liczył na możliwości pobicia głównych sił radzieckich w rejonie Warszawy. Gdy 17 sierpnia stwierdzono, że główne siły Frontu Zachodniego nie są związane w walkach o Warszawę, lecz znajdują się bardziej na północ, możliwość ich zniszczenia stanęła pod znakiem zapytania.

W tej sytuacji w dniu 18 sierpnia J.Piłsudski wydał rozkaz do zdecydowanego pościgu 4 armii w kierunku Łomży-Kolna i 2 armii w kierunku Białegostoku celem odcięcia od wschodu głównych sił Frontu Zachodniego, które w tym dniu zaczęły stopniowo przechodzić do odwrotu. Do pościgu miała przejść także działająca w rejonie Warszawy 1 armia, natomiast 5 armia miała toczyć walkę z 4 armią

radziecką. Wreszcie 3 armia miała osłaniać nacierające wojska polskie na rubieży Bugu.

W czasie wykonywania zarządzeń J.Piłsudskiego zawiodła 1 armia, gdyż nie wyruszyła do pościgu i w rezultacie cały jego ciężar spadł na 2 i 4 armię. Słabość 2 armii nie pozwoliła zamknąć dość szczelnie dróg odwrotu wojsk radzieckich na Białystok, a opóźnienie ruchu 4 armii na Łomżę nie pozwoliło przeciąć dość wcześnie dróg odwrotu na Grodno.

Wskutek niedociągnięć tego pościgu zdołały się wycofać pobite, lecz nie zniszczone 3 i 15 armia oraz rozbita 16 armia. 4 armia i 3 korpus konny działające dotąd w rejonie Włocławka a więc w znacznej odległości od toczących się w tym czasie walk, rozpoczęła także odwrót. 22 sierpnia zdołała przedrzeć się przez zapory 5 armii polskiej, lecz w kilka dni później została odcięta pod Kolnem przez 4 armię polską i w dniu 25 sierpnia wobec beznadziejnej sytuacji przekroczyła granicę Prus Wschodnich.

1 Armia Konna, którą Jegorow skierował wreszcie do dyspozycji Tuchaczewskiego, została w tym czasie okrążona pod Zamościem. W rezultacie nie wywarła ona żadnego wpływu na bitwę toczącą się w rejonie Warszawy. Co gorsza, sama znalazła się w bardzo groźnej sytuacji, z której wydostała się jedynie z wielkim trudem.

Bitwa w rejonie Warszawy zakończyła się w końcu sierpnia zwycięstwem wojsk polskich.
Armia Czerwona straciła jedynie w jeńcach blisko 70 tys. żołnierzy a ponadto 230 dział, ponad 1000 ciężkich karabinów maszynowych i zmuszona została do odwrotu na całym froncie od Prus Wschodnich do południowej granicy Polski, tracąc znaczną część zdobyczy ofensywy lipcowej.

Na skutek klęski w bitwie warszawskiej wojska radzieckie na całym froncie przeszły do odwrotu. W trakcie tego rząd polski, zdając sobie sprawę z bezcelowości dalszych działań wojennych, musiał zwrócić się do rządu radzieckiego z propozycją o zawarcie rozejmu. Rząd radziecki, dążąc konsekwentnie do pokoju, uwarunkował podjęcie rokowań

rozjemczowych od jednoczesnego prowadzenia rokowań pokojowych. Po dłuższych wahaniach strony polskiej 12 października podpisany został rozejm, w czasie gdy linia frontu ustabilizowała się na rubieży rzek : Ubort, Słucz, Litin, Murafa. Owocem dalszych rokowań było podpisanie 18.3.1921 r. w Rydze traktatu pokojowego między Polską i Republiką Radziecką.

Podpisanie z Polską rozejmu w październiku 1920 r. dało Republice Radzieckiej możność szybkiego rozgromienia białogwardyjskich wojsk Wrangla.

x

x x

Niespodziewana klęska Armii Czerwonej pod Warszawą była wynikiem szeregu przyczyn zarówno politycznych, jak i wojskowych.

Do najważniejszych przyczyn politycznych należy zaliczyć fakt, iż Armia Czerwona, w pościgu za wojskami Piłsudskiego wkroczyła na tereny polskie. Ow fakt posłużył burżuazji polskiej do zagrania na uczuciach patriotycznych narodu polskiego, który od kilkunastu zaledwie miesięcy cieszył się odzyskaną wolnością. Utworzony 20.7.1920 r. "Rząd Obrony Narodowej" z Witosem jako premierem i Daszyńskim jako wicepremierem /ludowiec i socjalista/ uchodził w oczach społeczeństwa za rząd lewicowy. Rządowi temu udało się opanować w znacznym stopniu panikę, wywołaną klęskami na Ukrainie i Białorusi oraz stworzyć oatmosferę, w której możliwe było zahamowanie chaotycznej ewakuacji i podjęcie przygotowań do bardziej skoordynowanych działań na przyszłość. Wydana przez ten rząd odezwa "Ojczyzna w niebezpieczeństwie" poważnie przyczyniła się do odbudowania minimum zaufania w zdezorganizowanym społeczeństwie. Rząd jednakże uzyskał to w zamian za przyrzeczenia, że doprowadzi do pokoju. Masy bowiem nie chciały więcej wojny.

Sytuacja polityczna jaka zaistniała w Polsce, całkowicie przekreśliła przewidywania radzieckie. W Republice Radzieckiej, na skutek kilkakrotnego odrzucania

propozycji pokojowych przez stronę polską, wzięli górę zwolenicy rewolucji światowej, odrzucający tezę o możliwości zwycięstwa rewolucji w jednym kraju. Ci właśnie sądzili, że dalszy pochód Armii Czerwonej na zachód podziała jak katalizator i wywoła rewolucję w Polsce i innych państwach na Zachodzie.

Jednakże sytuacja w Polsce nie dojrzała do tego z wielu względów. Jednym z nich było to, iż proletariat Polski nie stanowił jednolitej siły politycznej. W głównych ośrodkach przemysłowych Polski, wchodzących w skład byłego zaboru rosyjskiego /Zagłębie Dąbrowskie, Łódź, Warszawa/, gdzie aktywną działalność przejawiała poprzednio SDKPiL silne były tradycje wspólnej walki proletariatu polskiego i rosyjskiego. Zaś w ośrodkach przemysłowych byłego zaboru pruskiego i austro-węgierskiego silny wpływ na proletariat polski wywierała reformistyczna ideologia niemieckiej i austrriackiej socjaldemokracji. W roku 1920 PPS udało się utrzymać silne wpływy w znacznej części proletariatu.

Tak więc komunistyczna Partia Robotnicza Polski /KPRP/, jako młoda partia, miała ograniczone wpływy wśród proletariatu zachodnich i południowych okręgów Polski, a ponadto jeszcze mniejsze wpływy wśród chłopstwa. Nie bez wpływu na ten stan rzeczy pozostawały błędne założenia programowe KPRP w kwestii narodowej i rolnej.

W takiej sytuacji, liczenie na to, że wkroczenie oddziałów Armii Czerwonej na tereny polskie podziała jak katalizator i spowoduje wybuch rewolucji w Polsce okazało się błędem. Reakcja społeczeństwa polskiego, w tym i poważnej części proletariatu była odwrotna, gdyż wojna zaborcza Piłsudskiego zaczęła przekształcać się w obronną wojnę narodową. Sam Stalin patrząc na te wydarzenia z perspektywy kilku lat tak je ocenił : "Tak się rzecz miała w 1920 r. podczas wojny z Polakami, gdyśmy nie doceniając potęgi czynnika narodowego w Polsce i upojeni łatwym sukcesem efektywnego parcia naprzód wzięli na siebie zadanie ponad siły : przedarcia się do Europy poprzez Warszawę - gdybyśmy zespolili przeciwko wojskom radzieckim olbrzymią większość ludności i stworzyli w ten sposób sytuację, która przekreśliła sukcesy

wojsk radzieckich pod Mińskiem i Żytomierzem i podważyła prestiż władzy radzieckiej na Zachodzie.x/

Reszty dokonały błędy wojskowe dowództwa radzieckiego. Jednym z zasadniczych błędów wojskowych było rozdzielenie wysiłku Frontów : Zachodniego na Warszawę a Południowo-Zachodniego na Lwów oraz opieszałe wykonywanie rozkazów naczelnego dowódcy Kamieniewa przez dowódcę Frontu Południowo - Zachodniego Jegorowa odnośnie przekazania 1 AK, 12 A i 14 A do dyspozycji Tuchaczewskiego, z pomocą których mógł on zerwać uderzenie wojsk polskich z nad Wieprza.

W dużym stopniu na klęskę pod Warszawą wpłynęło szybkie parcie wojsk radzieckich do przodu i nie umacnianie się na opanowanych rubieżach oraz odrywanie się wojsk od baz zaopatrywania. W rezultacie w krytycznym okresie bitwy musiały one walczyć z nacierającymi wojskami polskimi na pozycjach doraźnie zorganizowanych, bez dostatecznej ilości amunicji i żywności. Zabrakło również w bitwie warszawskiej odwodów radzieckich, które pozostawały na głębokich tyłach walczących wojsk.

Wszystko to w sumie doprowadziło do utracenia inicjatywy strategicznej na korzyść strony polskiej, a nawet postawiło w krytycznym położeniu główne siły radzieckie nad Wisłą. Z położenia tego jedynym rozsądnym wyjściem był odwrót. Tak też postąpiło naczelne dowództwo radzieckie.

Rozgromienie Wrangla /Szkic 5./

Działania wojenne Armii Czerwonej przeciwko białogwardyjskim wojskom Wrangla stanowią wraz z działaniami przeciwko agresji burżuazyjno - obszarniczej Polski jedną całość, tzw. trzeci najazd Ententy, a jednocześnie końcowy etap w wojnie domowej i obcej interwencji zbrojnej w ZSRR.

---

x/ Stalin : Dzieła, Warszawa 1950 r. T. 5. str. 173.

Białogwardyjska armia gen. Wrangla powstała z resztek rozbitych zimą 1919 - 20 r. wojsk Denikina, które schroniły się na Krymie. Armia ta składała się głównie z byłych oficerów armii carskiej, a jej wyposażeniem zajęła się Francja. W końcu maja 1920 r. liczyła ona 27316 bagnetów, 4500 szabel, 108 dział i 63 km-ów. Oprócz tego w szeregu miast znajdowały się różne jednostki w stanie formowania. Pod względem organizacyjnym składała się ona z czterech korpusów piechoty i jednego korpusu kawalerii.

Z tymi siłami zamierzał Wrangiel wyruszyć z Krymu w głąb Rosji w celu zlikwidowania władzy radzieckiej. Rzecz charakterystyczna, iż ten białogwardyjski generał liczył w dalszym ciągu na poparcie szerokich mas chłopskich, których chciał przyciągnąć do siebie obietnicą przeprowadzenia reformy rolnej, ale za wykupem ziemi od obszarników. Swoją armię, jaką dysponował na Krymie traktował jako kadrę przyszłej wielkiej armii, przy pomocy której rozgromi Armię Czerwoną oraz przywróci panowanie burżuazji i obszarników w Rosji.

Uderzenie armii Wrangla z Krymu na północ w dniu 6.6.1920 r. nie było przypadkowe. Jego mocodawcy starali się wtedy odciążyć front polski, w czasie gdy rozwijała się kontrofensywa radzieckiego Frontu Południowo - Zachodniego, Przeciwstawiająca się białogwardzistom 13 armia radziecka, posiadająca w swym składzie zaledwie 18 tys. bagnetów i szabel oraz około 200 dział, musiała przejść do odwrotu. Jej próby załamania natarcia wroga i przejęcia inicjatywy spełzły na niczym.

Zachęcony powodzeniem armii białogwardyjskiej rząd francuski w połowie lipca uznał przedstawicielstwo Wrangla za legalny rząd Rosji. Postępy ofensywy armii Wrangla zaniepokoiły rząd radziecki. 19.8., a więc w okresie krytycznych zmagań pod Warszawą dowództwo radzieckie powzięło decyzję odwołania znacznych sił z frontu polskiego i przerzucenia ich na Ukrainę, uznając tym samym Wrangla za groźniejszego przeciwnika od Polski. Wcześniej jeszcze, bo 2.8. naczelne dowództwo radzieckie powzięło decyzję o utworzeniu Frontu Południowego do walki z armią Wrangla.

Front składać się miał z trzech armii ogólnowojskowych /6,13,14/ oraz jednej armii konnej /2/. Dowódcą Frontu został M.FRUNZE.

W trakcie formowania nowego Frontu Radzieckiego, Wrangiel uzyskiwał dalsze postępy w działaniach zaczepnych. Do połowy września jego wojska opanowały znaczną część Ukrainy do dolny Dniepr, Mariupol, Aleksandrowsk, Simielnikowo. Na rubieży tej natarcie wojsk białogwardyjskich zostało zatrzymane, a w niedługim czasie do działań zaczepnych, uwieńczonych powodzeniem, przeszły wojska radzieckie.

W trakcie przygotowań wojsk Frontu Południowego do działań zaczepnych na front przybywały świeże wzmocnienia, m.in. przybyła tu przerzucona z frontu polskiego 1 AK. Dzięki temu strona radziecka uzyskała zdecydowaną przewagę. Stan sił przed rozpoczęciem decydującej bitwy z armią Wrangla przedstawia poniższa tabela :

Strony walczące	Bagnetów	Szabli	Dział	Karabinów	Czołgów i sam. panc.	Samolotów	Pociągów panc.	W oddziałach operacyjnych
Wojska radzieckie	99500	33000	527	2664	57 x/	45	17	do 14 tys. bagnetów i szabel
Wojska białogwardyjskie	23070	11795	213	1663	45	42	14	14400 bagnetów i szabel

Z przedstawionych liczb wynika, że wojska radzieckie miały zdecydowaną przewagę pod każdym względem. Stworzenie tak dużej przewagi nad przeciwnikiem wynikało z konieczności zapewnienia sobie gwarancji prowadzenia, a wraz z tym jak najszybszego zakończenia działań z Wranglem. W tym bowiem czasie toczyły się pertraktacje

x/ tylko samochody pancerne, Front Południowy czołgów nie posiadał.

pokojowe z Polską, w których strona polska zachowywała wyczek-ującą postawę, łudząc się nadzieją na nowe szkcesy armii gen.Wrangla, a tym samym na możliwość zerwania rokowań. Szybkie rozgromienie armii Wrangla miało więc w tych warunkach poważne znaczenie.

Operacja zaczepna Frontu Południowego zaplanowana została na 28.10.1920 r. Zgodnie z decyzją Frunzego główne uderzenie wykonywała 1 armia konna z przyczółka pod Kochowką w kierunku na m.Gromowka. 6 armia z nad Dniepru z rubieży Chersoń, Bolszaja Znamienka nacierała ogólnie w kierunku południowym ku zatoce Siwasz. 2 armia konna z rejonu Nikopola nacierała na Sjerogozy, 4 armia z rejonu Aleksandrówka, a 13 A z rejonu Połogi, nacierały w kierunku zbieżnym na Melitopol.

W wyniku tak zaplanowanych działań dążono do odcięcia dróg odwrotu wojskom Wrangla na Krym oraz ich rozcięcia na szereg części, co stworzyłoby lepsze warunki do likwidacji.

Ofensywa wojsk radzieckich rozpoczęła się 28 października 1920 r. W ciągu trzech dni walk wytworzyła się następująca sytuacja : związki 6 armii doszły do Pieriekopu i chociaż nie zdobyły go z marszu, odcięły jednak tę drogę odwrotu Wranglowi. 1 armia konna częścią swych sił wyszła w rejon Geniczesk - Salkowo, odcinając Wranglowi drogę na Krym przez przesmyk czongarski. Natarcie 2 armii konnej rozwijało się powolnie i niezdecydowanie. W sposób podobny nacierały 4 i 13 armia. Wrangiel widząc, że drogi odwortu na Krym zostały odcięte, nie naciskany zbytnio od północy zebrał gros swych sił i uderzył nimi na jednostki 1 armii konnej, które osłaniały drogi na przesmyk czongarski.

Na tym kierunku, w dniach od 30 października do 3 listopada toczyły się zacięte walki, w wyniku których znaczna część wojsk Wrangla przedostała się na Krym.

W pierwszych dniach listopada 1920 roku po rozstrzygającej bitwie w Północnej Taurydzie, wojska radzieckiego Frontu Południowego podeszły do Pierekppu i Czongaru - przesmyk wiodących na Krym. Tam właśnie ich dalsze działanie na południe zostało zatrzymane przez wojska Wrangla, zajmujące potężne umocnienia pieckopsko - czongarskie.

W tej sytuacji dowódca Frontu Południowego - M. Frunze, zdając sobie sprawę z trudności czołowego przełamywania pozycji obronnych przeciwnika zdecydował sforsować w bród zatokę Siwasz zgrupowaniem wojsk ze składu 6 armii, aby później uderzyć na tyły nieprzyjacielskich pozycji na Pierekopie. Okolicznością sprzyjającą wykonaniu manewru na obejście, było to, że wiatry wiejące w zachodu spędziły wody z Siwaszu i uczyniły go możliwym do przebycia w bród.

By zapewnić powodzenie w forsowaniu zatoki Siwasz oraz w natarciu na Krym, wojska radzieckie przeprowadziły z pomocą miejscowej ludności dokładne rozpoznanie brodów przez zatokę. W wyniku znaleziono trzy brody długości 2 do 3 kilometrów każdy. By zapewnić przejście przez nie, 6 listopada w nocy saperzy z pomocą przewodników rekrutujących się z ludności miejscowej budowali przez Siwasz specjalne groble z faszyny, wiązek słomy, desek i innego materiału podręcznego.

Forsowanie Siwaszu w ramach tzw. operacji perekopsko-czongarskiej Frontu Południowego, rozpoczęło się 7 listopada o godzinie 22.00. Ruch oddziałów 6 armii przez Siwasz trwał około trzech godzin i odbywał się w bardzo ciężkich warunkach. Ludzie i konie grzęźli w trzęsawiskach a przemoczona odzież natychmiast zamarzała w 15° mrozie. Często, żołnierze, konie i działa grzęźli w błocie tak poważnie, że jedynie z trudem udało się ich wyciągać. Jednak mimo tych i wielu innych trudności Siwasz został przekroczony i przeciwnik na skutek dobrze zamaskowanych i energicznych działań został zaskoczony.

Po kilku godzinach walk, rankiem 8 listopada oddziały radzieckie opanowały Półwysep Litewski i z powodzeniem rozwinęły dalsze natarcie. Wkrótce jednak, ich położenie pogorszyło się, Zmienił się bowiem kierunek wiatru i poziom wody w Siwaszu zaczął się podnosić, grożąc całkowitym odcięciem pierwszych rzutów od baz zaopatrzenia i pomocy oddziałów drugorzutowych.

W tej sytuacji Frunze nakazał 51 dywizji piechoty zdobyć Pierekop oraz zalecił zmobilizowanie ludności okolicznych wiosek do budowania grobli przez Siwasz

w celu zahamowania podnoszenia się wody w zatoce. Sprawne wykonanie tych zarządzeń pozwoliło na przerzucenie przez Siwasz dalszych oddziałów i zwiększenie siły ich uderzenia. Wkrótce pozycje perekopskie zostały przełamane i wówczas wojska radzieckie z brzegu Siwaszu i Perekopu rozwinęły natarcie w głąb Krymu. Równocześnie przełamane zostały pozycje czongarskie i wówczas wojska radzieckie przeszły do pościgu za wycofującym się przeciwnikiem.

W nocy z 11 na 12.11.1920 r. wojska Wrangla rozpoczęły odwrót na całej linii ku portom Krymu, w których znajdowało się ponad 130 okrętów i statków. Dalszy opór wojsk Wrangla miał już tylko na celu danie możliwości zakadowania na okręty kilkudziesięciu tysięcy ludzi, głównie burżuazji i oficerów.

16.11. wojska Frontu Południowego opanowały wszystkie najważniejsze miejscowości na Krymie wraz z portami. Wśród 130 okrętów i statków zagrabionych przez Wrangla, on sam na krążowniku "Korniłow", wypłynął na Morze Czarne, przed zajęciem portów przez wojska radzieckie. /Wrangiel uciekł do Turcji, zaś inne okręty i statki wyruszyły do Francji/.

Tak zakończyła się operacja perekopsko - czongarska, w której wojska radzieckie przełamały niezwykle silnie umocnione pozycje obronne nieprzyjaciela. Wraz z przełamaniem tych pozycji skończył się drugi okres uporczywych walk z Wranglem, który był ostatnią stawką obcych interwentów, dążących do zniszczenia młodej Republiki Radzieckiej.

Rozgromienie białogwardyjskiej armii Wrangla oznaczało jednocześnie całkowity krach politycznych i wojskowych zamierzeń państw Ententy, do których zmierzały one od pierwszych dni powstania państwa radzieckiego. Nie oznaczało to jednak całkowitego zakończenia wojny domowej. Jej przejawy miały jeszcze miejsce w latach 1921 - 1922, kiedy to reakcyjne siły wewnętrzne, podsycane z zewnątrz, kilkakrotnie chwytały zbroń, występując przeciwko władzy radzieckiej. Były to różne bunty kułackie, czy też próby wtargnięcia z zewnątrz podjęte przez białogwardzistów, nasyłanych przez państwa imperialistyczne. Wszystkie te bunty kontrrewolucyjne, ze względu na ich ograniczone

ramy, nie stanowiły dla władzy radzieckiej poważniejszego zagrożenia. Zasadnicze siły kontrrewolucyjne i interwencyjne zostały rozgromione przez Armię Czerwoną w latach 1918 - 1920.

VII. Wnioski końcowe

Wojna domowa w Związku Radzieckim w latach 1918 - 1920 stanowiła, według chronologii wydarzeń, jak gdyby dalszy ciąg pierwszej wojny światowej. Wybuchnęła bowiem w toku trwania pierwszej wojny światowej i w kraju będącym jednym z głównych uczestników tej wojny. Jednakże swoim charakterem, zarówno pod względem politycznym, jak wojskowym, różniła się ona w sposób zasadniczy.

W odróżnieniu od pierwszej wojny światowej, która była wojną na wskroś imperialistyczną, wojna domowa w Związku Radzieckim była wojną obronną klasy robotniczej Rosji i pracującego chłopstwa, przeciwko ich gnębicielom : burżuazji i obszarnictwu rosyjskiemu, popieranemu przez siły reakcji międzynarodowej. Była to więc wojna klasowa, w której klasa robotnicza i chłopstwo pracujące Rosji, popierane przez rewolucyjny ruch robotniczy całego świata, odniosły pełne zwycięstwo nad reakcją rosyjską i międzynarodową.

Wojna ta różni się zasadniczo od pierwszej wojny światowej i pod względem charakteru wojskowego. Otóż o ile pierwsza wojna światowa, po pierwszych miesiącach działań manewrowych, przyjęła i zachowała już do końca formy pozycyjne, o tyle wojna domowa w Związku Radzieckim od początku do końca była wojną wybitnie manewrową.

Nie ulega wątpliwości, że ten manewrowy charakter działań warunkowany był w pewnym stopniu przez polityczny charakter tej wojny, jako wojny klasowej, co nadawało działaniom całkowitą bezkompromisowość, wyrażającą się w dążeniu do pełnego zlikwidowania sił przeciwnika. Ta właśnie dążność legła u podstaw stosowania manewru na polu walki przez obie strony walczące. Nie mniej jednak, obok tego, na manewrowy charakter działań wpływały i inne czynniki, natury ściśle wojskowej.

Jednym z zasadniczych czynników wpływających na manewrowość działań był fakt, iż prowadzone one były na olbrzymich frontach /od kilkuset do 2 tys. km/, które to fronty obsadzone były stosunkowo ograniczoną ilością sił i środków /np. radziecki Front Wschodni w marcu 1919 r. posiadał niewiele ponad 100 tys. ludzi na szerokości 1800 km/. W tych warunkach, przełamanie frontu i szybkie rozwinięcie powodzenia na dużą głębokość nie było rzeczą zbyt trudną.

Innym, nie mniej ważnym czynnikiem wpływającym na manewrowość działań było właściwe, zarówno w skali taktycznej jak i operacyjnej, wykorzystanie oddziałów i związków kawalerii. Właśnie związki kawaleryjskie, w warunkach słabo obsadzonych frontów, spełniały rolę środka przełamującego, jak i rozwijającego powodzenie w głębi operacyjnej. I to właśnie między innymi powodowało manewrowość działań.

W trakcie działań wojennych przez Armię Czerwoną przeciwko armiom białogwardyjskim i wojskom interwentów zagranicznych narodziła się i rozwijała radziecka sztuka wojenna. A oto najbardziej charakterystyczne pozytywne cechy radzieckiej sztuki wojennej w tej wojnie, mianowicie strategii, sztuki operacyjnej i taktyki.

Strategia. Jedną z najbardziej charakterystycznych cech strategii radzieckiej było jej podporządkowanie politycznym celom wojny.

Zasadnicze cele polityczne, do których osiągnięcia dążyła władza radziecka w wojnie domowej były następujące :

a/ całkowite rozgromienie sił kontrrewolucji wewnętrznej i obcych sił interwencyjnych ;

b/ umocnienie państwa radzieckiego oraz zapewnienie obronności jego granic.

Dla osiągnięcia w/w celów partia i rząd radziecki mobilizowały wszystkie siły i środki jakimi dysponowały. Tym samym celom służyła również strategia radziecka. Ta jedność celów polityki i strategii wynikała z jednolitego kierownictwa realizowanego przez partię bolszewicką. Dzięki temu strategia wojenna podporządkowana została całkowicie polityce.

Strategią radziecką tego okresu cechuje giętkość i celowość w wyborze kierunku głównego uderzenia - określeniu głównego przeciwnika na danym etapie wojny i konsekwentne dążenie do jego ostatecznego rozgromienia. Przykładów potwierdzających tę tezę dostarczają działania z lat 1918 - 1920. Wiosną 1919 r. największe niebezpieczeństwo dla Republiki Radzieckiej przedstawiał Kołczak i dlatego główny wysiłek Armii Czerwonej i całego państwa radzieckiego skierowany został przeciwko jego armii.
Jednakże w lipcu 1919 r. gdy armia Kołczaka poniosła już zdecydowaną klęskę, a od południa kraju zagrażać zaczął Denikin, wówczas główny wysiłek skierowany został przeciwko jego wojskom.

Podobnie wiosną 1920 r., gdy Republika Radziecka zagrożona była od zachodu przez wojska Piłsudskiego, a od południa przez białogwardyjską armię gen. Wrangla, stanął do rozwiązania problem skierowania głównego wysiłku w wojnie. Problem ten znakomicie został rozwiązany przez kierownictwo polityczne i wojskowe Republiki Radzieckiej. Mianowicie główny wysiłek skierowany został najpierw przeciwko wojskom Piłsudskiego, które w lecie 1920 r. stwarzały największe zagrożenie, a po ich rpzgromieniu z kolei cały wysiłek państwa w tym i Armii Czerwonej skierowany został przeciwko wojskom Wrangla.

Przy określeniu głównego wysiłku w wojnie, kierownictwo polityczne i wojskowe Republiki Radzieckiej uwzględniało nie tylko największe zagrożenie, ale całokształt czynników polityczno - społecznych, gospodarczych i wojskowych. A zatem ów wybór kierunku głównego uderzenia następował w wyniku wszechstronnej analizy rożnych czynników. Przykładem tego mogą być działania Frontu Wschodniego z maja i czerwca 1919 r., kiedy to armia Kołczaka doznała poważnej klęski, a równocześnie zagrażały bardzo od południa wojska Denikina. Wówczas to właśnie wypłynęły na pierwsze miejsce względy ekonomiczne i społeczne. Mianowicie zdolność dalszego kontynuowania wojny przez Republikę Radziecką zależała od opanowania uralskiego okręgu przemysłowego. Zatem względy ekonomiczne podyktowały konieczność kontynuowania głównych działań na wschodzie, mimo iż od południa większą groźbę stanowiła armia Denikina. Ponadto opanowanie okręgu uralskiego przez Armię Czerwoną eliminowało bazę ludzką armii Kołczaka w postaci miejscowego kozactwa.

Tak więc, w warunkach gdy Republika Radziecka opasana była wokół pierścieniem frontów, sprawa określenia głównego przeciwnika a tym samym wybrania kierunku głównego uderzenia, była zasadniczym

zdaniem strategii radzieckiej. Na uwagę przy tym zasługuje jej elastyczność w podchodzeniu do tych zagadnień.

Jednakże zadanie strategii nie kończy się, rzecz jasna, na prawidłowym określeniu kierunku głównego uderzenia. Jej zadaniem jest ponadto stworzenie odpowiednich warunków zapewniających pomyślne przeprowadzenie uderzenia, zgromadzenie odpowiednich sił i środków oraz odwodów.
Z uwagi na wielkie niebezpieczeństwo, jakie dla istnienia Republiki stanowili białogwardziści i interwenci, cały wysiłek działalności państwa skoncentrowany był przede wszystkim na potrzeby walczącej armii, a ponadto na potrzeby najważniejszego frontu. Wielką rolę odgrywało w tym umiejętne stosowanie zasady ekonomii sił. W chwilach krytycznych nie wahano się osłabić swoich sił na drugorzędnych chwilowo odcinkach frontu by na kierunku głównego uderzenia skupić przeważające siły. W tym celu stosowano szeroki manewr po wewnętrznych liniach operacyjnych. Z ogólnej liczby dywizji radzieckich aż 70% było przerzucanych na różne fronty.

Ze sposobów prowadzenia działań przez Armię Czerwoną w skali strategicznej na szczególną uwagę zasługuje kontrofensywa. Prawie wszystkie wielkie operacje zaczepne Armii Czerwonej jak pod Carycynem w 1918 r., przeciwko wojskom Kołczaka i Denikina w 1919 r. oraz przeciwko wojskom Piłsudskiego i Wrangla, w 1920 r. miały charakter kontrofensywy. Do działań tych wojska radzieckie przechodziły po uprzednio przeprowadzonych krwawych bitwach obronnych, w toku których, poza wyczerpywaniem przeciwnika, gromadzono odpowiednie siły do działań zaczepnych. Z przedstawionych w poprzednich rozdziałach najważniejszych bitew wynika jak skomplikowane zadania musiały być rozwiązywane przez dowództwo radzieckie w tych działaniach.

Działania zaczepne wojsk radzieckich prowadzone były z olbrzymim rozmachem, a więc zarówno na szerokim froncie, jak i na wielką głębokość, dochodzącą do kilkuset kilometrów.

Cechą szczególną strategii radzieckiej w wojnie domowej było wiązanie działań wojsk regularnych na froncie z działalnością partyzantów na tyłach wroga.

Te właśnie doświadczenia z wojny domowej w zakresie wyboru kierunku głównego uderzenia, ekonomii sił, przygotowania i prowadzenia obrony aktywnej i kontrofensywy, a także kierowania działaniami partyzanckimi znalazły swoje odzwierciedlenie i dalsze rozwinięcie w późniejszych działaniach Armii Czerwonej w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej ZSRR w latach 1941 - 1945.

Sztuka operacyjna. W toku prowadzenia działań w wojnie domowej wojska radzieckie prowadziły operacje zaczepne i obronne, przy czym przed każdą z tych operacji stawiano do osiągnięcia cele nakreślone przez strategię i ich rezultaty oceniane były pod kątem widzenia ich znaczenia dla celów strategicznych. Te właśnie operacje stały się, obok innych doświadczeń, bazą materialną radzieckiej nauki wojennej do opracowania w okresie powojennym zasad radzieckiej sztuki operacyjnej.

Rzecz jasna, że prowadzenie operacji stało się możliwe po utworzeniu związków operacyjnych a więc armii i Frontów, co na szeroką skalę wystąpiło pod koniec 1918 r. i na początku 1919 r. Do tego bowiem czasu wojska radzieckie prowadziły działania w sposób mało skoordynowany, na odosobnionych kierunkach, przez samodzielne oddziały o niejednolitej strukturze organizacyjnej i różnym stanie.

W roku 1919 i 1920 prowadzone były operacje w skali armii, czy Frontu. Przy czym skład tych związków był różny : Front składał się z 4 - 5 armii, armia zaś z 2 - 6 dywizji. Mimo, iż Fronty działały w pasach bardzo szerokich /do tysiąca i więcej km/ działania aktywne podejmowały na odcinkach nie szerszych niż 300 - 500 km. Armie początkowo działały w pasach bardzo szerokich 150 - 200 km, a niekiedy i 400 km, w miarę jednak zmniejszania się ilości Frontów oraz narastania ilości sił /w 1920 r./ armijne pasy działań zwężają się do 100 km.

Operacje zaczepne Armii Czerwonej okresu wojny domowej cechuje ciągłość działań. Operacje Frontowe prowadzone były jako szereg następujących po sobie i

wynikających jedna z drugiej operacji armijnej. Po każdej przeprowadzonej operacji, lub w czasie jej trwania zostało przeprowadzone konieczne przegrupowanie sił, a następne zadania operacyjne stawiane były dopiero w toku działań. Przykładami tego rodzaju operacji Frontowych są kontrowensywy przeciwko wojskom Kołczaka i Denikina w roku 1919.

Ze względu na stosunkowo niewielką ilość sił i środków armie, jak i Fronty prowadziły operacje będąc ugrupowane z zasady w jednym rzucie, a ich odwody były niewielkie.

Cechą charakterystyczną prowadzenia operacji zaczepnych przez wojska radzieckie było tworzenie do działań na głównych kierunkach uderzeń silnych, jak na owe warunki, zgrupowań uderzeniowych. Przykłady tego widzimy w kontrofensywie Południowej Grupy Frontu Wschodniego. W toku przygotowania tej operacji Frunze drogą maksymalnej ekonomii sił zdołał utworzyć taką jedną grupę. Podobny przykład widzimy w kontrofensywie Frontu Południowego przeciwko wojskom Denikina, jak i w operacji kijowskiej Frontu Południowo - Zachodniego.

Te właśnie zgrupowania uderzeniowe służyły jako środek do przełamania frontu nieprzyjacielskiego, a następnie do realizacji manewru operacyjnego. Z tego też względu w ich skład wchodziły najlepsze oddziały czy związki piechoty i kawalerii, dobrze wyposażone w karabiny maszynowe i artylerię. Często przydzielono im pociągi pancerne.

Od jesieni 1919 r. rolę zgrupowań uderzeniowych zaczynają odgrywać taktyczne, a nawet operacyjne związki kawalerii. Związki te bogato wyposażone w sprzęt bojowy, w pierwszym rzędzie w ciężkie karabiny maszynowe na taczankach i konną artylerię, mające ponadto w swym składzie piechotę mogły rozwiązywać samodzielnie zadanie operacyjne. Stały się one ponadto zasadniczym środkiem realizacji manewru operacyjnego.

Operacje obronne wojsk radzieckich w wojnie domowej miały również charakter manewrowy. Obronę typu stałego stosowano jedynie podczas obrony ~~pułków~~punktów szczególnie ważnych ze strategicznego punktu widzenia,

jak np. obrona pod Carycynem, czy Piotrogradem. Nie rozbudowywano, głównie ze względu na wielką rozciągłość frontów - ciągłych umocnień obronnych.

Działania obronne miały charakter aktywnej obrony ruchowej. Do obrony przygotowano przede wszystkim miejscowości, by w oparciu o nie wykrwawić nacierającego przeciwnika i to nadawało obronie dużą uporczywość. Częste kontrataki i przeciwuderzenia dopełniały reszty : zmuszały przeciwnika do zatrzymania natarcia , a tym samym stwarzały warunki do działań zaczepnych własnych wojsk.

Taktyka. Tak jak sztuka operacyjna podporządkowana jest strategii, tak sztuce operacyjnej podporządkowana jest z kolei taktyka.

Na taktykę Armii Czerwonej okresu wojny domowej zasadniczy wpływ wywarł nowy żołnierz i nowy dowódca, czyli innymi słowy klasowy charakter tej wojny. Wysoki poziom moralno - polityczny żołnierza, jego zapał rewolucyjny i świadomość klasowa oraz zrozumienie, że walka toczy się w obronie najbardziej żywotnych jego własnych interesów - wszystko to sprawiło, że zasadniczymi cechami taktyki radzieckiej były : śmiałość, zdecydowanie i szybkość działań.

Te zasadnicze cechy wynikające z klasowej istoty armii i klasowego charakteru wojny, w połączeniu z warunkami teatrów działań wojennych sprawiły, że oddziały Armii Czerwonej stosowały na szeroką skalę manewr siłą żywą, sprzętem i ogniem.

W odróżnieniu od pierwszej wojny światowej, gdzie pole walki gęsto nasycone było różnorodnymi środkami technicznymi, włącznie z czołgami, samolotami i różnego rodzaju artylerią, w wojnie domowej musiały decydować zwykłe karabiny z bagnetami i szable kawalerzystów, dość duża ilość ciężkich karabinów maszynowych i niewielka ilość artylerii. Inne środki techniczne jak czołgi były wprost nieznaczne, a zastępowały je w minimalnych ilościach samochody pancerne. ~~W bardzo nieznacznych ilościach występowało lotnictwo. Ciekawym i dość szeroko stosowanym środkiem były pociągi pancerne.~~

W bardzo niewielkich ilościach występowało lotnictwo. Ciekawym i dość szeroko stosowanym środkiem były pociągi pancerne.

Ważnym środkiem, nadającym walce szybkość i manewrowość były ciężkie karabiny maszynowe, przewożone na taczankach, czy nawet wmontowane na samochodach. Użycie tego sprzętu w wojnie domowej doprowadzone zostało wprost do mistrzostwa.

W latach wojny domowej manewr taktyczny szeroko był stosowany przez oddziały radzieckie, zarówno w natarciu, jak i w obronie. W natarciu na rejony obrony i punkty oporu, unikano reguły ataków czołowych a dążono do ich obchodzenia i równoczesnego ataku ze wszystkich stron. Srodkiem służącym do manewrowania w ramach dywizji piechoty była kawaleria dywizyjna. Ta właśnie kawaleria wychodziła na skrzydła zgrupowań bojowych wojsk nieprzyjacielskich i z braku innych środków służyła dowódcy dywizji do nawiązania kontaktu z nieprzyjacielem, ścigania go w czasie odwrotu itp.

Walka obronna, z małymi wyjątkami, nosiła cechy obrony ruchowej, a stosowany sposób rozbudowy obrony polegał głównie na przygotowaniu punktów oporu i rejonów obrony. Oddziały i związki taktyczne ugrupowywały się z zasady w jednym rzucie, a szczupłe ich odwody rozmieszczane były na zagrożonych skrzydłach. Tam również, na skrzydłach, najczęściej wykonywano kontrataki.

Spośród działań taktycznych wojsk radzieckich w wojnie domowej zasługują na szczególną uwagę liczne przykłady forsowania poważnych przeszkód wodnych. W opisanych w poprzednich rozdziałach przykładach forsowania przeszkód wodnych /forsowanie rzeki Biełaja i zatoki Siwasz/z powodzeniem wykorzystuje się czynnik zaskoczenia. Mianowicie dokonuje się forsowania w miejscu, gdzie przeciwnik najmniej się tego spodziewa i natychmiast przystępuje się do umacniania przyczółków. Zrozumienie znaczenia uchwyconych przyczółków dla dalszych działań powoduje to iż dowódcy wyższych szczebli angażowali się osobiście w walce o ich utrzymanie /Frunze, Czapajew/.

W walkach prowadzonych w pobliżu większych rzek, czy na kierunkach przymorskich, dla wsparcia oddziałów lądowych wykorzystywano śródlądową, czy morską marynarkę wojenną, zwłaszcza jej artylerię. Bardzo skuteczne artyleria okrętowa Floty Bałtyckiej wspierała oddziały lądowe nacierające na forty Krasnaja Gorkę i Sieraja Łoszad jak i oddziały walczące przeciwko korpusowi Judenicza pod Piotrogradem w lecie 1919 r. Zaś przykładem współdziałania śródlądowej marynarki wojennej z wojskami lądowymi jest przykład udziału flotylli dnieprzańskiej w operacji kijowskiej Frontu Południowo - Zachodniego.

OPRACOWAŁ :

kpt. dypl. H. LEWANDOWSKI

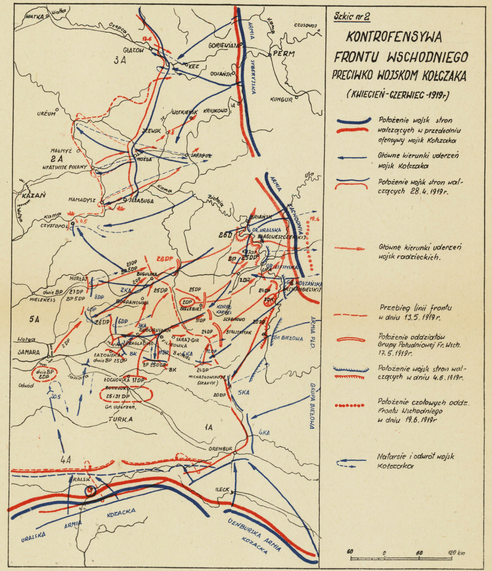
Wydrukowano w 150 egz.
Egz. nr 1 - 130 Bibl.Tajna
Egz. nr 131-150 K.H.Szt.Woj.

Wyk.kpt.dypl.H.Lewandowski
Druk.Cz.B.
Nr ks.197/WW.

Bibliografia :

1. S.Budienny - Bohaterskie karty wojny domowej : Myśl Wojskowa nr 11. 1958 r.
2. Etich dniej nie smołknuiet sława. Moskwa 1958 r.
3. M.Frunze Izbrannyje proizwiedienija t. 1 i 2. Moskwa 1957 r.
4. Istoria graždanskoj wojny w SSSR t. 3 Moskwa 1957 r. i t. 4 Moskwa 1959 r.
5. Istoria SSSR Epocha socjalizma.
6. Ł. Kłujew. Pierwaja Konnaja Krasnaja na polskom frontie 1920 g. Moskwa 1932 r.
7. I.Korotkow. Rozgromienie Wrangla. Warszawa 1952 r.
8. W.Kujbyszew. Izbrannyje proizwiedżenja. Moskwa 1958 r.
9. T.Kutrzeba. Wyprawa Kijowska 1920 r. Warszawa 1937 r.
10. KPSS i stroitielstwo Woorużennych Sił SSSR /1919 - i jun 1941 r./ Moskwa 1959 r.
11. G.Kuzmin. Graždanskaja wojna i wojennaja interwencja w SSSR. Moskwa 1958 r.
12. N. Kuzmin. Kruszemije poślednjego pochoda Antanty. Moskwa 1958 r.
13. S.Najda. O niektórych woprosach istorii graždanskoj wojny w SSSR. Moskwa 1958 r.
14. J. Piłsudski. Rok 1920. Warszawa 1924 r.
15. J.Siergiejew. Od Dźwiny ku Wiśle. Warszawa 1925 r.
16. W. Sikowski. Nad Wisłą i Wkrą. Warszawa 1928 r.
17. Z.Stąpor. Armia Radziecka w latach 1918 - 1920. Wojskowy Przegląd Historyczny nr 1/58.
18. Szaposznikow. Na Wiśle. Moskwa 1924 r.
19. J.Sziłowskij. Kontrnastuplenije Krasnoj Armii w Białorusi. Moskwa 1940 r.
20. M.Tuchaczewski. Pochód za Wisłę. Moskwa 1923 r.
21. W.Władimircew. Komunisticzeskaja Partia organizator rozgroma wtorogo pochoda Antanty. Moskwa 1958r.
22. N.Zegżda. Komunisticzeskaja Partia organizator rozgroma trietiego pochoda Antanty. Moskwa 1959 r.

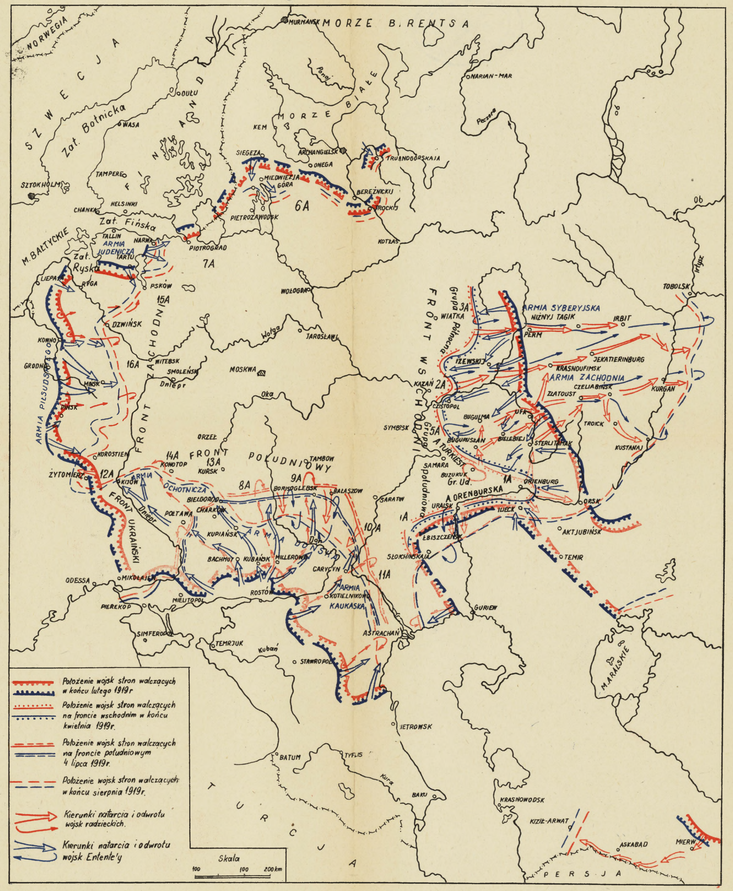
BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM Akademii Obrony Narodowej
Nr ewid. 60474
II


3A
PERM
8A
KAZAN
5A
SAMARA
1A
4A
KOŁCZAK
DENIKIN
UFA
ORSK
ŁUCK
KOWEL
KOWLA
KRZEMIENIEC
BRZEŻANY
STANISŁAWÓW
KOMARNO
ZBRUCZ
DNIESTR
KOMANDOR
SOMERWILLE
KNOX
GREVES
ECKHARDT
KNIAGUIN
KRYMOW
SYZRAŃ
SAMARA
ORENBURG
UFA
ORSK
ŁUCK
KOWEL

ROZGROMIENIE PIERWSZEGO NAJAZDU ENTENTE'Y

(marzec - lipiec 1919 rok)

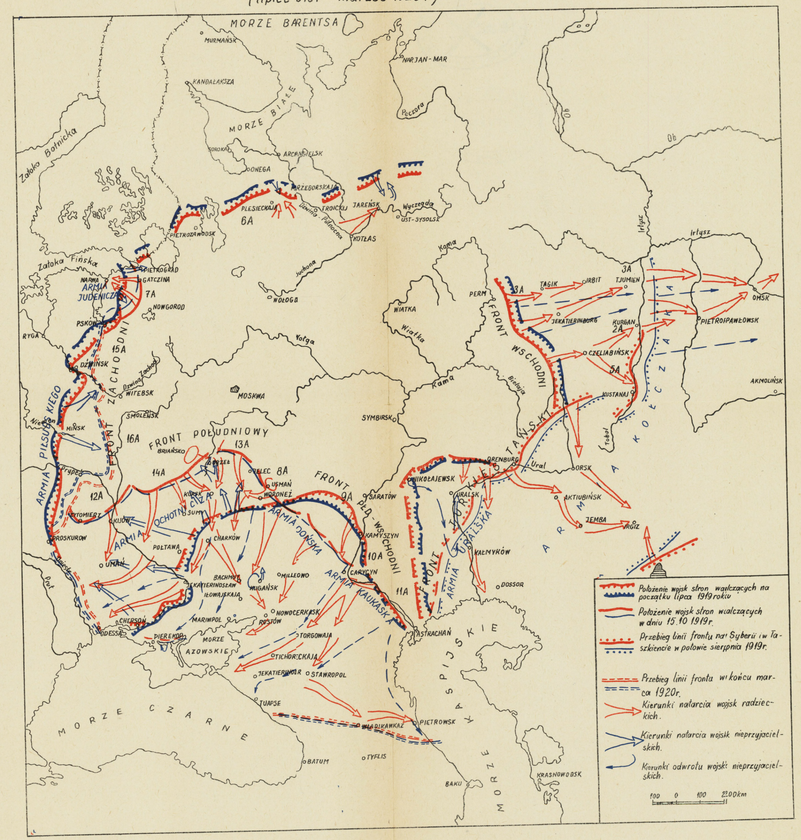
Szkic 1.



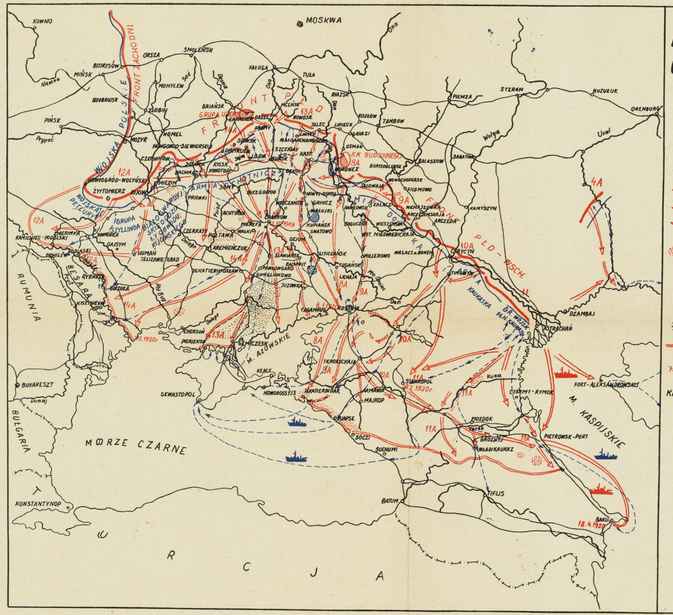
ROZGROMIENIE DRUGIEGO NAJAZDU ENTENTE'Y

(lipiec 919r - marzec 1920 r)

Szkic Nr3



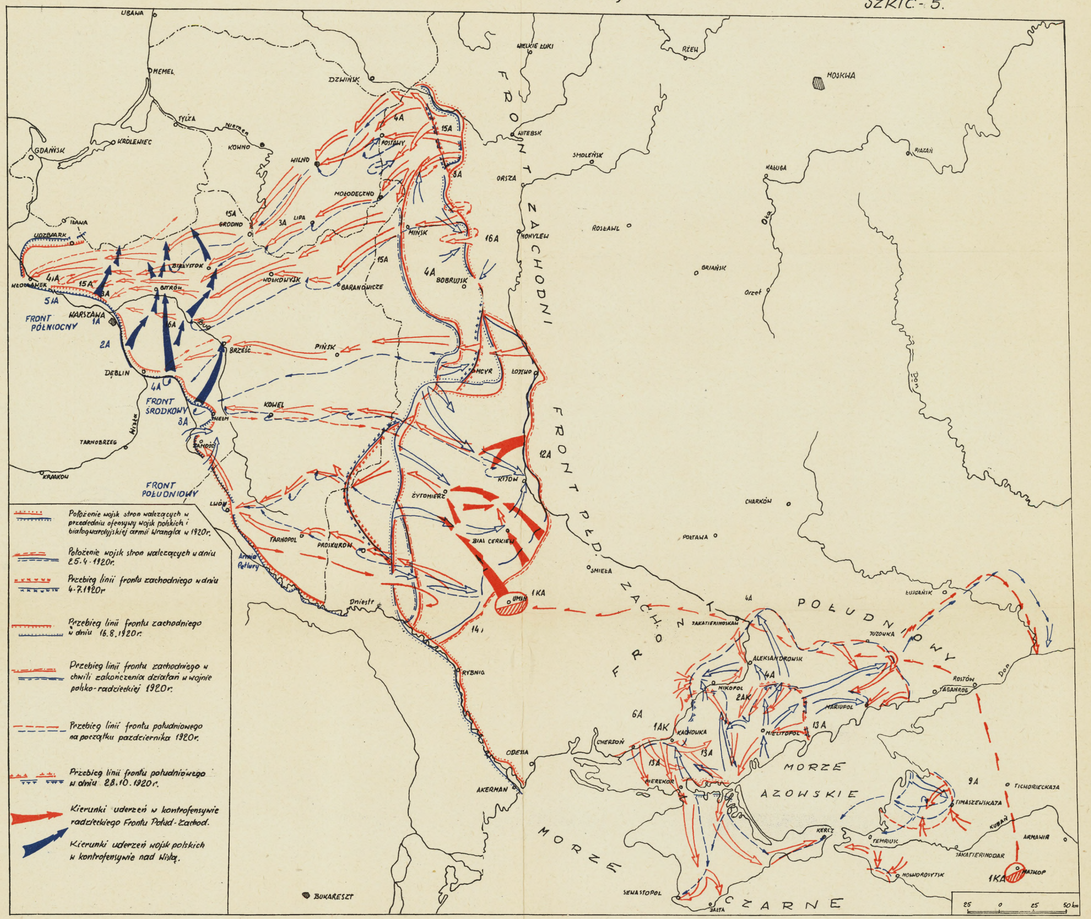
Szkic 4


MOSKWA
KOWNO
SMOLEŃSK
ORSZA
MIŃSK
BOBRUJSK
BYDGOSZCZ
POZNAŃ
BRZEŚĆ
PRZEMYŚL
LWÓW
KIJÓW
KALUGA
TULA
BIELSK
ORZEŁ
KURSK
WORONEŻ
TAMBOW
PENZA
SYZRAŃ
SARATÓW
SAMARA
UFA
ORENBURG
Ural
Wołga
Don
Dniepr
Dniestr
RUMUNIA
BUKARESZT
BUŁGARIA
MORZE CZARNE
MORZE KASPIJSKIE
KONSTANTYNOP
BATUM
TYFLIS
ROSTÓW
NOWOROSYJSK
SEWASTOPOL
JEKATERYNODAR
PIATIGORSK-PORT
FRONT WSCHODNI
FRONT POŁUDNIOWY
FRONT ZACHODNI
FRONT PÓŁNOCNY
FRONT KAUKASKI
FRONT TURKIESTAŃSKI
FRONT PÓŁNOCNO-KAUKASKI
FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI
FRONT WOŁŻAŃSKO-URALSKI
FRONT ORENBURSKI
FRONT SYBERYJSKI
FRONT TURKIESTAŃSKI
FRONT KASPIJSKI
FRONT KAUKASKI
FRONT PÓŁNOCNO-KAUKASKI
FRONT POŁUDNIOWY
FRONT ZACHODNI
FRONT PÓŁNOCNY
FRONT WSCHODNI
GRUPA ARMII
GRUPA ARMII
GRUPA ARMII

ROZGROMIENIE TRZECIEGO NAJAZDU ENTENTE'Y

(KWIECIEŃ - GRUDZIEŃ 1920 rok)

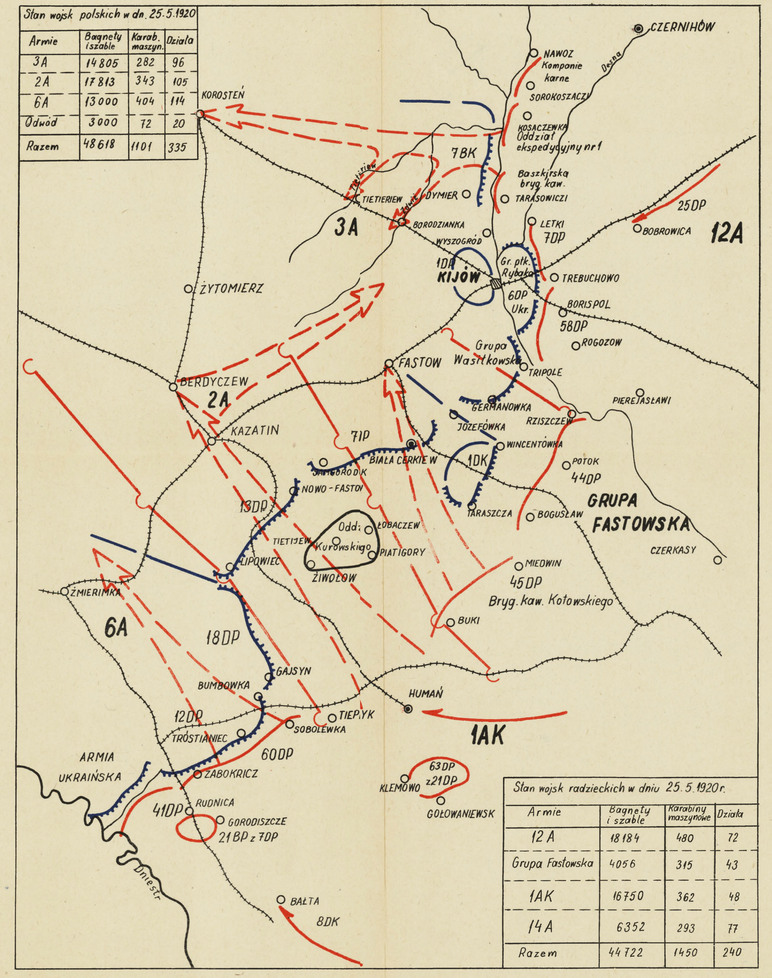
SZKIC - 5.



PLAN OPERACJI KIJOWSKIEJ

Szkic № 6

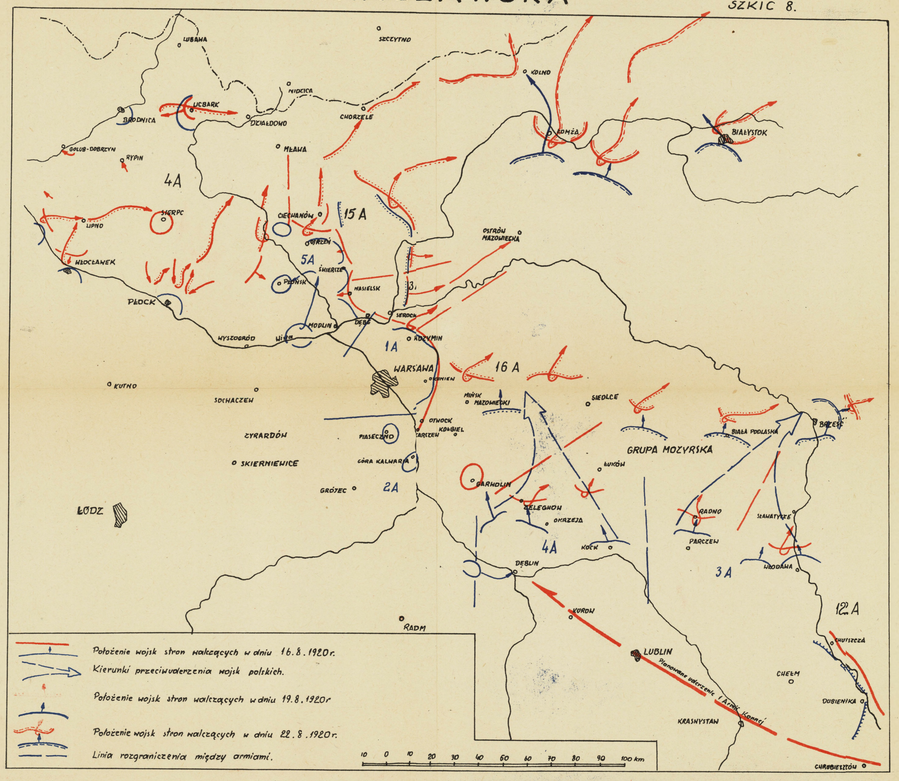
Stan wojsk polskich w dn. 25.5.1920			
Armie	Bagnety i szable	Karab. maszyn.	Działa
3A	14805	282	96
2A	17813	343	105
6A	13000	404	114
Odwód	3000	72	20
Razem	48618	1101	335



Stan wojsk radzieckich w dniu 25.5.1920 r.			
Armie	Bagnety i szable	Karabiny maszynowe	Działa
12A	18184	480	72
Grupa Fastowska	4056	315	43
1AK	16750	362	48
14A	6352	293	77
Razem	44722	1450	240

BITWA WARSZAWSKA

SZKIC 8.



PRZEBIEG OPERACJI KIJOWSKIEJ

SZKIC 7

